

12 MIEŚCIECY W PREZENCIE ZERO WPLAT
 WIELKA ŚWIĄTECZNA PROMOCJA!
 AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY
MILLENNIUM
 SALON KOMPUTEROWY SIECI DIMCOM
 3 MAJA 22, PRZEMYŚL
 TEL.: 016 6709901

PRZEMYŚL: Rzeszowski IPN twierdzi, że Robert Choma mógł skłamać w oświadczeniu lustracyjnym

Lustracja i autolustracja prezydenta

Do Sądu Okręgowego w Rzeszowie wpłynął wniosek o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec Roberta Chomy. Jednocześnie wniosek o autolustrację złożył sam prezydent.

Prokuratura rzeszowskiego Biura Lustracyjnego IPN skierowała wniosek o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec Roberta Chomy, uzasadniając go poważnymi wątpliwościami co do prawdziwości oświadczenia lustracyjnego, złożonego przez prezydenta. Prokurator Marek Sobol stwierdził, iż wątpliwości potwierdza zebrany w tej sprawie materiał dowodowy. Czy tak jest

wistocie – rozstrzygnie w postępowaniu lustracyjnym sąd.

W pierwszej reakcji kancelaria prezydenta miasta ogłosiła, że do czasu rozstrzygnięcia sprawy Robert Choma nie będzie się w ogóle wypowiadał. 4 grudnia na stronie internetowej miasta pojawiło się oświadczenie, w którym Robert Choma stwierdził, iż wniosek IPN-u zbiegł się w czasie z jego wnioskiem o autolustrację. Dodał, że rozpoczęcie postępowania wita z zadowoleniem.

Ciąg dalszy tekstu oraz oświadczenie prezydenta Roberta Chomy czytaj **Str. 8**



Lukasz MENDYCHOWSKI

CEWKÓW

(gm. Stary Dziaków): Komasaacja gruntów podzieliła mieszkańców

Rozłam we wsi

Czytaj **Str. 11**

JAROSŁAW:

„Jarosławy 2008”

Banaszak

śpiewała

dla laureatów

Czytaj **Str. 16**

PRZEMYŚL: Towarzystwo Ulepszania Miasta chce, żeby w sprawie remontu rynku wypowiedzieli się mieszkańcy miasta

TUM chce referendum

W ubiegły poniedziałek, 8 grudnia, działacze Towarzystwa Ulepszania Miasta złożyli oficjalne zawiadomienie o rozpoczęciu zbierania podpisów pod wnioskiem o zorganizowanie referendum w sprawie „drzew i nowej architektury na przemyskim rynku”. Mają dwa miesiące na zebranie ok. 5,5 tys. podpisów. Jeśli im się uda, za kolejne dwa referendum powinno się odbyć.



Czytaj **Str. 14**

Lukasz MENDYCHOWSKI

ORŁY, PRZEMYŚL: Pracownik szpitala pokazał, co ma w spodniach

Mieliśmy tu takie nieprzyjemne zdarzenie

Zajechał pod Gimnazjum w Orłach i w samochodzie opuścił spodnie. Sąd wymierzył mu karę: **400 ZŁOTYCH GRZYWNY**.

Czytaj **Str. 3**

OKNA

DRZWI OKNA DACHOWE ROLETY PARAPETY

Zimowe PROMOCJE CENOWE

SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:
 PRZEMYŚL, ul. Batorego 1, tel. /016/ 676 02 27, 676 02 28,
 PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 1, tel. /016/ 678 68 55,
 JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. /016/ 621 00 15,
 PRZEWORSK, ul. Krakowska 7, tel. /016/ 648 98 64,
 LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. /016/ 632 29 95
 www.vidok.com

VIDOK
 OKNA I DRZWI
 PCV-DREWNO-AL

HUBERTCARPETS

DYWANY

świąteczna wyprzedaż kolekcji 2008

Oferujemy ceny producenta

Hurtownia Dywanów „HUBERTCARPETS”
 Przemyśl, ul. Jasińskiego 56b

Batorego
 EuroCash
 Jasińskiego
 Tury
 HUBERTCARPETS

FABRYKA OKIEN

OKNOTERM

PRZEMYŚL www.oknoterm.com.pl
 ul. Batorego 3, tel. (016) 676 05 64
 ul. 3 Maja 52, tel. (016) 679 09 95

FILIA JAROSŁAW
 Rynek, ul. Wąska 1, tel. (016) 621 03 63
 ul. Słowackiego 22, tel. (016) 621 04 10

Nowość Okna PCV Moskitiery

szybkie terminy realizacji

GRUPA STOLBUD PRUSZYŃSKI

Okno-Res

OKNA

PCV, DREWNO, ALUMINIUM

POKRYCIA DACHOWE „PRUSZYŃSKI”

ŻALUZJE, ROLETY, ROLETKI

BRAMY GARAŻOWE, PARAPETY

Jarosław (16) 621 03 63, Lubaczów (16) 632 40 81
 Przemyśl (16) 676 04 40, Przeworsk (16) 648 28 89

Spłonęło dwieście ton siana

Do poniedziałku trwała akcja gaszenia pożaru przyzmy siana, która zapaliła się w sobotę przed północą, z 6 na 7 grudnia w Wietlinie III w gminie Laszki. Straty oszacowano na 80 tysięcy złotych.

Pożarł wybuchł w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wietlinie III. Gdy przybyły zastępy straży pożarnej, ogień zdążył już zająć dużą przyzmy siana, znajdującą się w wiacie o konstrukcji stalowej. – Na szczęście pożar nie stwarzał bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi czy też dla innych obiektów. Mimo to ze względu na jego znaczne rozmiary do działań gaśniczych zadysponowano łącznie dziesięć zastępów państwowej i ochotniczej straży pożarnej, w sumie 48 ratowników – wyjaśnia rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarosławiu kpt. Krzysztof Kowal.

Akcja gaszenia pożaru trwała do poniedziałkowego popołudnia. Strażacy próbowali nie dopuścić do zniszczenia konstrukcji budynku. Później zaczęli dogaszać pożar i likwidować pojedyncze zarzewia ognia. – Ze względu na trudne warunki terenowe i wynikający z tego brak możliwości wprowadzenia ciężkiego sprzętu mechanicznego oraz z uwagi na nieprzydatność pozostałego siana do karmienia zwierząt, odstąpiono od wywożenia go – tłumaczy kpt. K. Kowal. W pożarze spaleni uległo ok. 200 ton siana. Straty oszacowano na 80 tys. zł. Nie ustalono jeszcze przyczyny pożaru. Nie jest to pierwszy pożar w tym obiekcie. W czerwcu 2005 roku miało miejsce podobne zdarzenie.

Ekz

KOMUNIKAT



Komenda Powiatowa Policji zwraca się z prośbą do wszystkich osób, które mogą posiadać informację na temat sprawcy oszustw, o kontakt na bezpłatny alarmowy numer 997 lub z dyżurnym KPP w Jarosławiu (016) 624 03 10 albo z najbliższą jednostką policji.

Poszukiwany mężczyzna ma 20 lat, około 178 cm wzrostu, jest szczupłej budowy ciała, ma krótkie włosy. Ubrany był w ciemną kurtkę i ciemne spodnie.

JAROSŁAW

Uderzył w ogrodzenie



Kierowca mercedesa na skutek hamowania uderzył w ogrodzenie.

Osiemnastoletni kierowca mercedesa chciał ominąć renaulta, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ogrodzenie posesji przy ul. Zamkowej.

Do kolizji doszło w sobotę, 6 grudnia, po godzinie dwudziestej drugiej. Według wstępnych ustaleń Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu 49-letni kierowca renaulta, wyjeżdżając z ulicy Zamkowej, nie ustąpił pierwszeństwa. Nadjeżdżający z miasta ulicą

Tarnowskiego kierowca mercedesa chciał uniknąć zderzenia. – Osiemnastolatek w czasie gwałtownego hamowania stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawy pas jezdni i uderzył w ogrodzenie – wyjaśnia rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu asp. Marta Gałuszka. Mercedes został poważnie uszkodzony, kierowca trafił do Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu na obserwację.

Ekz

KRONIKA POLICYJNA

Przysnął za kierownicą

8 grudnia około g. 8.30 w Oleszczach na ul. Zamkowej doszło do czołowego zderzenia citroena z volkswagenem. Wstępne ustalenia wskazują, że winny jest 23-letni obywatel Ukrainy, który jadąc volkswagenem prawdopodobnie przysnął za kierownicą i zjechał na przeciwległy pas ruchu. W wypadku niegroźnych obrażeń doznała pasażerka volkswagena.

Uwaga na pieszych

8 grudnia tuż przed g. 7 na ul. Krakowskiej w Jarosławiu, jadący fiatem 50-letni mieszkaniec powiatu przemyskiego w okolicy przejścia dla pieszych zauważył kobietę. Niestety, ostre hamowanie i próba ominięcia 75-latkę nie dały rezultatów. Piesza została potrącona i z ogólnymi obrażeniami trafiła do szpitala. Kierowca był trzeźwy.

Wypadek w Sieteszy

8 grudnia w Sieteszy 25-letni Przemysław H. (mieszkaniec Żurawicy), jadąc fiatem, z nieustalonych przyczyn zjechał z jezdni i skasował słup elektryczny oraz znak drogowy. Kierowca z ogólnymi obrażeniami trafił do przemyskiego szpitala.

*Panu Jerzemu Kołodziejowi
b. Dyrektorowi Rejonowego Urzędu Poczty w Przemysłu
wyraży głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci
ŻONY
składają
kierownictwo i pracownicy Poczty Polskiej Oddziału
Regionalnego Centrum Infrastruktury w Rzeszowie*

56452

*Ks. Profesorowi Witoldowi Jedynakowi
wyraży głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci*

OJCA

składają

Rektor, Senat oraz pracownicy

Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemysłu

56574

*Pragnę złożyć
gorące podziękowania lek. med.
Krzysztofowi Oponowiczowi
i pielęgniarce
Pani Marii Łesejko
za troskliwą i profesjonalną
opiekę lekarską oraz okazaną
życzliwość w ostatnich
dniach życia żony
śp. Weroniki KOŁODZIEJ
mąż, dzieci i rodzina*

56508

*Panu
Arturowi Kazienko
oraz rodzinie
wyraży serdecznego żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci*

TATY

składają

Pracownicy firmy Kazar Footwear sp. z o.o.

56586

*Księdzu Proboszczowi
z kościoła św. Trójcy
w Przemysłu, Księdzu
i Siostrze Zakonnej z kościoła
w Krasieczynie oraz wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatnim
pożegnaniu
śp. Teresy STAWARZ
serdeczne Bóg zapłać
składa Rodzina*

56393

*Z całego serca dziękujemy
wszystkim, którzy uczestniczyli
w modlitwie i pożegnaniu
naszej ukochanej*

ŻONY, MAMY, CIOCI

śp. Weroniki KOŁODZIEJ

rodzina

56509

Towarzystwo Ulepszania Miasta



Informuje o inicjatywie przeprowadzenia referendum lokalnego w Przemysłu w sprawie drzew i nowej architektury na przemyskim Rynku.

Wnioskujemy o postawienie w referendum następujących pytań:

1. Co sądzisz o budowie pawilonów na przemyskim Rynku?
2. Co sądzisz o zmianie ukształtowania powierzchni przemyskiego Rynku zaproponowanej w projekcie przebudowy Rynku autorstwa Jacka Mermona?
3. Co sądzisz o zamianie obecnej kamiennej nawierzchni przemyskiego Rynku na kostkę brukową lub płyty?
4. Co sądzisz o likwidacji ukośnej ścieżki przechodzącej przez przemyski Rynek?
5. Co sądzisz o ograniczeniu ilości drzew na przemyskim Rynku?

Na każde z ww. pytań są dwie możliwe odpowiedzi:
- **jestem ZA** - **jestem PRZECIW**

Inicjatorem referendum jest Towarzystwo Ulepszania Miasta. Wolontariusze TUM przez dwa nadchodzące miesiące będą zbierać podpisy pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum. Posiadają oni identyfikatory oraz listy do zbierania podpisów opieczetowane przez TUM. Podpisy pod wnioskiem w sprawie referendum można też składać w siedzibie Towarzystwa, Rynek 26 (wejście przez Księgarnię „Libera”), tel. 517 534 980.

Uważamy, że mieszkańcy Przemysłu mają prawo decydować o tym, jak będzie wyglądał najważniejszy plac w mieście. Pragniemy, aby zdanie mieszkańców – czyli realnych właścicieli miasta – zostało wzięte pod uwagę przez władze samorządowe. Sprawa wyglądu Rynku – unikalnej wizytówki naszego miasta – jest podnoszona przez obywateli Przemysłu od lat, ale do tej pory nasze uwagi i sugestie nie były traktowane poważnie. Dlatego zdecydowaliśmy się na formę referendum lokalnego, którego wyniki są dla władz lokalnych wiążące.

Nie chcemy nikogo przekonywać do własnej koncepcji wyglądu Rynku, ale chcemy, by jego kształt był zgodny z wolą większości obywateli Miasta, wyrażoną w referendum.

Mamy prawo decydować o naszym mieście, o tym, na co przeznaczyć nasze pieniądze.

Weźmy odpowiedzialność za nasze miasto.



Los przemyskiego Rynku jest w naszych rękach!

ORŁY, PRZEMYŚL: Pracownik szpitala pokazał, co ma w spodniach

Mieliśmy tu takie nieprzyjemne zdarzenie

Zajeżdżał pod Gimnazjum w Orłach i w samochodzie opuścił spodnie. Sąd wymierzył mu karę: 400 złotych grzywny.

Dla was to temat, a dla nas duży problem – słyszymy. Każdy obcy samochód stojący pod Gimnazjum w Orłach wywołuje poruszenie. Kiedy parkujemy, najpierw przychodzi konserwator, a za chwilę sam dyrektor. – Mieliśmy tu takie nieprzyjemne zdarzenie, więc teraz jesteśmy czujni. Każdy samochód jest podejrzany – mówią. Pierwsze skojarzenie: dealer narkotyków, jest nietrafione. Okazuje się, że szkołę upatrzył sobie ekshibicjonista z Przemyśla. – Pewnego razu przybiegła nasza uczennica i mówi, że w środku auta ktoś ściągnął spodnie i patrzy na przechodzącą młodzież. Zgłosiliśmy to na policję. I policjanci zatrzymali tego pana. Szczegółów, kto to i skąd, nie znam – mówi obecny dyrektor Gimnazjum w Orłach Andrzej Lewicki.

Przestępstwa nie było

Informacje o takim wydarzeniu potwierdza aspirant Jerzy Kruczek, kierownik Posterunku Policji w Żurawicy. Okazało się, że na „gościnne występy” pod Gimnazjum w Orłach przyjechał 36-letni przemyślanin Mariusz K. Jak mówi asp. Kruczek, mężczyzna ten podczas przesłuchania na Posterunku Policji w Orłach przyznał się bez oporów do tego, że rzeczywiście ściągał spodnie



Z tego miejsca ekshibicjonista obserwował szkołę.

w samochodzie pod gimnazjum. Tłumaczył to tym, że „lubi sobie popatrzeć”. Jednak policjanci nie przyłapali go na zaczepianiu kogokolwiek. Dlatego też nie można się było w jego czynie dopatrzeć przestępstwa. Policja z Żurawicy skierowała wniosek do sądu grodzkiego o ukaranie z art. 140 kodeksu wykroczeń, czyli za „wybryk nieobyczajny”.

Kosztowało go to 400 zł

Rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Przemyślu Lucyna Oleszek

przyznaje, że 30 kwietnia tego roku wpłynął do sądu grodzkiego wniosek o ukaranie takiego mężczyzny. – We wniosku o ukaranie podano, że Mariusz K. przed Zespołem Szkół w Orłach, siedząc w aucie z opuszczonymi spodniami, wystawiał na widok publiczny intymne części ciała. Sprawca wykroczenia dobrowolnie poddał się karze i wyrokiem z dnia 6 czerwca 2008 roku sąd wymierzył mu grzywnę w wysokości 400 złotych. Wyrok jest prawomocny – informuje Lucyna Oleszek. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że Mariusz K. na co dzień pracuje w branży medycznej. Czy to prawda? – Nie mogę udzielić takiej informacji – mówi asp. Janusz Kruczek. – We wniosku nie jest napisane, jaki zawód wykonuje ten mężczyzna. Mogę jedynie potwierdzić, że to pracownik przemyskiego szpitala – mówi z kolei Lucyna Oleszek.

Dmuchają na zimne

Gimnazjum w Orłach znajduje się w drugim skrzydle tego samego budynku, w którym znajduje



– Nie chcę cytować, jakich słów użyła roztrzęsiona uczennica, która zauważyła mężczyznę siedzącego z opuszczonymi spodniami w aucie – mówi dyrektor Gimnazjum w Orłach **ANDRZEJ LEWICKI**.

się podstawówka. Obok jest też przedszkole. – Jesienią tego roku ponownie mieliśmy sygnały, że



LUCYNA OLESZEK, rzecznik Sądu Okręgowego w Przemyślu:

– Zgodnie z artykułem 140 kodeksu wykroczeń, kto publicznie dopuszcza się nieobyczajnego wybuchu, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych lub karze nagany. Nieobyczajny wybuch może polegać na nieuzasadnionym prezentowaniu swojej nagości, ekshibicjonizmie czy prezentowaniu czynności seksualnej. Wybryk taki ma miejsce, jeśli prowadzi na przykład do wywołania uczucia wstydu, zażenowania, czy zakłopotania po stronie choćby jednej osoby będącej jego świadkiem. Jednak do wykroczenia z artykułu 140 kodeksu wykroczeń dochodzi bez względu na skutek.

taki człowiek pojawił się w Duńkowiczkach na przystanku. Tym razem podobno podjeżdżał skuterem. Dzieci zgłaszały, że zdejmował spodnie i chodził między nimi. Mówiły, że skuter był bez tablic rejestracyjnych i wyglądał na nowy. Oczywiście, powiadomiliśmy policję – opowiada dyrektor Andrzej Lewicki. Jerzy Kruczek z żurawickiej policji mówi jednak, że informacje te nie zostały potwierdzone.

(lew)

największy wybór

Przemyśl
ul. Nestora 1
tel. (016) 678 50 05
www.remii.pl

REM II
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

PBSBank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

Oddział w Przemyślu ul. Mickiewicza 4 Tel. (16) 67 60 125
Filia w Przemyślu ul. Monte Cassino 18 Tel. (16) 67 70 259
Filia w Przemyślu ul. Sikorskiego 1B Tel. (16) 67 98 000
POK w Przemyślu ul. Topolowa 7 Tel. (16) 67 60 587

Infolinia: 0 801 372 772

www.pbsbank.pl

Marzenia się spełniają...

- szybka decyzja
- bez zbędnych formalności
- spłata w równych ratach

*Kochany Święty Mikołaju,
Na gwiazdkę chciałam dostać ten superowy samochód, co widziałam ostatnio na wystawie. Dla Uli przywiozł domek dla lalek.
Aha, mama powiedziała coś, że chciałaby nową pralkę, bo ta stara się popsuła. Tacie spadł się stary samochód i mówi, że nie w nim już nie mieści się wszystko, więc może dla niego też znajdziesz coś fajnego.
Dziękuję,
Piotrek*

PS. Dla Basi nie zapomnij ładnej miarki, żeby mi też umiało się bawić!

kredyt na święta



Hubert LEWKOWICZ

Czy spędzi pani święta w domu, czy poza nim?

CZESŁAWA STOCZKO:
– Tradycyjnie, w domu. Jak co roku spotykamy się z domownikami i najbliższymi, czyli mamą, bratem i jego rodziną. Boże Narodzenie to rodzinne święta, więc spędzamy je w domu.

(lew)

SONDA

Czy Polacy pracujący za granicą uciekną przed kryzysem do kraju?

25,4%
tak

14,6%
trudno powiedzieć

60%
nie



ZA TYDZIEŃ

Święta w Twoim domu, w porównaniu z rokiem ubiegłym będą:

1. skromniejsze
2. porównywalne
3. bogatsze

W SKRÓCIE

LUBACZÓW POŻĄDZ SIĘ ŚMIECI

Do 31 grudnia można pozbyć się nieodpłatnie odpadów ze swoich posesji. Akcja związana jest z zamknięciem wysypiska śmieci przy ul. Lipowej. Zbędne odpady – sprzęt AGD i RTV, szkło, plastik, makulatura (z wyjątkiem odpadów niebezpiecznych, jak np. eternit), przygotowane selektywnie, zostaną odebrane z posesji przez odbiorcę, z którym właściciel ma umowę. Akcja, która rozpoczęła się 1 grudnia, potrwa do końca roku.

(lew)

PRZEMYŚL KRÓL PATRONEM

Król Kazimierz Wielki został oficjalnie patronem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 3 w Przemyślu. Uroczystość nadania imienia odbyła się 3 grudnia. Rozpoczęła się mszą św. w intencji uczniów i nauczycieli SOSW nr 3, odprawioną w archikatedrze pod przewodnictwem metropolity przemyskiego abp. **Józefa Michalika**. Dalsza część uroczystości odbyła się w Zamku Kazimierzowskim.

(lew)

PRZEMYŚL: Prawdopodobnie bezdomni zaproszyli ogień

Pożar w byłej Pomonie



Lukasz MENDYCHOWSKI

W wyniku pożaru w byłej hali Pomony częściowemu spaleniemu uległ sufit oraz ściana na drugim piętrze.

Cztery i pół godziny walczyli przemyscy strażacy z pożarem, który wybuchł w pustej hali byłej Pomony w Przemyślu.

Dyżurny Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej zgłoszenie o pożarze odebrał o godzinie 18.48. Trzy minuty później na miejscu zdarzenia pojawili się pierwsi strażacy. W sumie w akcji brało udział 22 strażaków z 4 samochodów KM PSP w Przemyślu oraz Ochotniczej Straży Pożarnej z Ujkowic. Przyjechała też

policja, pogotowie i straż miejska. – Strażacy zastali palącą się powłokę oraz ścianę na ostatniej kondygnacji budynku. Z wnętrza hali ewakuowali dwóch bezdomnych – informuje st. kpt. Daniel Dryniak, rzecznik prasowy KM PSP w Przemyślu.

Prawdopodobnie zaproszenie

Gaszenie pożaru trwało aż 4,5 godziny. Długa akcja spowodowana była trudnymi warunkami panującymi w hali i dużym

zadymieniem. Pracy strażakom nie ułatwiały też zawalone stropy. Musieli robić otwór w dachu, by ugasić ogień. Na szczęście żywioł udało się w końcu opanować. Częściowemu spaleniemu uległ sufit oraz ściana na drugiej kondygnacji budynku. St. kpt. D. Dryniak podaje, że przyczyny pożaru nie zostały ustalone. Nieoficjalnie jednak dowiedzieliśmy się, że prawdopodobnie ogień mógł zostać zaproszony przez przebywających w hali bezdomnych.

MSM

PRZEMYŚL: 8-letnia Gabrysia na oczach matki zginęła na przejściu dla pieszych

Tragedia na Sanockiej

Czwartek, 4 grudnia, g. 19.15. Koniec ulicy Sanockiej. Na przejściu dla pieszych wchodzi kobieta z dwoma córkami i koleżanką. Prawdopodobnie pierwsza na jezdnię weszła 8-letnia Gabrysia. Wtedy najechał na nią fiat

uno, którym od strony Krasiczyzna jechała 25-letnia mieszkanka powiatu przemyskiego. Potrącona dziewczynka w ciężkim stanie trafiła do szpitala, gdzie lekarze ponad godzinę walczyli o jej życie. Bezszykownie. Do wypadku

doszło na prostym, dobrze oświetlonym i oznakowanym odcinku drogi. Kierująca fiatem była trzeźwa. Dokładne okoliczności tego tragicznego zdarzenia wyjaśniają policjanci z KMP w Przemyślu.

J.

www.zycie.pl NAJCZĘŚCIEJ KOMENTOWANY TEMAT

W tym tygodniu na stronach internetowych ŻP najwięcej emocji wzbudził artykuł „Bunt na granicy”, relacjonujący zorganizowaną przez „mrówki” blokadę Przejścia Granicznego w Medyce, będącą wynikiem zmiany przepisów celnych. Poniżej najciekawsze komentarze:

„W Krośnie, Rzeszowie, Mielcu ludzie pracują w fabrykach, bo one tam powstają, a w Przemyślu jak jest, każdy widzi. (...) Zero nowych firm (pomimo że mamy strefę ekonomiczną), nieszczęsny wyciąg, do którego trzeba dopłacać (...) Ile wam jeszcze potrzeba, żebyście zaczęli brać odpowiedzialność za miasto i wybierali ludzi, którzy będą dobrze rządzić???

Realista

„Fakt jest faktem, że Przemyśl umiera. Młodych ludzi nie widać. Ci co żyli z przemysłu, bo inaczej zdechliby z głodu i tego już nie mają. Polskie państwo wystawiło 4 litery na nasz region. Żyją

owszem i to dobrze duże miasta. Tu jest i będzie coraz gorzej. Nie ma się co tużdzić. Powstają tylko kościoły. Miejsc pracy nie ma. Co ci udęczeni przez naszą kochaną ojczyznę obywateli mają robić? Z czego wykarmić dzieci?...”

margo

„Popieram działania policji. Granica ma być przejezdna w obie strony. Prawo nie może ratyfikować bezprawia przemytniczego, zaśmiecając Polskę lewymi papierosami, niszcząc nasze zdrowie i życie. Ja nie mogę znaleźć pracownika do odgarniania śniegu, bo się leniom nie optaca! (...) Ulice są brudne, parki zaśmiecone, ale pracować się nie chce. DO ROBOTY!”

rogalska ala

„Pracy w regionie nie ma. Złe zarządzanie powiatem do tego doprowadziło. Przemyśl jest miastem praktycznie martwym. Nic się tu nie dzieje, firmy i sklepy upadają, a w ich miejsca wchodzi nowe, zagraniczne, duże „magnackie fir-

my”, które odbierają zwyktemu Kowalskiemu chleb. Przemyśl jest stary, brudny i niezadbany. Nic dziwnego, że tyle ludzi żyje z granicy, tam jeśli się traktowało to jako pracę, można było zarobić sporo pieniędzy... i dobrze wyżyć z tego. A urzędy pracy oferują pracę oczywiście... za 800 zł max minus podatki itp., itd. Niestety, ale żeby żyć godnie i nie jeść codziennie ziemniaków i mieć na leki, trzeba troszkę więcej pieniędzy...”

ads

„(...) rozumiem każdą „mrówkę” i moim zdaniem bardzo dobrze robią! A te mądre osoby, co mówią, że jest praca, to niech się trochę zastanowią i pomyślą, jak np. ktoś utrzymuje liczną rodzinę, to wcale nie jest tak łatwo utrzymać jej za 1000 zł, a to właśnie są zarobki w Przemyślu i okolicach, moim zdaniem śmiech na sali!...”

szpenek

OD ŚRODY DO ŚRODY



Tak to na tym świecie hula

Uwaga, drodzy Czytelnicy! Będzie znowu o prezydencie Przemyśla Robercie Chomie! Zdarzenie z okresu studiów, kiedy esbecja dopadła dwudziestoletniego studenta (a umiała to robić profesjonalnie i skutecznie), powraca w jego dorosłym życiu. Prezydent twierdzi, że co prawda podpisał jakiś kwit, ale nigdy nie podjął współpracy. Sąd rozstrzygnie, czy jego oświadczenie lustracyjne jest prawdziwe. Robert Choma nie powinien podejmować żadnej gry z funkcjonariuszami SB. To była żelazna zasada opozycji, ale o takie stwierdzenie łatwo dzisiaj, gdy mówienie wszystkiego, co ślina na język przyniesie, nie boli. Obecnie nikt nie wtrąca do więzień za poglądy, nie zabija szczególnie uporzeczonych wrogów ludu. Pamiętajmy w jakiej dekadzie przyszło studiować Chomie. Początek lat osiemdziesiątych: wybuch „Solidarności”, potem stan wojenny, śmierć Grzegorza Przemyka, księdza Jerzego Popiełuszki z jednej strony. Z drugiej reżimowa indoktrynacja, miraż kariery, oczywiście na zasadach i pod kuratelą władzy. Każdy musiał dokonać wyboru. Jedni wybierali bohaterstwo, heroizm (nie idę na żadne układy, choćby śmierć moja, moich najbliższych, złamana kariera, wyrzucenie z pracy). Inni wybierali spokojne życie, ale na dystans (funkcjonuję w jakiejś koszmarniej rzeczywistości, cóż nie nadają się na opozycjonistę, ale nie szmacę się, dlatego więc: w robocie swoje odbębnić, dzieci wykształcić, do kościoła chodzić albo nie, kielicha się napić, z ukochaną osobą się przespać, z godnością zejść). Jeszcze inni podjęli ryzykowną grę z władzą na zasadzie: Panu Bogu świeczkę, diabłu ogarek. Na końcu tej wylczanki byli ci, którzy w PRL – u czuli się jak pączusie w maselku. Pewnie też mają swoje uzasadnienia.

Do prezydenta Roberta Chomy nie mam pretensji o brak bohaterstwa. Na czyny heroiczne stać niewielu. Lęk jest bardzo ludzki. Mam pretensję o milczenie. Konkretnie, za zbyt późne jego przerwanie. W momencie, kiedy Robert Choma zdecydował się na karierę polityczną w wolnej Polsce, powinien dokonać w jakiejś formie katharsis, oczyszczenia. Jak pokazują przykłady (nieliczne) opozycjonistów, którzy się zdecydowali odkryć małe chlubne karty z biografii, wyborcy potrafią taki gest docenić. Wybaczyc. Prezydent miałby dzisiaj święty spokój. Przynajmniej u wyborców, u polityków nigdy. Mógł też w wolnej Polsce nie decydować się na karierę polityczną, zbudować na przykład fabrykę czekolady, mieć w dalekim poważaniu esbeckie kwity. A tak prezydent Robert Choma musi się zmierzyć z konsekwencjami swoich wcześniejszych wyborów. Tak to na tym świecie hula.

Artur WILGUCKI
Redaktor naczelny

SYGNAŁY

PRZEMYŚL

Lepsza kostka zamiast trawy

– Mieszkam przy Glazera i bardzo mi niekomfortownie zniszczony trawnik przed tutejszym samoobsługowym sklepem spożywczym. Wynika to z tego, że przed sklepem często parkują samochody, a że miejsc parkingowych jest mało, zdarza się, że kierowcy wciskają się trochę na trawnik. Jak pada deszcz, trawnik tonie w wodzie, bo chyba nie ma tu dobrego odpływu. Mam więc propozycję. Skoro całość wygląda tak, jak wygląda, to może lepiej zrezygnować z trawnika i położyć w tym miejscu kostkę. W tej sytuacji będzie to chyba najlepsze rozwiązanie – sugeruje mieszkanka osiedla.

Fajna sprawa, ale dopracujmy szczegóły

– Na stronie internetowej urzędu miasta pojawił się jakiś czas temu interaktywny plan miasta. Pomysł, owszem, ciekawy, a sam wynalazek bardzo przydatny, ale... No właśnie, przydałoby się jeszcze troszeczkę nad planem popracować, bo kiedy szukałem lokalizacji paru miejsc, natrafiłem na pomyłki w oznakowaniu niektórych ulic. To chyba dość istotna sprawa, jeśli plan ma dobrze służyć mieszkańcom i osobom przyjeźdnym. Dlatego chwalę pomysł, ale zwracam też uwagę na te szczegóły, które mogą przyprawić kierowcę o irytację, kiedy już będzie na drodze, a okaże się ona na przykład jednokierunkowa, a nie dwukierunkowa – jak wskazywała mapka. Jeszcze trochę precyzji i będzie naprawdę fajna sprawa – podsumowuje Czytelnik.

PRZEMYŚL – ŁUCZYCE

Nie ma zmiłuj

– Mieszkamy w Łuczycach, a nasza córka chodzi do szkoły w Krównikach, gdzie dojeżdża autobusem. Wyrobiliśmy jej na tej trasie bilet miesięczny. Kilka razy w tygodniu dojeżdża też do szkoły muzycznej do Przemysła i wtedy kasuje bilet ulgowy. Tak było i tym razem, gdy do autobusu, którym jechała, wsiedli kontrolerzy. Zgodnie z przepisami poprosili córkę o okazanie biletu i legitymacji szkolnej. Tej, przez zapomnienie, niestety nie wzięła z domu. Panowie nie chcieli w żaden sposób uznać pieczętki na bilecie miesięcznym, potwierdzającej, że córka jest uczennicą szkoły podstawowej, a więc tym samym jest uprawniona do przejazdów ulgowych. Została spisana, a że to jeszcze dziecko, była bardzo roztrzęsiona całym zamieszaniem wokół jej osoby. I choć z przepisami się nie dyskutuje, wyda mi się, że można było dziecku oszczędzić stresu, skoro miało przy sobie bilet miesięczny na inną trasę z wyraźnym potwierdzeniem, że jest uczniem, i skasowany bilet ulgowy na trasie, którą akurat jechała. Może wystarczyłoby zwyczajne upomnienie i wykazanie trochę dobrej woli, bo trudno się dziwić, że dziecko przetrzymane w autobusie do kolejnego przystanku, spisane i straszone konsekwencjami zareagowało przerażeniem – mówi Czytelniczka.

JAROSŁAW

Nie ma tabliczki

– W całym mieście, między innymi na skrzyżowaniach, znajdują się piękne tabliczki z informacją o nazwie ulic. Pozornie wszystko jest w najlepszym porządku, ale tylko wtedy, gdy nie trafimy na skrzyżowanie ulicy Flisackiej, Długosza i Zduńskiej. Okazuje się, że przedłużenie Flisackiej za skrzyżowaniem nie ma już tabliczki z nazwą ulicy i nieorientowani mogą mieć problem z ustaleniem, na jakiej ulicy się znajdują. Osoby nieznające okolicy, czy nawet karetki pogotowia bez wyraźnych wskazówek, błądzą, nie mogą trafić pod wskazany adres, bo zabrakło tego małego szczegółu – zwraca uwagę Czytelnik.

Sygnały przyjmowały: Urszula GIEŁO, Iwona KUSY

Sygnały przyjmujemy pod numerami telefonów:
Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław, Lubaczów: (0-16) 624 17 50

PRZEMYŚL, MEDYKA: Niebawem rozpocznie się proces w sprawie łapówkarstwa na przejściu granicznym

90 osób zamieszanych w proceder łapówkarski

Po prowadzonym przez wiele miesięcy postępowaniu przygotowawczym, Prokuratura Okręgowa w Przemysłu skierowała do tamtejszego sądu rejonowego akt oskarżenia przeciwko 12 osobom, podejrzanym o wręczanie korzyści majątkowych funkcjonariuszom celnym w latach 2004 – 2007.

Akt oskarżenia sporządzono po wyłączeniu części materiałów z głównej sprawy, dotyczącej korupcji na Przejściu Granicznym w Medyce, prowadzonej od 18 kwietnia 2007 roku. Było to możliwe dzięki zebraniu kompletnego materiału dowodowego i zakończeniu postępowania względem wspomnianych 12 osób.

Oskarżeni to: Danuta Z., Ewa K., Ewa B., Robert S., Janusz S., Anna S., Adam S., Robert R., Stanisław S., Paweł R., Cezariusz R. i Tomasz K. Czwórka z nich przyznała się do winy i – po wcześniejszym uzgodnieniu i wynegocjowaniu wysoko-

ści grożącej im kary, czyli 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu – wyraziła gotowość dobrowolnego poddania się jej. Sześć innych osób nie przyznało się do winy, dwie – częściowo. Połowa z nich w momencie popełniania przestępstwa była bezrobotna.

Są wśród nich

Wśród nich są m.in.: policjant, krawcowa, technik ekonomista, mechanik urządzeń kolejowych, sprzedawca, kierowca, elektromonter, agent celny. – Zarzuty, jakie im postawiono, dotyczą wielokrotnego wręczania łapówek w zamian za zaniechanie kontroli celnej, czyli mówiąc wprost za przyzymkanie oka podczas odpraw celnych – powiedziała rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Przemysłu Marta Pętkowska. – Ten akt oskarżenia można traktować jako początek głównej sprawy dotyczącej korupcji na Przejściu Granicznym

w Medyce. Obecnie prokurator ustala stan majątkowy podejrzanych funkcjonariuszy i bada ich coroczne oświadczenia majątkowe. W związku z tym śledztwo zostało przedłużone do 18 stycznia 2009 roku. W dalszym ciągu zamieszanych w tę sprawę jest 90 osób. Jej akta już liczą 50 tomów.

Z zeznań podejrzanych i świadków wynika, że tylko na początku wręczający i przyjmujący pieniądze mieli jakiegokolwiek skrupuły. Kasa była wręczana na przejściu granicznym. Potem do spotkań z celnikami dochodziło poza miejscem ich pracy i poza godzinami, m.in. w domu u podejrzanych w Bolestraszczykach, Żurawicy czy w hotelu w podprzemyskiej Dybawce. Kwoty, jakie wręczali celnikom, wahały się od 50 do 100 złotych. Przestępstwo to, czyli łapownictwo czynne, zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

mars

PRZEMYŚL: Dwóch czternastolatków ukradło traktor ogrodniczy

Chłopaki na traktorze

Nie od dziś wiadomo, że chłopcy lubią bawić się samochodzikami, traktorami i innymi mechanicznymi zabawkami, jednak nie wszystkim takie zainteresowania wychodzą na zdrowie.

W ubiegłym tygodniu policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Przemysłu zakończyli dochodzenie w sprawie włamań oraz usiłowania kradzieży samochodu i

kradzieży ciągnika ogrodowego z garażu na jednej z działek rekreacyjnych w Przemysłu. Sprawcami okazali się dwaj 14-letni mieszkańcy Przemysła.

Pod koniec maja dwaj chłopcy wyłamali tylną ścianę garażu na jednej z działek i próbowali skraść zaparkowanego tam traktora. Jednak nie udało się im uruchomić tego zabytku motoryzacji i zrezygnowali z autka. Kil-

kanaście dni później ponownie włamali się do tego samego garażu. Tym razem poszło im lepiej i wyjechali stamtąd niewielkim traktorem ogrodniczym własnej produkcji. Nowa zabawka widocznie szybko im się znudziła i wtedy jeden z nich sprzedał traktor sąsiadowi za 300 złotych. Ponieważ nowy właściciel stwierdził, że maszyna jest niezupełnie sprawna, zwrócił ją czternastolatkowi. Wtedy chłopak, żeby mieć jakąkolwiek korzyść, rozmontował traktor i części sprzedawał w punkcie skupu złomu. Kiedy policjanci przyjechali do jego domu, znaleźli jedynie nędzne resztki maszyny. Teraz motoryzacyjnymi zainteresowaniami obu chłopaków będzie się zajmował Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Przemysłu.

J.

Platforma Obywatelska

SERDECZNIE ZAPRASZA NA SPOTKANIE OTWARTE Z UDZIAŁEM:



Macieja Lewickiego
Radnego Sejmiku Województwa

Piotra Tomańskiego
Posła na Sejm RP

Marka Rząsy
Przewodniczącego Rady Miejskiej w Przemysłu

12 GRUDNIA 2008
10.00 - BRZOZÓW (Sala UM)
13.00 - IZDEBKI (Dom Ludowy)
16.30 - USTRZYKI DOLNE

13 GRUDNIA 2008
13.00 - ŻURAWICA (Aula Gimnazjum)
15.00 - ORŁY (Sala Narad UG)
17.00 - MEDYKA (Remiza Strażacka)

14 GRUDNIA 2008
10.00 - DUBIECKO (Sala Urzędu Gminy)
12.00 - KRASIOZYŃ (GOK)
14.00 - KRZYWOCZA (Świetlica Wiejska)
17.00 - PRZEMYŚL (Hotel Gromada)

Współorganizator: Stowarzyszenie Piotra Tomańskiego Zarządu Powiatu Przemyskiego
ul. Pruskiego 4 w Przemysłu - Hotel GROMADA - www.tomański.pl

STUDIO KOLOR

Najtańsze
Wizytówki
tylko 25 zł

100 szt. wizytówek jednostronnych

Proponujemy również najtańsze:
karty biznesowe
ulotki
plakaty
xero

ul. Słowackiego 81, Przemyśl
tel. 16 678-35-01 kom. 601-371-510
Cena zawiera podatek VAT

ZYCIE PODKARPACKIE 10 GRUDNIA 2008

AUTO-MYJNIA ATLANTYDA

Przemysłu
ul. M. Skłodowska 65
oferuje:

- MYCIE ELEWACJI
- MYCIE RĘCZNE PIANOWE
- pranie tapicerki
- czyszczenie wnętrza
- mycie silników i podwozi
- pranie dywanów
- wyważanie, wymiana oraz serwis opon
- sprzedaż opon nowych i używanych

Promocja: 10. mycie gratis!
zakupujemy w godzinach od 8.00 do 20.00

ZAKUPUJĄC WĘZY CISNIENIOWYCH I HYDRAULICZNYCH

TANIE OPONY

46499

Lokata olimpijska

Oprocentowanie na 12 miesięcy
8,25%

Kwota lokaty – bez ograniczeń
KASY BLACHNICKIEGO

SKOK

Przemysłu, ul. Śniwskiego 9
tel. 0-16 678 58 84

Pożyczka BIZANS

- Atrakcyjne warunki
- Prosta obsługa
- Stała współpraca

49163

W SKRÓCIE

PRZEWORSK:

SYMULTANA Z ARCYMISTRZEM

W Przeworsku gościć będzie arcymistrz szachowy **Paweł Czarnota**. Współtwórca Akademii Karpowa z Olkusa gościć będzie nad Mleczką na zaproszenie Przeworskiej Akademii Szachowej od 15 do 17 grudnia. 16 grudnia o godzinie 16 arcymistrz rozegra w sali konferencyjnej urzędu miasta symultana na 20 szachownicach. Chętni do gry proszeni są o wcześniejszą rezerwację.

(lew)

LUBACZÓW KONKURS FOTOGRAFICZNY

Burmistrz Lubaczowa jest organizatorem konkursu fotograficznego „Moje miasto”. Tematyką konkursowych zdjęć może być architektura i przyroda w Lubaczowie. Uczestnik powinien przesłać maksymalnie 5 zdjęć na adres promocja@um.lubaczow.pl (prace można nadsyłać od 12 grudnia do 31 stycznia). Muszą to być zdjęcia współczesne, tzn. wykonane po 2000 roku. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej Lubaczowa (www.lubaczow.pl).

(lew)

PRZEMYŚL KSIĄŻKA O MAJORZE SŁABYM

Promocja książki **Krzysztofa Zajączkowskiego** *Lekarz z Westerplatte. Major Mieczysław Mikołaj Staby 1905 – 1948* odbędzie się 11 grudnia o godzinie 15.30 w auli Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Przemyslu. Publikacja ta, autorstwa katowickiego politologa i dziennikarza, jest biografią przemyslanina, lekarza załogi Westerplatte, który po wojnie został aresztowany pod zarzutem współpracy z WiN i umarł w więzieniu w trakcie śledztwa. Jest to także opis funkcjonowania pamięci o nim w okresie PRL. Promocję zorganizowało Studenckie Koło Naukowe Administratywistów i Prawników WSPA.

(lew)

PADERBORN (Niemcy), PRZEMYŚL:**PIĘTNASTOLECIE PARTNERSTWA**

W Paderborn – partnerskim mieście Przemysła w Niemczech odbyło się spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Paderborn – Przemysł, podsumowujące piętnaście lat współpracy. W czasie jego trwania uczczono 90. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Przemysł reprezentowali: zastępca prezydenta **Dariusz Iwaneczko**, prezes Przemyskiego Towarzystwa Przyjaciół Paderborn **Leszek Krzywoń** oraz członek tego towarzystwa **Mirosław Nodźak**.

(lew)

PRZEMYŚL: Zdaniem wielu, płatności za pomocą prognozowanych rachunków za energię elektryczną i gaz czy wodę są bardzo niekorzystne dla ich odbiorców

Inkasencje, wróć!

Rachunki za energię elektryczną, gaz i wodę są wystawiane na podstawie ustalonych przez dostawcę prognoz. Prognozowana forma rozliczenia jest trudna do zaakceptowania przede wszystkim dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej

Prognozowana forma rozliczeń uderza po kieszeni również osoby mieszkające na wsiach, kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt kilometrów od punktów, w których można opłacić rachunki.

Jan Kłapiński, emeryt z Przemysła miał problemy z tą formą rozliczeń. Nie pierwszy raz otrzymał prognozowaną fakturę na cały rok. Popłacił wszystkie rachunki – po czym okazało się, że zakład energetyczny... pomylił się, bo źle naliczył. Wysłał więc kolejny druk z prawidłową prognozą. Pan Jan musiał zapłacić więcej, bo zakład tłumaczył się podwyżkami cen sprzedaży energii.

Nie jest to odosobniony przykład. Na faktury prognozowane narzeka bardzo wiele osób. Z rozrzwieniem wspominają czasy, kiedy od mieszkania do mieszkania chodził inkasent, spisywał licznik i pobierał opłatę za rzeczywiste zużyta energię.

Niezgodne z prawem

Dostawcą energii elektrycznej dla miasta jest PGE Zamojska Korporacja Energetyczna. Zakład tłumaczy, że zmiany w pobieraniu opłat za energię wymusiło nowe prawo energetyczne i przywrócenie bezpośredniego pobierania opłat przez inkasenta byłoby z nim niezgodne. – W Ustawie Prawo Energetyczne zapisano konieczność rozdzielenia działalności związa-



Takich osób jak **JAN KŁAPIŃSKI** z Przemysła, spierających się z zakładami energetycznymi, jest w całej Polsce tysiące. Nie ma co ukrywać – niemal wszyscy stoją w zasadzie na straconej pozycji.

nej z handlem energią i jej przesyłem, czyli dystrybucją. PGE Zamojska Korporacja Energetyczna SA, stosując się do zapisów prawa, z dniem 1 lipca 2007 roku rozdzieliła te dwa obszary działalności. Powstała w wyniku podziału

spółka dystrybucyjna PGE Dystrybucją Zamość odpowiada między innymi za prowadzenie odczytów liczników przez inkasentów, którzy nie będąc już pracownikami naszej korporacji, nie są uprawnieni do pobierania opłat za ener-

A MOŻE LICZNIKI?

Problem dokonywania rozliczeń w oparciu o faktury prognozujące zużycie w przyszłości gazu czy energii elektrycznej oparł się nawet o Parlament Europejski. Sposobem na jego rozwiązanie ma być upowszechnienie tzw. inteligentnych liczników, funkcjonujących już np. w Holandii. W Polsce taki system ma być wprowadzony najpóźniej do 2017 r. Nowe urządzenia dadzą możliwość m.in. pomiaru zużycia energii on-line przez zakłady energetyczne. Odbiorcom łatwiej będzie dokonać bezpłatnego przełączenia się do nowego dostawcy, gdyż zniknie problem fizycznego odczytu licznika. Cała procedura ma trwać nie dłużej niż jeden miesiąc. Dzięki temu odbiorcy błyskawicznie zweryfikują odczyt i podją decyzję, na przykład o ograniczeniu zużycia.

gię elektryczną – tłumaczy Janusz Waśko z PGE Zamojskiej Korporacji Energetycznej. – Ale nawet przed wspomnianym rozdziałem obydwo działalności istniały poważne okoliczności dyskwalifikujące funkcjonowanie instytucji inkasenta. Po pierwsze: ten system musi charakteryzować krótki cykl rozliczeń, jest więc relatywnie drogi, a wyższe koszty musiały ponieść sam odbiorca. Po drugie: faktury wystawiane za pomocą przenośnych urządzeń nie spełniają wymogu Ustawy o podatku VAT i już wielokrotnie były obiektem „kolizji” zarówno z urzędami skarbowymi, jak i samymi odbiorcami, z których część prowadzi działalność gospodarczą. Po trzecie zaś: fakturowanie w terenie jest mało wydajne ze względu na ciężkie i awaryjne urządzenia drukujące, a inkasowanie i noszenie pokażnej gotówki – niebezpieczne – dodaje.

MG

PODKARPACIE: Są pieniądze na zabytki Sięgnij po dotację

W naszym regionie nie brakuje zabytkowych budynków. Właściciele tychże mogą się starać o dofinansowanie remontu. Można uzyskać nawet połowę potrzebnej kwoty.

Do 27 lutego 2009 roku można składać wnioski o dofinansowanie, a do 30 czerwca 2010 roku o refundację kosztów przyszłorocznego (rok 2009) remontu obiektu zabytkowego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami może zostać udzielona dotacja w wysokości 50 procent kwalifikowanych kosztów remontu. Formularze wniosków można znaleźć na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Przemyslu (www.wosozprzemysl.pl). Do wniosku o dofinansowanie należy dołączyć: kopię decyzji o wpisaniu obiektu do rejestru zabytków, pozwolenie

urzędu na wykonanie zamierzonych prac, pozwolenie na budowę, tytuł prawny do zabytku (wypis z ewidencji gruntów lub z ksiąg wieczystych albo akt notarialny) oraz kosztorys wstępny planowanych prac wraz z przedmiarem robót. Z kolei do wniosku o refundację dołączamy: kopię decyzji o wpisaniu obiektu do rejestru zabytków, pozwolenie urzędu na wykonanie zamierzonych prac, pozwolenie na budowę, tytuł prawny do zabytku (wypis z ewidencji gruntów lub z ksiąg wieczystych albo akt notarialny), kosztorys powykonawczy wraz z obmiarem robót, sprawdzony przez inspektora nadzoru budowlanego, protokół odbioru konserwatorskiego oraz oryginały faktur lub rachunków wystawionych na wnioskodawcę wraz z zestawieniem.

(lew)

**Nowy Golf VI. Stworzony z doświadczenia.**

Niespotykane wyciszenie wnętrza, najwyższa jakość materiałów użytych do wykończenia. Oszczędne i dynamiczne silniki TDI oraz TSI, automatyczna skrzynia biegów DSG, zmieniająca przełożenia w mgnieniu oka. Siedem poduszek powietrznych, wraz z poduszką chroniącą kolana kierowcy. System DCC zapewnia komfort podróżowania, dostosowując charakterystykę zawieszenia do warunków jazdy i jest tańszy od poprzednika. **Nowy Golf VI już od 52 440 zł.**



Autoryzowany dealer VW
Autorud, Stalowa Wola, ul. KEN 49, tel. 15/844 53 33

Personelowi oddziału ciąży powiklanej Wojewódzkiego Szpitala w Przemyslu, a w szczególności ordynatorowi dr. **Grzegorzowi Rabie** oraz lek. med. **Piotrowi Baranowi**, za troskliwą opiekę serdeczne podziękowania składa Anna Orzechowska

WIELKIE OTWARCIE
Gabinet Kosmetyczny
For Beauty
KATARZYNA WAGIEL
13.12 (sobota)
tel. (016) 732-34-72
kom. 606-101-839
Przemysł
Rynek 16

PRZEWORSK:

Budujący dowód
na ludzką
uczciwość

Są jeszcze uczciwi ludzie

1 grudnia pewne młode małżeństwo z Jarosławia wybrało się na zakupy do Przeworska.

Po zaglądnięciu do kilku sklepów kobieta zorientowała się, że w torbie nie ma portfela, w którym były: prawo jazdy, dowód osobisty, książeczka wojskowa, dowód rejestracyjny samochodu, karty bankomatowe oraz około 1500 złotych w gotówce. Poszkodowani natychmiast pobiegli na komendę i zgłosili policjantom zaginięcie dokumentów i pieniędzy. Następnego dnia zadzwoniła do nich młoda kobieta (mieszkanca Przeworska) i powiedziała, że znalazła portfel na ulicy. Poszkodowani pojechali do niej i go odebrali. Nie brakowało ani grosza. W powodzi informacji o kradzieżach i oszustwach przeworska historia napawa optymizmem i pozwala wierzyć, że na tym świecie nie wszyscy ludzie są źli.

PODKARPACIE: Rolnicy dostaną dopłaty wcześniej niż zazwyczaj

Zimowe dopłaty dla rolników

Ten rok jest pod tym względem wyjątkowy na Podkarpaciu. Nie dość, że dopłaty bezpośrednie dla rolników są relatywnie wyższe niż w latach ubiegłych, to jeszcze pieniądze trafią do kieszeni gospodarzy o wiele szybciej.

Okres wypłaty unijnych dopłat bezpośrednich dla rolników przypada w okresie od 1 grudnia tego roku, w którym został złożony wniosek, do końca czerwca roku następnego. – Rozumiemy, że cena nawozów i innych środków produkcji jest ostatnio szczególnie wysoka, dlatego chcemy dać możliwość rolnikom zakupu ich w najdogodniejszym terminie, czyli na początku roku – mówi Karol Janowski, z-ca kierownika Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jarosławiu. Agencja chce do końca bieżącego roku pozytywnie zaopiniować około 75 procent wszystkich złożonych wniosków na dopłaty bezpośrednie. – Zakładamy, że już do poło-



Urzednicy z ARiMR zapewnijają, że w tym roku rolnicy wcześniej dostaną pieniądze z dopłat bezpośrednich.

wy grudnia duża część pieniędzy zostanie przekazana rolnikom. Do centrali Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie przekazane już zo-

stały listy płatności na około 15 milionów złotych – dodaje K. Janowski. W tym roku rolnik może otrzymać maksymalnie 608,63 zł za hektar posiadanych gruntów.

Na tę kwotę składa się tzw. jednolita wartość obszarowa w wysokości 339,31 zł. Jest to wartość naliczana od każdego hektara posiadanej gruntu, bez względu na rodzaj upraw. Dodatkowo rolnicy mogą otrzymać jeszcze ponad 250 zł za hektar w ramach tzw. uzupełniających dopłat obszarowych. Dotyczy to jednakże tylko niektórych upraw, np. pszenicy. Rolnicy, których grunty położone są na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarczych (np. słaba klasa gleby), mogą również liczyć na dodatkowe dopłaty. Na terenie powiatu jarosławskiego do tego programu (ONW) zakwalifikowane zostały: gmina Wiązownica i po jednej wsi z gmin Laszki i Radymno. – Dopłaty bezpośrednie z roku na rok są wyższe, ale potrzeba jeszcze kilku lat, abyśmy dobili do poziomu „starej Unii”. Takie były ustalenia, gdy wstępowaliśmy do Unii Europejskiej – podsumowuje K. Janowski.

JZ

W SKRÓCIE

PRZEWORSK PŁYWACKIE MISTRZOSTWA

W niedzielę, 14 grudnia, na krytej pływalni przy SP 1 odbędą się V Mistrzostwa Przeworska w Pływaniu. Zawody zostaną rozegrane pod patronatem burmistrza Przeworska i starosty przeworskiego. Najlepsi otrzymają medale, dyplomy i nagrody za najlepsze wyniki w poszczególnych kategoriach wiekowych. Nagroda zostanie też rozlosowana wśród wszystkich uczestników. Zgłoszenia można wysyłać w formie elektronicznej na adres organizatora (orlik.przeworsk@vp.pl).

(lew)

PRZEMYSŁ: DZIEŃ OTWARTY W OHP

W Przemysłu 28 listopada odbyła się konferencja zorganizowana z okazji Dni Otwartych w Ochotniczych Hufcach Pracy. W czasie jej trwania mówiono o możliwości kształcenia młodych ludzi. W konferencji uczestniczyli posłowie Piotr Tomasiński (PO) i Andrzej Ćwierz (PiS). List wystosował też prezydent Robert Choma. „Dziękuję za Państwa ofiarną pracę, zaangażowanie i codzienny wysiłek wkładany w wychowywanie młodzieży. Efektem Państwa działań jest pomoc wielu młodym ludziom, nad którymi pracowaliśmy, aby odnaleźli właściwą drogę w swoim życiu” – napisał Choma do pracowników OHP.

(lew)

bądź na bieżąco
czytaj **ZP**
016 670 22 00 **ZYCIE**

Telefon z nawigacją na Święta



za **1 zł** w abonamencie **45 zł**

Teraz dzięki nawigacji GPS w telefonie Sony Ericsson C702 za 1 zł szybko i łatwo trafisz, gdzie chcesz!

A do wszystkich krajów Unii Europejskiej możesz dzwonić od **40 gr.**

Takie rzeczy tylko w Erze!

Na www.era.pl kupisz korzystniej.

Zadzwoń 0 801 202 602 lub 602 900 000.
Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.

Szczegóły oferty na www.era.pl

3,2 MPX
Sony Ericsson C702
Z NAWIGACJĄ

KUPON

KUPON

*** NA MIKOŁAJKI ROZDAJEMY UPOMINKI!**

PRZYJDŹ Z TYM KUPONEM DO SKLEPU ERA
I ODBIERZ JEDEN ZE 110 000 UPOMINKÓW!

1. Przyjdź z tym kuponem do punktu sprzedaży sieci Era w dniach 1-12.12.2008.
2. Oddaj kupon sprzedawcy lub w stoisku promocyjnym Sony Ericsson.
3. Odbierz jeden ze 110 000 upominków!

Oferta ważna do wyczerpania dziennego limitu upominków.

Punkty sprzedaży sieci Era: Jarosław: ul. Jana Pawła II 6, ul. Grodzka 13; Przemysł: ul. Franciszkańska 12, ul. Mickiewicza 4, ul. 3 Maja 1, Billa – ul. Sportowa 11, Albert – ul. 29 Listopada 4; Przeworsk: Rynek 2.

MOŻESZ WIĘCEJ



PRZEMYSŁ: Rzeszowski IPN twierdzi, że Robert Choma mógł skłamać w oświadczeniu lustracyjnym

Lustracja i autolustracja prezydenta

Sprawa domniemanej współpracy Roberta Chomy z SB wyszła na jaw na początku drugiej kadencji jego prezydentury. Podejrzenie tej treści wyartykułował jako pierwszy Stanisław Żółkiewicz, prezes Stowarzyszenia Pamięci Orłów Przemyskich w liście do lokalnych władz Prawa i Sprawiedliwości, z list którego Robert Choma startował w wyborach.

Prezydent początkowo zaprzeczał, jakoby zgodził się na współpracę z SB: „(...) nigdy nie zamierzałem współpracować, nie podjąłem w sposób faktyczny współpracy, unikałem naga-bywań i spotkań, pomimo gróźb pod moim adresem” – stwierdził w pierwszym oświadczeniu. W niedługim czasie w trakcie konferencji prasowej powiedział, że podpisał oświadczenie, skierowane do SB, iż współpraca z tajnymi służbami nie mieści się w wyznawanych przez niego systemie wartości. Jeszcze później, na pytanie czy podpisywał coś jeszcze, odparł: – Być może, nie jestem pewien... Odpowiem tak: ten dokument podpisałem na pewno, bo pamiętam. Ale ja miałem wtedy dwadzieścia lat! Z tamtego okresu, sprzed dwudziestu trzech lat, dobrych rzeczy pamiętam niewiele, a takich, które chciałyby się zapomnieć – pewnie jeszcze więcej. To okres daleki, mam prawo nie pamiętać.

Sądziłem naiwnie, że sprawa się rozmyje

Jednak już z początkiem 2007 roku prezydent zmienił zdanie. W wywiadzie dla *Naszego Przemysła*, miesięcznika wydawanego przez miasto, powiedział, że nie pamiętał szczegółów kontaktów z SB. Poznał je dopiero, przeglądając materiały w IPN: „Zostałem za-



ROBERT CHOMA w jednej z wypowiedzi prasowych: „Teraz, gdy spoglądam na sprawę z pewnej perspektywy, budzi się we mnie poczucie żalu, że wówczas nie stać mnie było na heroizm, by pomimo groźących konsekwencji powiedzieć od razu – nie”.

kwalifikowany jako TW z uwzględnieniem na znajomość środowiska akademickiego, celem rozpoznania postaw społeczno-politycznych na uczelni i w akademiku, informowania o nieprawidłowościach. Jak wynika z raportu SB, cel nie został osiągnięty, gdyż nigdy nie

OŚWIADCZENIE PREZYDENTA ROBERTA CHOMY

W ubiegłym tygodniu złożyłem poprzez mojego pełnomocnika w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie wniosek o autolustrację. Zbiegło się to w czasie ze skierowaniem w dniu 2 grudnia br. przez Oddziałowe Biuro Lustracyjne Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie do tego samego sądu wniosku o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec mojej osoby. Przypomnę, że od dawna zabiegałem o podjęcie tych działań przez IPN, m.in. występując w czerwcu br. do dyrektora jego Oddziału w Rzeszowie z prośbą o przyspieszenie analizy i oceny pod kątem zgodności z prawdą mojego oświadczenia lustracyjnego. W sytuacji zadawanych mi publicznie pytań, a nierzadko oskarżeń, z zadowoleniem przyjmuję rozpoczęcie tego postępowania, mając nadzieję na jego szybkie i ostateczne zakończenie. Do czasu tego rozstrzygnięcia nie będę komentował spraw z nim związanych.

udzieliłem oczekiwanych informacji. Sprawa zaczęła się od niespodziewanej kontroli w pokoju, w którym na ścianie wisiała bandera z orłem w koronie, dalej granat z plakietką „Solidarności”, a na stoliku popiersie Piłsudskiego. Zostałem wezwany do SB, gdzie zaczęto mnie straszyć relegowaniem z uczelni oraz zwolnieniem z pracy rodziców, bo wrogów ludu państwo nie może utrzymywać. Za odstąpienie od kroków dyscyplinarnych musiałem podpisać formularz zobowiązujący do współpracy. Nie zastanawiałem się ani chwili. Sądziłem, że w ten sposób ochronię siebie i rodzinę przed konsekwencjami, którymi mi grożono. W atmosferze popłochu, a nawet strachu (co odnotowano w raporcie) nie było mowy o rozsądku czy zimnej kalkulacji. Chciałem mieć ten przykry epizod jak najszybciej za sobą. Sądziłem naiwnie, że sprawa się rozmyje i dadzą mi spokój”.

Żałuję, że nie stać mnie było na heroizm...

W dalszej części wywiadu prezydent stwierdził, że faktycznej współpracy nie było: „W ciągu półtora roku co parę miesięcy otrzymywałem kolejne wezwania na przesłuchania (...). Ze zgromadzonych przez SB kilku raportów wynika, że starałem się unikać

KONSEKWENCJE KLAMSTWA LUSTRACYJNEGO

Zgodnie z ustawą, oświadczenia lustracyjne muszą składać osoby urodzone przed 1 sierpnia 1972 r., które pełnią funkcje publiczne. Ich prawdziwość sprawdza wstępnie pion lustracyjny IPN. W przypadku podejrzenia „klamstwa lustracyjnego” występuje do sądów. Prawomocne orzeczenie sądu o czymś kłamstwie jest „obligatoryjną przesłanką pozbawienia tej osoby pełnionej przez nią funkcji publicznej”; nie może ona też przez okres od 3 do 10 lat pełnić funkcji podlegających lustracji.

kontaktów, byłem im niechętny, nie brałem żadnych gratyfikacji i faktycznie nigdy nie podjąłem współpracy. (...) Mimo tego przydzielono do pilnowania mojej osoby aż czterech informatörów. Określono mnie jako osobę o słabej psychice, wierzącą i praktykującą, lubianego i dobrego studenta, który jednak jest mało przydatny jako źródło informacji i na którego nie można liczyć przy wykonywaniu konkretnych zadań”.

Po ujawnieniu sprawy PiS usunął Roberta Chomę z partii. Pytany przez dziennikarzy, czy zrezygnuje ze stanowiska, prezydent odpowiadał, że czuje się niewinny i będzie się domagał szybkiego procesu, który to udowodni, a odejście dopuszcza jedynie wtedy, kiedy proces przegra. Dodawał, że mimo zarejestrowania jako TW, nie złożył ani jednego donosu i spokojnie może patrzeć ludziom w oczy.

(oh)

WIĄZOWNICA: Grupa przedsiębiorców dostała zawiadomienie o konieczności uzupełnienia deklaracji podatkowych, mimo że podatki już zapłacili, tylko w innej gminie

Każą nam drugi raz płacić podatki!



Aby zmniejszyć obciążenia podatkowe, kilku przedsiębiorców przeniosło swoje firmy z Jarosławia na teren gminy Wiązownica. Tam też złożyli deklaracje podatkowe. Tyle że miasto także upomina się o należności, argumentując to tym, że przedsiębiorcy mieszkają na jego terenie.

Dlaczego mam płacić drugi raz podatek i to blisko dwukrotnie wyższy. Dla mnie to jest oczywiste, że płaci się podatki tam, gdzie jest zarejestrowana firma, a nie gdzie mieszka jej właściciel. A każdy przedsiębiorca chce płacić mniej, dlatego przenosi swoją działalność tam, gdzie ma taką możliwość – tłumaczy Henryk Karakuła, właściciel fir-

my transportowej. Pan Henryk w połowie lutego br. przeniósł siedzibę swojej firmy transportowej z Jarosławia do Szówska (w gminie Wiązownica) i był przekonany, że jego obciążenia podatkowe również zostały tam przeniesione, niestety nie do końca tak się stało. – We wrześniu zapłaciłem podatek w Urzędzie Gminy Wiązownica, a już kilka dni później dostałem zawiadomienie z Urzędu Miejskiego w Jarosławiu, że tam muszę złożyć deklarację podatkową. Nie rozumiem dlaczego? Próbowałem to wyjaśnić, powiedzieli mi, że gdyby moja firma była spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, to nie byłoby problemu, a że ja mam firmę jako osoba fizyczna, to trzeba płacić – wyjaśnia.

Jak będzie trzeba, to pójdą do sądu

Przedsiębiorca nie boi się, bo uważa, że stoi za nim prawo. Faktycznie wydaje się, że ma rację, gdyż przepisy mówią wyraźnie: „Organem właściwym w sprawach podatku od środków transportowych jest organ podatkowy, na którego terenie znajduje się

miejsce zamieszkania lub siedziba podatnika” (DzU 06.121.844). Z tego wynika, że H. Karakuła, jak i przedsiębiorcy jemu podobni mogą wybrać, gdzie chcą płacić podatki. Trudno się więc dziwić, że większość wybiera miejsce, gdzie podatki są niższe. – Na terenie gminy Wiązownica zostawiamy wszelkie nieczystości związane z działalnością transportową. Tu mamy przede wszystkim wystarczająco miejsca do parkowania ciężarówek, co byłoby problemem w Jarosławiu, nawet jak byśmy chcieli prowadzić tam firmy – dodaje Stanisław Kucab, właściciel firmy transportowej, który ma podobny problem z podatkami.

Przypadek obu przedsiębiorców próbowałimy zweryfikować w jarosławskim urzędzie miasta. – Osoby, które są zameldowane na pobyt stały w Jarosławiu i figurują w ewidencji działalności gospodarczej Urzędu Miasta Jarosławia, a obaj ci panowie nadal w niej figurują, mają obowiązek złożenia deklaracji podatkowej od środków transportowych i wpłacenia należnego podatku w Urzędzie Miasta Jarosławia – wy-

jaśnia Zofia Krzanowska, główny specjalista ds. współpracy z mediami. Odpowiedź wydaje się jasna – warunkiem złożenia deklaracji podatkowej jest figurowanie w ewidencji gospodarczej UM Jarosławia. Urzędnicy z ratusza utrzymują, że obaj mężczyźni w owej ewidencji się znajdują. Tymczasem Henryk Karakuła zapewnia, iż został z niej wyrejestrowany. Ma na to dokumenty z pieczęcią urzędu. – Zapłaciłem w urzędzie miasta jeszcze za styczeń i luty, tak jak się należało i się wyrejestrowałem. Jedną z urzędniczek powiedziała mi, że jeśli chodzi o kwestie podatkowe, to podlegam już pod gminę Wiązownicę – zapewnia. Po stronie inwestorów staje wójt gminy Wiązownica Marian Ryznar. – Jeśli będzie trzeba, to pomożemy naszym przedsiębiorcom napisać stosowne odwołania – powiedział.

Miejmy nadzieję, że sprawa zostanie szybko wyjaśniona, bo jak zgodnie przyznają właściciele firm – co jak co, ale podatki muszą być regulowane na czas.

JZ

PRZEWORSK:

Decyzja rady godna pochwały

Stypendia dla zdolnych uczniów

Rozwijający swoje uzdolnienia uczniowie przeworskich szkół podstawowych i gimnazjum mogą liczyć na stypendia. Rada miasta uchwaliła w ubiegłym tygodniu system stypendialny, który znacznie obowiązuje od następnego półrocza.

System stypendialny dla uczniów rozwijających uzdolnienia jest częścią przyjętego wcześniej przez radę „Przeworskiego systemu wspierania uzdolnień” – mówi sekretarz miasta i autor projektu uchwały Maciej Karasiński. Stypendium ma wynosić 50 złotych miesięcznie, ale wypłacane będzie co kwartał, stypendysta dostanie więc jednorazowo 150 zł. Na co je przeznaczy, to już jego sprawa. Ogółem system ma objąć 57 uczniów klas IV – VI z trzech podstawówek oraz uczniów gimnazjum.

Kto dostanie?

Uchwała przewiduje dwa rodzaje stypendiów: „stypendium za wyniki w nauce” i „stypendium za wybitne osiągnięcia”. O ten pierwszy rodzaj mogą się ubiegać uczniowie, którzy mają co najmniej 80 procent obecności na lekcjach, co najmniej bardzo dobrą ocenę z zachowania oraz średnią ocen co najmniej 4,5. Muszą też wy-

kazywać się aktywnością i zaangażowaniem w życie szkoły lub społeczności lokalnej. Z kolei o „stypendium za wybitne osiągnięcia” mogą starać się uczniowie, którzy mają co najmniej 80 procent obecności w szkole, co najmniej ocenę dobrą z zachowania i średnią ocen co najmniej 4,75. Oni także muszą się wykazać aktywnością i zaangażowaniem w życie szkoły lub społeczności lokalnej, a ponadto uzyskać wysokie miejsca w olimpiadach, konkursach przedmiotowych, artystycznych lub zawodach sportowych na szczeblu wojewódzkim (miejsca I – III), ogólnopolskim (I – X) lub zakwalifikować się do szczebla międzynarodowego. Jeden uczeń może uzyskać tylko jeden rodzaj stypendium. Wniosek z załącznikami składa dyrektor szkoły. – Warto podkreślić, że system stypendialny to jest autorski projekt, który został opracowany tu, w urzędzie miasta – mówi burmistrz Przeworska Janusz Magoń. Żadnych wątpliwości nie mieli też radni miasta, którzy jednogłośnie poparli projekt uchwały. – Ten dokument i jego realizacja będą miały bardzo duży wpływ mobilizujący i wychowawczy – zauważył przewodniczący Komisji Statutowej Stefan Duliban.

(lew)

RUDA RÓŻANIECKA, NAROL**Udana akcja**

Około g. 3 w nocy z 7 na 8 grudnia personel Domu Pomocy Społecznej w Rudzie Różanieckiej zauważył brak 39-letniego podopiecznego, cierpiącego na schizofrenię. Z pobieżnych ustaleń wynikało, że mężczyzna w przeszłości przejawiał już tendencje do ucieczek, a tym razem spakował wszystkie swoje rzeczy i zniknął.

Natychmiast powiadomiono o tym Komendę Powiatową Policji w Lubaczowie.

Ze względu na chorobę mężczyzny i trudne warunki atmosferyczne, policjanci tuż po odebraniu zawiadomienia przy-

stąpili do działań. Poszukiwania zaczęto od starego domu w Narolu Wsi, w którym poszukiwany mężczyzna kiedyś mieszkał. Kiedy to nie dało rezultatu, akcję wsparli funkcjonariusze Straży Granicznej z psem służbowym i kamerą termowizyjną. Kilku dziesięciu policjantów i funkcjonariuszy SG penetrowało najbliższą okolicę i wszelkie miejsca, w których poszukiwany mógł się schronić. Po kilku godzinach, około 8.30, podczas powtórnego przeszukania starego domu w Narolu Wsi odnaleziono mężczyznę, który w międzyczasie zakradł się do swojego domu i ukrył na strychu.

J.

PRZEMYŚL, WARSZAWA: Powstała nowa partia**Naprzód Polsko do wyborów**

Andrzej Zapałowski został skarbnikiem nowej partii politycznej Naprzód Polsko, której był jednym z założycieli.

Hubert LEWKOWICZ



ANDRZEJ ZAPAŁOWSKI, eurodeputowany z Przemysła, został skarbnikiem partii Naprzód Polsko.

Partia została założona przez eurodeputowanych, byłych polityków LPR i ma mieć charakter ludowo-narodowy. Nazwa nawiązuje do centroprawicowej włoskiej formacji Forza Italia Silvio Berlusconi. 29 listopada odbył się kongres wyborczy, w czasie którego prezesem ugrupowania wybrano Janusza Dobrosza. Przewodniczącym Rady Politycznej został Dariusz Grabowski, sekretarzem generalnym Sylwester Chruszcz, a skarbnikiem Andrzej Zapałowski. Rzecznikiem prasowym jest Bogusław Rogalski. W czasie tego kongresu przyjęto de-

klarację ideową partii Naprzód Polsko, w której możemy przeczytać m.in.: „Budujemy naszą orga-

nizację w duchu demokratycznym, odrzucając stanowczo autorytarny i wodzowski model partii, służący realizacji ambicji i interesów pojedynczych osób. Za cel stawiamy sobie odnowę podstawowych wartości naszej kultury i cywilizacji – prawdy, sprawiedliwości, godności, honoru, obrony słabszych”.

Nowe ugrupowanie na polskiej scenie politycznej ma się poddać pierwszemu testowi podczas przyszłorocznych wyborów do Parlamentu Europejskiego. Politycy liczą na wynik 10 procent.

(lew)

Przemyśl dostał nagrodę publiczności**Docenili nas internauci**

Nie wygraliśmy w konkursie na najlepiej umeblowaną przestrzeń miejską.

Konkurs zorganizowała warszawska firma outdoorowa Art Marketing Syndicate. Nagrodami były kampanie reklamowe

warte w zależności od zajętych miejsc 150, 100 i 50 tys. zł.

Zwyciężyła Gdynia – za projekt zagospodarowania nadmorskiego bulwaru. Drugie miejsce zgarnęła Warszawa – za Krakowskie Przedmieście. Trzecie miejsce otrzymał Rzeszów – za trasę turystyczną wraz z rynkiem. Prze-

myśl wystartował w konkursie z placem Niepodległości i Zniesieniem. Oba projekty zostały wyróżnione nagrodą publiczności dziennika Metro w zorganizowanym przez plebiscytcie internetowym, towarzyszącym konkursowi.

(o)

Idą Świąta!

13
grudnia
11⁰⁰ - 18⁰⁰

Degustacje potraw świątecznych, ubieranie choinki, kolędy i pastorałki, słodkie upominki i wiele innych atrakcji.

Garrefour
EXPRESS

CENTRUM HANDLOWE

e c h o

Przemyśl, ul. 29 Listopada 4

NOMI

Hotel - Restauracja „GLORIA”***

Przemyśl, ul. Wilczańska 4

+48 16 678 22 82, +48 602 527 200

www.hotelgloria.pl

Dancingi od stycznia

w każdy czwartek i piątek

w Hotelu „Gloria”

przy muzyce na żywo

~ ZAPRASZAMY ~

RADYMNO: Przedszkolaki świętowały urodziny Pluszowego Misia

U Misia na urodzinach

Dzieci z przedszkola miejskiego obchodziły Światowy Dzień Pluszowego Misia.

Pluszowy miś to jedna z najpopularniejszych zabawek. Ciekawa jest historia ustanowienia Światowego Dnia Pluszowego Misia. Pierwszy taki obchódzono 25 listopada 2002 roku. Sto lat wcześniej prezydent USA Theodore Roosevelt, który był zapalonym myśliwym, nie dopuścił do zabicia małego niedźwiadka. Na cześć prezydenta zabawki zaczęto sprzedawać pod nazwą Teddy Bear. Dziś jest to angielska nazwa wszystkich pluszowych misiów.

Dzieci z przedszkola samorządowego w Radymnie hucznie obchodziły urodziny Pluszowego Misia, do których przygotowywa-

ły się cały tydzień. Poznały Misia Teddy, Koralgola, Kubusia Puchatka z przyjaciółmi oraz rodzinę Misiów Parpusiaków. Misie zachęcały do śpiewu, gier i zabaw. W same urodziny, 25 listopada, maluchy odśpiewały „Sto lat”, a podczas przyjęcia raczono się miodem. Każdy mógł zrobić pamiątkową fotografię z misio- wą rodziną. – W prezencie dzieci dostały misiaczki na pamiątkę spotkania. Poprzez wszystkie formy spotkań mogliśmy przybliżyć dzieciom postać Pluszowego Misia – który od zawsze był najwspanialszą zabawką dziecka, tylko czasami zapomnianą i odrzuconą w kącie – mówi Aneta Dubiel-Korzepa, nauczycielka przedszkola w Radymnie.

(lew)

PRZEMYŚL: Pamiętali o bohaterach Lekcja patriotyzmu

Uczniowie „piętnastki” przy Ścianie Straceń uczcili pamięć patriotów polskich zamordowanych przez hitlerowców.

Pod Ścianą Straceń przy ulicy Lwowskiej uczniowie SP 15 przeszli w milczącym marszu. Celem marszu było miejsce, w którym w 1943 roku okupanci rozstrzelali dziesięciu Polaków w związku z aktem sabotażu w fabryce wozów potrzebnych armii niemieckiej. Miejscem tym od kilku lat opiekuje się właśnie społeczność Szkoły Podstawowej nr 15. Uroczystość rozpoczęła się hymnem państwowym, po którym wszystkich uczniów i gości przywitał dyrektor Mirosław Bar. Dzieci zaprezen-

owały program, który składał się z wierszy i tekstów o akcji dywersyjnej Polaków. Program ten przygotowały przy pomocy nauczycieli: Marcina Dumy, Agnieszki Pomianek i Moniki Płatko. Odziałamiach podziemia w czasie okupacji opowiedział młodzieży plk Henryk Burdon, prezes Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych. – Była to dla uczniów żywa lekcja historii i patriotyzmu, zaprezentowana przez naocznego świadka – mówi dyrektor SP 15 Mirosław Bar. Na koniec złożono kwiaty i zapalono znicze na miejscu kaźni zamordowanych Polaków, których uczczono też minutą ciszy.

(lew)

PRZEMYŚL, LWÓW (Ukraina):

Rozdzielona rodzina po latach sobie pomaga

Michałek szuka pomocy

Mały Michałek ma roczek. Uśmiecha się. Jest bardzo pogodny, ale mamę woła, klaszcząc w rączki. Nie może mówić, bo w jego tchawicy tkwi rurka tracheotomiczna. Jego rodzice, mieszkańcy Lwowa, po próbach leczenia we Lwowie i w Kijowie, postanowili szukać pomocy w Polsce.

Rodzicom Michałka ktoś polecił klinikę w krakowskim Prokocimiu. Za samą konsultację musieli zapłacić 2,5 tysiąca złotych. – Na tyle jeszcze nas stać, problemy mogą się zacząć, gdy będziemy musieli poddać dziecko operacji. Ale zrobimy to, bo ciężko patrzeć, jak maluch się

męczy – mówi Igor Hentosz, pracownik Kredyt Banku w Lwowie. Pan Igor doskonale mówi po polsku, między innymi dzięki kolegom z pracy, bo we lwowskim oddziale pracuje wielu Polaków. – A tak naprawdę to nauczyłem się mówić dzięki polskiej telewizji. To było okno na Europę w czasach Związku Radzieckiego – mówi.

Rozdzieliła ich Akcja „Wista”

W drodze do Krakowa zatrzymują się w Przemyślu, u ciotki, Janiny Mikołajek. Mają wspólnych przodków, i to wcale nie w odległych czasach. – To były rodziny Polaków – Łuców i Ukraińców –

Krawców. Babcia Igora mieszkała kiedyś w Węgierce. Była Polką, ale wyszła za Ukraińca z Birczy, którego poznała w Jarosławiu. I w czasie Akcji „Wista” zostali wysiedleni. Z tego, co opowiadała, to tam przeszła gehennę. W Złoczowie w końcu osiedlili się naprzeciwko więzienia NKWD. Opowiadała, jak rozstrzeliwali ludzi. W dodatku jej matka została tutaj i już się nigdy więcej nie widziały – opowiada pani Janina. Z kolei jej część rodziny, poprzez łączenie z Polakami, stała się polską.

Nie mógł oddychać

Kiedy Michałek miał pięć miesięcy, jego rodzice zauważyli, że mały ma kłopoty z oddychaniem. Został zaintubowany, ale po kilku dniach lekarze zdecydowali się na tracheotomię. I tak dziecko żyje od kilku miesięcy. Nie wydaje się sobie żadnych dźwięków. – Doszło do tego, że był podłączany do respiratora, ale kiedy przeszedł tracheotomię, zaczął samodzielnie oddychać – mówi matka chłopczyka. Igor i Łada Hentoszowie próbowali leczyć dalej małego we Lwowie. Potem byli na konsultacjach w klinice w Kijowie, ale tam polecono im czekać. – Powiedzieli nam, że gorzej już nie będzie i trzeba czekać, bo dziecko jest za małe, by robić operację. Cała konsultacja trwała około piętnastu minut. Być może, że badający go profesor ma na tyle doświadczenia, że mu to wystarczyło... – zastanawia się pan Igor. Ale widać, że sam w to wątpi...

Jedziemy do Polski!

Kiedy ktoś im poradził, by spróbowali leczyć dziecko w Polsce, pomysleli od razu o pani Janinie z Przemyśla. – Powiedziałam o tym mojej córce. Córka pomogła Igorowi skontaktować się z Prokocimem – opowiada przemysłanka. – Ciocia nam naprawdę dużo pomogła – mówi Igor Hentosz. Pani Janina bardzo przejęła się losem maleństwa. Poszła szukać pomocy do Związku Ukraińców w Polsce. – Nigdy tam nie byłam, ale postanowiłam spróbować. Wróciłam pełna nadziei. Bo przecież trzeba temu dziecku pomóc – wspomina. Szefowa związku z Przemyśla Anna Drozd pomogła gościom ze Lwowa skontaktować się z przedstawicielami mniejszości ukraińskiej w Krakowie, obiecała też zorientować się w możliwości refundacji operacji chłopczyka, która na pewno będzie kosztowna.

Dziecko łączy to, co rozdzieliła Akcja „Wista”

Jak rozdzielona niegdyś rodzina się odnalazła? Właściwie dzięki szczęśliwemu splotowi wydarzeń. – Myśmy nie mieli prawa wiedzieć, co się dzieje z rodziną. Ale potem do mojej ciotki, która mieszkała przy Krasińskiego, przyjeżdżała jej koleżanka z Ukrainy. I to ona wiedziała, gdzie jest babcia Igora – wspomina Janina Mikołajek. Teraz z chęcią przyjęła do swego domu rodzinę. Rodzinę, której korzenie tkwią w Węgierce, Birczy, Jarosławiu i Przemyślu, a którą brutalna historia rozdzieliła kiedyś granicą...



Rodzina znów razem: **ŁADA HENTOSZ, JANINA MIKOŁAJEK, IGOR HENTOSZ I MAŁY MICHAŁEK.**

Hubert LEWKOWICZ

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

URZĄD PRACY

EFŚ
Europejski Fundusz Społeczny

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Pracy

POWIATOWY URZĄD PRACY W PRZEMYŚLU

informuje o realizacji w okresie 01.01.2008 do 31.12.2013 r. projektu pt. „Więcej szans w przemyskim”

realizowanego w ramach PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI

Priorytetu VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich

Działania 6.1 Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie

Poddziałania 6.1.3 Poprawa zdolności do zatrudnienia oraz podnoszenie poziomu aktywności zawodowej osób bezrobotnych

Projekt skierowany jest do osób bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy, w tym do osób znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy.

W ramach projektu są obecnie w trakcie realizacji następujące formy wsparcia:

- ✓ szkolenia zawodowe
- ✓ prace interwencyjne
- ✓ doposażenia lub wyposażenia stanowisk pracy
- ✓ przygotowanie zawodowe w miejscu pracy
- ✓ staż
- ✓ jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej

Powiatowy Urząd Pracy w Przemyślu, ul. Katedralna 5
tel. 016 678 59 80, 016 676-09-06
www.pup.przemysl.pl

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

EFŚ
Europejski Fundusz Społeczny

Ogłoszenie

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Jarosławiu informuje, że z dniem 19.11.2008 r. został zakończony ostatni kurs szkoleniowy przewidziany na rok 2008 r. związany z realizacją projektu systemowego w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego współfinansowanego przez Unię Europejską i z budżetu państwa w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 – Priorytet VII Promocja integracji społecznej Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji Poddziałanie 7.1.2 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie. W ramach projektu realizowanego przez tutejsze Centrum zostały przeprowadzone i zakończone następujące kursy i szkolenia:

- **Trening z zakresu kompetencji i umiejętności społecznych – ukończyło 18 osób**
- **Kurs „lakiernik samochodowy” – ukończyły 3 osoby**
- **Kurs „przedstawiciel handlowy” – ukończyły 4 osoby**
- **Kurs masażu (I i II stopnia) – ukończyło 10 osób**

Konferencja podsumowująca i zamykająca projekt odbędzie się 15 grudnia 2008 r. (poniedziałek) o godzinie 12.00 w Sali Narad Starostwa Powiatowego w Jarosławiu 2. piętro.

Obecnie są prowadzone prace nad projektem na rok 2009. Kursy i szkolenia przewidziane na rok 2009 skierowane są przede wszystkim do osób niepełnosprawnych, opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze.

Blisze informacje pod numerem tel. (016) 621-45-74 lub w siedzibie placówki PCPR w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17.

Projekt/Szkolenie/Konferencja/Publikacja/Kampania informacyjna/Sprzęt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

PRZEMYSŁ:

Perypetii Ani Fisowicz ciąg dalszy

Dostanie rentę!

CEWKÓW (gm. Stary Dzików): Komasacja gruntów podzieliła mieszkańców

Rozłam we wsi



Wreszcie znalazł się ktoś, kto nie podejrzewał ANI FISOWICZ o symulowanie choroby.

Między innymi dzięki materiałowi, który ukazał się na naszych łamach, chora na hipokaliemię Ania Fisowicz dostanie rentę socjalną. Rentę, o którą bezskutecznie ubiegała się przez kilkanaście miesięcy.

W numerze 46. naszego tygodnika (z 12 listopada) zamieściliśmy artykuł „Ania chce być lekarzem”, w którym przedstawiliśmy zmagania Ani Fisowicz z Przemysła z poważną chorobą i... państwowymi instytucjami, które nie chciały przyjąć do wiadomości, że 18-letnia dziewczyna potrzebuje pomocy.

Od 6 lat Ania cierpi na rzadką chorobę – hipokaliemię, polegającą na drastycznym spadku poziomu potasu w organizmie. Skończywszy 18 lat, postanowiła starać się o rentę socjalną, dzięki której choć trochę finansowo odciążałaby matkę. 5 września po raz pierwszy stanęła na komisji lekarskiej. Lekarze orzecznicy z rzeszowskiego oddziału ZUS odesłali ją z kwitkiem. Złożyła odwołanie i 23 września br. stanęła na komisji po raz drugi. Niestety, znowu wyszła z niczym. Trójka lekarzy trzymająca się obowiązujących przepisów stwierdziła, że Ania nie jest całkowicie niezdolna do pracy i oddaliła wniosek. Matka dziewczyny Krystyna Pliś była zbulwersowana sposobem potraktowania przez nich córki. Skarżyła się, że choć nie powiedzieli tego wprost, wyraźnie sugerowali, że Ania może udawać! Na szczęście obie postanowiły na tym nie poprzestać. Wspól-

nie z Anią napisały odwołanie do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Przemyslu. 26 listopada odbyło się posiedzenie komisji sądowej. Nim do niego doszło, w naszym tygodniku pojawił się wspomniany artykuł, który, zdaniem matki dziewczyny, pomógł im w bojach z urzędniczą bezduszością.

Ania jest chora

Środowe (26 listopada) posiedzenie komisji sądowej zakończyło się dla Ani szczęśliwie. – Komisja złożona była aż z pięciu lekarzy orzeczników. Jej przewodniczący, lekarz neurolog, ponad wszelką wątpliwość przyznał, że Ania jest chora, a jej choroba ma podłoże neurologiczne właśnie. Komisja przyznała jej rentę socjalną na rok. Co będzie potem, zobaczymy. Przyznaje szczerze, że nie liczył na wiele, a tu taka niespodzianka. Być może to pomoże Ani stanąć na nogi – powiedziała pani Krystyna, matka Ani.

Od poniedziałku, 1 grudnia, Ania rozpoczęła nauczanie indywidualne w domu. Matura zbliża się wielkimi krokami...

MG

Zapraszamy do wspólnego spędzenia tej jedynej wyjątkowej nocy w roku na **BALU SYLWESTROWYM**, który odbędzie się w Hali Sportowej w Orlach. Zapewniamy bogate menu i wspólną zabawę przy zespole „LAWERS”. Koszt: 125 zł od osoby. Rezerwacja: tel. 663 644 960

56578

Mimo że są mieszkańcami ostatniej wsi w gminie, w której nie przeprowadzono jeszcze scalenia gruntów, w żaden sposób nie mogą dojść w tej kwestii do porozumienia z władzami. Niezadowoleni rolnicy twierdzą, że zostali oszukani i na proponowany podział ziemi nigdy się nie zgodzą.

Nie damy się oszukać. Jakim prawem zabierają nam dobre pole, dając w zamian jakieś podmokłe łąki i doły – krzyżeli rolnicy, którzy w niedzielne przedpołudnie 7 grudnia zebraли się przed świetlicą wiejską w Cewkowie. – Dlaczego my mamy być stratni, podczas gdy inni znacznie na tym zyskali – wtrącali następni. Napięcie rosło. O g. 12 miała pojawić się wójt gminy i odczytać decyzje o scaleniu gruntów wsi Cewków. Tak na wszelki wypadek sołtys wsi Jan Wach wezwał policję ze Starego Dzikowa. – Ci, którzy skorzystali na tym scaleniu, nie przyszli albo się wiele nie odzywają – rzucił jeden z mężczyzn.

Doszło do polemik, jednak ci, którzy skorzystali na scaleniu, szybko umilkli. – Niech przeprowadzą scalenie tak, jak obiecywali, czyli pasami, każdemu mniej więcej po równo. Narobili szachownic na polach i zadowoleni, a tu chodzi o nasz interes, bo to nasza ziemia – grzmiał Franciszek Mieckarz, jeden z najbardziej niezadowolonych.

Odczytanie decyzji trwało kilka godzin

– Tu są pani wyborcy, niech pani pamięta o tym – krzyżeli rolnicy, gdy przyjechała wójt Aniela Hulak. Na spotkanie przybyli również przedstawiciele m.in. starostwa powiatowego, a także Podkarpackiego Biura Geodezji. Gwar się wzmacniał. – Złodzieje! – krzyżeli najbardziej rozwiścieczeni. Podczas przedstawiania przedstawiciela biura geodezji posypały się gromy. – Gdzie jest ten, który doprowadził do takiego stanu? – dochodziły krzyki z sali. Po chwili udało się jednak uciszyć najgłośniejszych uczestników spotkania. Wójt wspólnie z sekretarzem zaczęli odczytywać pięćdziesięciostronicowy projekt decyzji o scaleniu gruntów. Wielu zainteresowanych nie wytrzymało i opuściło salę. Inni wychodzili i po chwili wracali. – Musieliśmy to odczytać, bo takie są przepisy – mówiła później wójt A. Hulak. – Na początku, jak zbierali podpisy, to około 70 procent było za scaleniem, a teraz większość jest przeciwko, bo zobaczyła, jak to wygląda w praktyce. Sądzę, że to wszystko jest jakieś podejrzane – skwitował spotkanie przedstawiciel niezadowolonych ze scalenia gruntów Tadeusz Brzyski.

Została tylko ta wieś

Cewków jest ostatnią wsią na terenie gminy, w której komasacji gruntów jeszcze nie przeprowadzono. Postanowienie wydał kierownik urzędu rejonowego jeszcze w 1996 r. Do tej pory nie udało się jednak dojść do porozumienia. Część rolników się odwoływała i zaskarżała decyzję, jednak w 1999 r. sąd administracyjny ją podtrzymał. Dlaczego przez tyle lat nie udało się doprowadzić sprawy do końca? – Być może trudności wynikają z tego, że w Cewkowie jest



Wielu mieszkańców na tak przeprowadzoną komasację gruntów wsi Cewków się nie godzi. Wyraz swojemu oburzeniu dali podczas odczytania decyzji.

ponad 3000 hektarów, gdy z reguły komasacji podlegało około 600 – tłumaczy Aniela Hulak. Od chwili odczytania decyzji rolnicy mają cztery tygodnie na odwołanie się i złożenie skargi do wójta gminy, który przekaże ją następnie do

Kolegium Odwoławczego w Przemyslu. Ten może decyzję zatwierdzić, odrzucić, bądź przekazać do ponownego rozpatrzenia. Kolejna instancja odwoławcza to już sąd administracyjny.

JŻ

PRUCHNIK

Bronią groził rodzinie

Mieszkanka Pruchnika wezwała na pomoc policyjny patrol, po tym jak pijany mąż groził jej i dzieciom bronią.

Gdy policyjny patrol przyjechał na miejsce, zastał nietrzeźwego mężczyznę z bronią w ręku i kobietę zamkniętą w dziecięcej pokójce. To ona powiadomiła policjantów, że mąż wszczął awanturę, był agresywny i groził użyciem siły. – W pewnym momencie wyjął broń i zaczął jej grozić. Kobieta zamknęła się w pokoju. Twierdzi, że słyszała jakieś odgłosy, ale trudno jej stwierdzić, czy był to strzał, czy tylko przeładowanie. Rodzina ta znana jest policji. Funkcjonariusze, którzy w poniedziałkowy wieczór 24 listopada, interweniowali w jej domu, zało-

żyli niebieską kartę. Kobieta nie zdecydowała się jeszcze na złożenie doniesienia o przemyśle w rodzinie – wyjaśnia rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu asp. Marta Gałuszka.

Broń, którą posiadał 44-letni mieszkaniec Pruchnika została zabezpieczona. – Zostało wszczęte postępowanie o wykroczenie. Jeżeli biegły ustali, że jest to broń pneumatyczna, a nie urządzenie, na które niewymagane jest zezwolenie, mieszkaniec odpowie za naruszenie ustawy o broni i amunicji – tłumaczy M. Gałuszka. Mężczyzna został zatrzymany w policyjnej izbie zatrzymań. Miał 2 promile alkoholu w wydechanym powietrzu.

Ekz

Gotówka jeszcze przed Świętami!
od 300 zł do 7000 zł

- szybka decyzja
- błyskawiczna dostawa gotówki
- minimum formalności

600 400 233
wyślij SMS o treści gotowka pod nr 1124
Odbierzony!

0 801 802 500
www.provident.pl

PROVIDENT

DZWOŃ 7 DNI W TYGODNIU 7.00-22.00

PRZEMYŚL: Cenna akcja nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej nr 11 Pomóc choremu koledze



Młodzi aktorzy zebrali gromkie brawa od publiczności.

Przez kilka tygodni w Szkole Podstawowej nr 11 trwała akcja pomocy choremu chłopcu, który musi poruszać się na wózku inwalidzkim. Jej podsumowaniem był spektakl w wykonaniu jego koleżanek i kolegów z klasy IIIa, podczas którego zbierane były wolne datki.

Akcja zorganizowana została przede wszystkim z myślą o uczniu naszej klasy, ale także o innych osobach potrzebujących pomocy. Na początku listopada przeprowadziliśmy zbiórkę żywności. Zebraliśmy jej sporo, już została rozdysponowana. Do spektaklu ponad dwadzieścioro dzieci przygotowywało się przez kilkanaście tygodni. Nikt nie narzekał, każdy sumiennie przychodził na próby. Co ciekawe, scenariusz

do bajki własnego autorstwa napisała przemyślanka Irena Skowrońska. Osoba, która przez 30 lat prowadziła własny szkolny teatrzyk w Szkole Podstawowej numer 2. Bajka ma tytuł *Zaproszenie na bal* – tłumaczy inicjatorka przedsięwzięcia Dorota Jamroz. Obecna na spektaklu autorka bajki I. Skowrońska powiedziała: – Napisałam w swoim życiu ponad 30 bajek. Pisane były z głowy i były dopasowane do aktualnej sytuacji. Każda oczywiście z dobrym zakończeniem i morałem. Nigdy ich nigdzie nie opublikowałam.

Bajecznie kolorowe stroje i dekoracje do przedstawienia przygotowali rodzice młodych aktorów, a muzykę do bajki skomponowała Dominika Jamroz, uczennica Gimnazjum Salezjańskiego.

mars

PRZEMYŚL:

Światowy Dzień Walki z AIDS Jubileuszowy konkurs



Po raz dziesiąty uczniowie szkół gimnazjalnych z Przemyśla i okolic wzięli udział w Konkursie Wiedzy o AIDS.

Od 1988 roku 1 grudnia, z inicjatywy Światowej Organizacji Zdrowia, obchodzony jest Światowy Dzień Walki z AIDS. W tym dniu, w Polsce i na całym świecie odbywają się konferencje, happeningi oraz akcje edukacyjne. W Przemyślu, już po raz 10., odbył się Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o AIDS.

Półfinał i finał X Konkursu Wiedzy o AIDS odbył się w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Przemyślu. Wzięły w nim udział następujące gimnazja z Przemyśla: Zespół Państwowych Szkół Muzycznych II stopnia, nr 1, 4, 5 i 7 oraz Gim-

nazjum w Krasieczynie i Birczy. Zanim młodzież przystąpiła do zmagania półfinałowych, obejrzała krótką część artystyczną. Do finału zakwalifikowały się trzy drużyny: Zespół Państwowych Szkół Muzycznych, Gimnazjum nr 4 i Gimnazjum z Krasieczyna. Najlepsi okazali się uczniowie Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych. Drugie miejsce zajęli uczniowie z Gimnazjum nr 4, trzecie – z Gimnazjum w Krasieczynie. Uczestników konkursu oceniało jury w składzie: Michał Dryś, Danuta Wiech oraz Alicja Majka.

MSM

AGNIESZKA SZOPIŃSKA jest jedyną w Przemyślu kobietą, która ma prawo jazdy kategorii C+E, uprawniające do jazdy TIR-em. I nim jeździ!

Moja malutka mamusia w taaakiej ciężarówce?!

Mimo koczączków na obcasie prosto drobna, filigranowa kobietka. Aż trudno ją sobie wyobrazić za kierownicą wielkiego trucka.

Do tego żaden babochłop: długie kruczoczarne włosy, makijaż, biżuteria i tym podobne kobiece akcesoria. I wcale nie było tak, że od małości zamiast lalkami bawiła się samochodzikami. Ba, do niedawna w ogóle nie miała prawa jazdy, żadnego! – Mój partner jeździ od lat TIR-em. I to właściwie wszystko przez niego. Postawił ultimatum: albo zrobisz prawo jazdy i jeździmy razem, albo... To było trochę w żartach wprawdzie, ale nie do końca. Po pierwsze dlatego, że pracując razem nie byłobyśmy osobno, on w trasie, ja w domu. Po drugie – jedna pensja to za mało. No to poszłam na kurs – opowiada Agnieszka.

Reakcje kolegów kursantów były skrajne: jedni prychnęli, że się baba niepotrzebnie pcha na typowo samczy teren, inni bili brawo. Pierwsze wrażenia z za kierownicą: – Strasznie! To jednak kolos jest! A Przemyśl taki wąski, kręty, jak tu się zmieścić? Dopiero po jakimś czasie zauważyłam, że w sumie w porównaniu z osobówką to auto jest znacznie bezpieczniejsze i o wiele łatwiej się prowadzi. I komfort jazdy jest bez porównania większy!

Zdała za trzecim razem

Agnieszka zdała za trzecim razem. To według niej sukces, bo na kursie byli faceci, którzy zdawali po pięć, sześć razy. Prawo jazdy odebrała w lutym. Jest jedyną w mieście kobietą, która ma uprawnienia do prowadzenia TIR-ów.

Agnieszka ma 29 lat, dwójkę dzieci – pięcioletniego syna i jedenastoletnią córkę. – Mały nie mówił, a córka zrobiła wielkie oczy: moja malutka mamusia w taaakiej ciężarówce?!

Teraz dzieci już się przyzwyczaiły. Kiedy rodzice są w trasie, zajmuje się nimi babcia: – Tęsknią,



AGNIESZKA SZOPIŃSKA – pierwsza i jedyna w Przemyślu kobieta z prawem jazdy z kategorią C+E.

to jasne, ja też tęsknię... Ale kiedy pracowałam na miejscu, tak samo brakowało mi dla nich czasu. Nie da się ukryć, że pieniądze są ważne. I głównie na dzieci są potrzebne. Często słyszę od różnych ludzi, że powinnam siedzieć w domu. Wydaje mi się, że to za dużo, a nie troska o dzieci.

A teraz... autobus!

Problemem dla Agnieszki było znalezienie pracy w Polsce: że kobieta, że nie ma doświadczenia, że sobie nie poradzi... Ostatecznie zatrudniła ją zachodnia firma i to taka, którą Agnieszka sama sobie wybrała: – Ofert było mnóstwo, a fakt, że jestem kobietą, dla nikogo nie stanowił argumentu na nie. Pierwsze trasy trochę Agnieszkę przerażyły. Wszędzie jej było za wąsko, szczególnie we Włoszech: – Płakałam i jechałam... – wspomina. – Teraz już jest ok. Mąż wpraw-

dzie ciągle mnie pilnuje i kiedy prowadzę, nie kładzie się spać, ale czuję, że sobie radzę. Fakt, to ciężka praca i nie dla każdego. Tyle że osiem godzin za biurkiem to nie dla mnie. I nie dla mnie praca pod czyimś szefowaniem. Lubię sama decydować. Poza tym życie w trasie ma też swoje uroki. Można zobaczyć kawałek świata. Z jeżdżeniem też nie ma problemu: w samochodzie spokojnie da się zrobić pełnometrażowy obiad, albo naleśniki na śniadanie. W miejscach, gdzie mamy rozładunek, zawsze można wziąć prysznic.

To jeszcze nie koniec historii. Agnieszka właśnie robi prawo jazdy na autobus. – Pomyślałam, że się przyda, tak na wszelki wypadek, gdybym TIR-em już jeździć nie mogła. Poza tym chcę mieć lepsze prawo jazdy od męża... – śmieje się.

(oh)

FOTOPRZESTROGA

Bum na skrzyżowaniu

W niedzielę (7 grudnia), późnym wieczorem doszło do wypadku na skrzyżowaniu ulic Jagiellońskiej i Sportowej w Przemyślu. Mieszkaniec Przemyśla, jadąc volkswagenem passatem, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym fiatem 170. W wypadku trzy osoby doznały obrażeń i trafiły do szpitala. Dwie osoby po opatrzeniu zwolniono do domu, a jedna kobieta, która doznała złamania barku, przebywa na leczeniu.





Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w nowym gmachu

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, które działa w mieście o tysiącletniej historii, jest jedną z najstarszych instytucji muzealnych w Polsce, o przebogatych i różnorodnych zbiorach, ogromnym dorobku naukowym i popularyzatorskim. Posiada szereg unikatowych w skali kraju i Europy kolekcji i eksponatów. Powstało w 1909 r. z inicjatywy grupy polskiej inteligencji, skupionej w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, która w gromadzeniu pamiątek narodowych, dzieł sztuki, dokumentów, wszelkiego rodzaju muzealiów, widziała tak ważny cel, jakim było podtrzymywanie tożsamości narodowej w zniewolonym wówczas kraju.

Uroczysta inauguracja działalności Muzeum miała miejsce 10 kwietnia 1910 r. przy licznych udziałach władz miejskich, kościelnych i mieszkańców miasta. W trakcie uroczystości przemawiał m.in. bp Józef Sebastian Pelczar, błogosławiąc i życząc rozwoju dla dobra polskiej nauki i kultury.

W 1921 r. na zjeździe muzealników w Poznaniu placówka otrzymała nazwę Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyślu i znalazła się w gronie 14 polskich muzeów przyjętych do Związku Muzeów Historyczno-Artystycznych. W 1946 r. decyzją Ministra Administracji oraz Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki Muzeum liczące wówczas około 30 tysięcy eksponatów, otrzymało na swoją siedzibę były pałac biskupów greckokatolickich.

23 kwietnia 1991 r. na wniosek ówczesnego biskupa przemyskiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, Komisja Majątkowa wszczęła postępowanie regulacyjne dotyczące budynku przy pl. T. Czackiego 3 – siedziby Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemyślu. Decyzją tejże Komisji z 4 kwietnia 2000 r. nieruchomość zwrócona została Archidiecezji Przemysko-Warszawskiej Obrządku Greckokatolickiego. Muzeum mogło korzystać z budynku do 4 kwietnia 2005 r.

W tej sytuacji podjęto starania o budowę nowego gmachu Muzeum. Zarząd Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie podjął decyzję, że projekt obiektu zostanie wyłoniony drogą konkursu. Jego organizację powierzono rzeszowskiemu oddziałowi SARP.

7 lutego 2002 r. ogłoszono konkurs na koncepcję architektoniczną siedziby Muzeum. Teren opracowania obejmował pl. Berka Joselewicza, który przed II wojną światową leżał w obrębie tzw. miasta żydowskiego, niemal całkowicie zniszczonego w czasie wojny.

16 czerwca 2002 r. konkurs rozstrzygnięto. I nagrodę otrzymał zespół architektów z Krakowa: Marek Kozień, Magdalena Kozień-Kowalska, Katarzyna Kozień-Baczkowska. Budowę nowoczesnego gmachu rozpoczęto w październiku 2005 r. na placu Berka Joselewicza 1 w centrum Przemyśla. Całkowity koszt budowy wyniósł 20 mln 862 tys. 673

zł, w tym 15 mln 647 tys. 5 zł pochodziło ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Priorytetu I – Rozbudowa i modernizacja infrastruktury służącej wzmocnieniu konkurencyjności regionów Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego 2004 – 2006 (ZPORR); 2 mln 201 tys. 12 zł ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego; 3 mln 14 tys. 656 zł z kasy Samorządu Województwa Podkarpackiego.

16 grudnia 2008 r. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej inauguruje swoją działalność w nowym gmachu dwoma wystawami: **Zostawcie to Polakom! Somosierra 1808 – 2008 oraz Blisko serca. Rysunki Arthura Grottera i Marcelgo Maszkowskiego ze zbiorów Anny i Kaspra Pawlikowskich oraz Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej.**

Z okazji dwusetnej rocznicy bitwy pod Somosierrą Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej prezentuje wystawę **Zostawcie to Polakom! Somosierra 1808 – 2008**, na której prezentowane są dzieła ze zbiorów MNZP i zbiorów prywatnych. Głównym elementem będzie malarski szkic do panoramy **Bitwa pod Somosierrą** Wojciecha Kossaka i Michała Wywiórskiego. Obraz bitwy ukażą również dzieła Zygmunta Rozwadowskiego i Jerzego Kossaka, a także grafika wykonana według słynnego obrazu Horacego Verneta. Dopelnieniem ekspozycji będą: gra-

ficzny portret Napoleona Buonaparte, litografie z wizerunkami polskich szwoleżerów, a także broń z epoki. Podczas organizowanych w czasie wystawy lekcji muzealnych, wyświetlany będzie fabularyzowany film dokumentalny **Somosierra** z 1978 roku, udostępniony dzięki uprzejmości TVP Historia.

Blisko serca to kameralna wystawa, która składa się z dzieł autorstwa dwóch bardzo młodych artystów, którzy włożyli w ich powstanie część swego talentu, część umysłu, a najwięcej – serca. Zarówno Artur Grotter, jak i Marceli Maszkowski tworzyli

je przede wszystkim z serdeczną myślą i dedykacją dla najbliższych sobie osób – dla pięknej cieleśnie i duchowo narzeczonej oraz dla szlachetnego i prawego przyjaciela. Po przedwczesnej śmierci obu twórców, ci, którym dedykowane były te prace, z szacunkiem i troską zajęli się nimi, chronili, strzegli przed utratą i rozproszeniem, a przede wszystkim niejednokrotnie, pochylając się nad nimi – z czułością przywoływali ich autorów.

I jeszcze jeden aspekt – prezentowane tu dzieła przechowywane były niegdyś we Lwowie, a potem nieco bliżej, w dworze Pawlikowskich w podprzemyskiej Medyce. Obecnie, po wielu latach, niektóre z nich, dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i zakupowi do przemyskich zbiorów na stałe powróciły na te tereny. Ekspozujemy je dzisiaj razem z innymi pracami Grottera i Maszkowskiego z kolekcji Anny i Kaspra Pawlikowskich na wystawie, która nie tylko otwiera nowy gmach Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, ale wprowadza tę instytucję w drugie stulecie istnienia.

Mariusz J. OLBROMSKI
Dyrektor Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej

Wystawy czynne od 18 grudnia 2008 roku. Zapraszamy!



Arthur Grotter, Portret hr. Bertelli-Algarotti.



Wojciech Kossak i Michał Wywiórski, Szkic do panoramy Bitwa pod Somosierrą.

PRZEMYSŁ: Towarzystwo Ulepszania Miasta chce, żeby w sprawie remontu rynku wypowiedzieli się mieszkańcy miasta

TUM chce referendum

W ubiegły poniedziałek, 8 grudnia, działacze Towarzystwa Ulepszania Miasta złożyli oficjalne zawiadomienie o rozpoczęciu zbierania podpisów pod wnioskiem o zorganizowanie referendum w sprawie „drzew i nowej architektury na przemyskim rynku”. Mają dwa miesiące na zebranie ok. 5,5 tys. podpisów. Jeśli im się uda, za kolejne dwa referendum powinno się odbyć.

Przebudowa rynku ma kosztować 8 milionów złotych. To olbrzymie pieniądze, a coraz częściej docierają do nas głosy mieszkańców, z których wynika, że nie podoba im się ten projekt – mówi Liliana Kalinowska, pełnomocnik TUM ds. referendum. – Okazuje się też, że przemysłanie nie do końca wiedzą, jakie zmiany w najbardziej reprezentacyjnym miejscu Przemysła przewidział architekt. Władze miasta nie przeprowadziły żadnych konsultacji społecznych. Uważamy, że mieszkańcy miasta powinni być szerzej informowani o tak poważnych przedsięwzięciach i mieć możliwość wypowiedzenia się na ich temat. Takie działania wymagają nie tylko pełnej jawności, ale też poszanowania zdania i woli większości.

Przypomnijmy: remont płyty rynku miasto planuje od kilku lat. Koncepcja, opracowana przez architekta Jacka Mermona, zakłada wyraźne rozdzielenie funkcji dwóch sąsiadujących ze sobą placów – rynku historycznego i przestrzeni przed magistratem. Pierwszy ma być miejscem informującym o przeszłości, pojawi się tu m.in. zarys dawnego ratusza (mniej więcej w połowie ścieżki, przecinającej ukosem plac). Drugi stanie się miejscem defiladowo-koncertowym. Koncepcja zakłada, że część drzew zostanie wycięta, część zastąpią nowe. W miejscu skarpy, na której teraz rośnie trawa i kwiatki, ma powstać pawilon z tarasami i muszlą koncertową. Ma on być wykorzystywany jako zaplecze dla imprez, punkt informacyjny, punkt widokowy itp. Nawierzchnia rynku też zostanie zmieniona. W części historycz-

MAKIETA RYNKU PO REWITALIZACJI WG PROJEKTU JACKA MERMONA



CZEŚĆ HISTORYCZNA
CZEŚĆ DEFILADOWO-KONCERTOWA
Z PAWILONEM Z TARASAMI I MUSZLĄ KONCERTOWĄ



Prezes TUM **ANDRZEJ JUSZCZYK** i pełnomocniczka ds. referendum **LILIANA KALINOWSKA**: – Nie chodzi o to, by narzucić naszą czy czyjąkolwiek wizję rynku, a o to, by w tak ważnej sprawie przeprowadzono konsultacje społeczne i w efekcie, by remont rynku odbył się, ale tylko w takiej formie, jaką przemysłanie zaakceptują.

nej stare kamienie mają pozostać lub będą przełożone tak, by nawierzchnia była bardziej równa, w części defiladowo-koncertowej ułożona zostanie kostka. Zniknąc ma też ścieżka prowadząca ukośnie przez rynek.

– W żadnym wypadku nie należy odbierać naszej inicjatywy jako akcji politycznej, czy też wymierzonej przeciwko komukolwiek – zapewnia pełnomocniczka TUM ds. referendum. – Przeciwnie! Chcielibyśmy, by referendum odbyło się przy współpracy

z władzami miasta. Liczymy też na zrozumienie naszych intencji: nie chodzi o to, by narzucić naszą czy czyjąkolwiek wizję rynku, a o to, by w tak ważnej sprawie przeprowadzono konsultacje społeczne i w efekcie, by remont rynku odbył się, ale tylko w takiej formie, jaką przemysłanie zaakceptują – dodaje Liliana Kalinowska.

Referendum – nie, konsultacje – tak

– Referendum to raczej nie jest dobry pomysł – mówi wicepre-

zydent Dariusz Iwaneczko. – Po pierwsze, koszty. Przyszłoroczny budżet zakłada większy deficyt i większe inwestycje, stąd trudno będzie zapewne znaleźć pieniądze na nieplanowane wydatki. Po drugie, bardzo trudno w sprawie rynku postawić precyzyjne pytania. A referendum musi takie pytania zadawać i muszą być one czytelne dla każdego. Bo o co zapytamy? Czy jesteś za przebudową? Czy może – czy jesteś za projektem? Nie wyobrażam sobie, by udało się ułożyć taki zestaw pytań, który da pożądaną efekt końcowy.

Zdaniem wiceprezydenta kolejnym argumentem na „nie” jest waga problemu: – Rynek to bez dyskusji serce miasta, ale nie słyszałem jeszcze, by podobne sprawy rozstrzygano w formie referendum. Natomiast pomysł poddania projektu szerokim konsultacjom społecznym uważam za bardzo dobry. Formy takich konsultacji mogą być bardzo różne: pokazać projekt w formie wystawy, zaprosić organizacje społeczne do opiniowania, rozesłać ankiety z pytaniami



Wiceprezydent Przemysła DARIUSZ IWANECKO: – Rynek to bez dyskusji serce miasta, ale nie słyszałem jeszcze, by podobne sprawy rozstrzygano w formie referendum. Natomiast pomysł poddania projektu szerokim konsultacjom społecznym uważam za bardzo dobry.

i prośbami o sugestie. Można też włączyć do tego lokalne media. Będzie to znacznie tańsze od referendum, a skutek identyczny – mieszkańcy wyrażą swoje zdanie i dadzą odpowiedź na pytanie, czy idziemy w dobrym kierunku.

Dariusz Iwaneczko uważa też, że efekt końcowy planowanych prac mocno zależy od materiałów wykończeniowych: – Ten sam projekt w zależności od wykonania może wyglądać paskudnie albo świetnie. Osobiście nie mam uwag do prac planowanych w rynku historycznym. Uważam nawet, że po zmianach miejsce to zyska. Pewne wątpliwości wzbudza we mnie przebudowa skarpy i placu przed urzędem. Tu dobór materiałów będzie decydujący. Ten sam taras widokowy i muszla koncertowa w zależności od wykończenia wyglądają mogą i koszmarnie, i świetnie. To jednak w dalszym ciągu nie oznacza, że należy robić w tej sprawie referendum.

(oh)

Ten pomnik to pochwała czego? cd.*



Szanowna Redakcjo
Życia Podkarpackiego,

zwracam się z uprzejmą prośbą o wydrukowanie niniejszej polemiki-odpowiedzi na publikację listu zatytułowanego „Ten pomnik to pochwała czego?”

1. Co do tytułu: wydaje mi się, że określenie pomnik odnosi się do postaci i wydarzeń rzeczywistych, natomiast Szwajk jest fikcyjną postacią literacką, więc wypadłoby raczej używać pojęcia „figura”.

2. Autor tego listu chyba nie czytał, albo zupełnie nie rozumie istoty-prześlania sztandarowej powieści Jarosława Haszka. Miliony fanów tego dzieła literackiego wie, że to powieść pacyfistyczna. Pisarz poprzez przyrównanie Szwajki piętunje okrucieństwa i bezsens wojny. Kpi z głupoty, bezzmysłności i archaicznych

struktur w wojsku monarchii austro-węgierskiej.

3. Przemyskie Stowarzyszenie Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwajka, istniejące już ponad 10 lat, przez wiele lat czyniło starania o umiejscowienie figury swojego patrona na przemyskim rynku, jako atrakcji turystycznej i upamiętnienie pobytu Szwajki w Twierdzy Przemysł. Figura stanęła sumptem mieszkańców naszego grodu i turystów, przy wsparciu sponsorów. A czy jest atrakcją turystyczną i promuje na swój sposób miasto, niech świadczą fakty. Czy ktoś widział, aby mieszkańcy Przemysła lub turyści robili sobie pamiątkowe fotografie pod pomnikami: Adama Mickiewicza, Jana III Sobieskiego, czy też (z całym szacunkiem) Orłąt Przemyskich? A pod figurą Szwajki w sezonie turystycznym były wręcz kolejki do zdjęć.

4. Czy Przemysłowi potrzebny jest jeszcze jeden pomnik Żołnierza Polskiego? Przecież pomnik Orłąt Przemyskich upamiętnia wszystkich żołnierzy polskich, którzy walczyli i ginęli za naszą wolność i niepodległość – proszę obejrzeć tablice tam umieszczone.

5. Według autora ww. listu Stowarzyszenie Szwajkowski to awangarda prymitywnych rozrywek i pustki intelektualnej. Jak można tak obrażać wielu obywateli naszego miasta, którzy bezinteresownie działają dla dobra ogółu. Oprócz dużej dozy rozrywki (coroczne Manewry Szwajkowskie) włączając się do wszystkich akcji charytatywnych (kwesty na cmentarzach, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, akcje wraz z Towarzystwem Walki z Rakim itp.). Promują miasto, jego zabytki i chlubną przeszłość, wspomagają regionalną edukację historyczną w przemyskich i okolicz-

nych szkołach. Wyrazem uznania wielowątkowej działalności tej organizacji są wyróżnienia i nagrody – między innymi wojewody podkarpackiego i prezydenta miasta Przemysła. A przede wszystkim uznanie tysięcy turystów z całej Polski i z zagranicy – zapraszam autora listu do siedziby stowarzyszenia w Sanockiej Bramie Dolnej, gdzie w księdze pamiątkowej znajdzie autentyczne ślady tego uznania.

6. Jak można z kpiarskiego potraktowania portretu cesarza Austro-Węgier (obstranego przez muchy – słynna scena z powieści Haszka w praskiej gospodzie „Pod Kielichem”) uczynić symbol pochwały zaborcy, to tylko pan ptk w st. sp. – autor listu raczej nie wie.

7. I jeszcze jedno. Pan Zadra-Romanowski powinien w czynie społecznym zaangażować się w IPN – tak zgrabnie rozliczył Jarosława Haszka

z epizodu bolszewickiego w jego biografii. Mam propozycję, aby poszedł dalej w swoich rozliczeniach. Nasz rodak biskup warmiński Ignacy Krasiński (książe polskich poetów) brał łapówki od króla pruskiego – pewnie jego twórczość trzeba wyrzucić do kosza. A nasi bohaterowie narodowi – gen. Jan Henryk Dąbrowski, gen. Józef Wybicki, książe Józef Poniatowski byli aktywnymi członkami loży masońskiej, tak usilnie napiętnowanej i zwalczanej przez Kościół katolicki – też do śmietnika historii? A Tadeusz Kościuszko, który podpisał „lojalność” wobec cara rosyjskiego? Z lektury listu wnoszę, że jego autor „gra w drużynie” przemyskich mal-kontentów, którzy (parafrazując powiedzenie o psie ogrodnika) sami nic dla miasta nie robią, a tym którzy się uaktywniają, nogę podstawią.

kpr. w st. sp. Stanisław JAKIEL
* tytuł od redakcji

PRZEMYŚL: Problem bezakcyzowego handlu nie wynika jedynie z norm celnych ustalanych w Warszawie, tylko z tego, że kilka tysięcy ludzi mieszkających w strefie przygranicznej nie ma pracy

Protesty nie ustają

Od ubiegłego tygodnia w pobliżu przejścia granicznego w Medyce trwa pikiet. W piątek protestujący manifestowali przed ratuszem. W poniedziałek w starostwie na sesji rady powiatu. W dalszym ciągu chodzi o limity papierosów wnoszonych do Polski.

Kiedy w listopadzie 1998 roku Kutowierano w Medyce piesze przejście, miało ono być ułatwieniem dla indywidualnych turystów oraz mieszkańców terenów przygranicznych. Dziesięć lat później, 2 grudnia, wieczorem w Medyce posypany kamieniami i butelkami. Do szturmu ruszyli policjanci z pałkami i bronią gładkolufową. Kilka osób trafiło do szpitala, kilkanaście do aresztu.

Dziesięć lat

W ciągu tych dziesięciu lat nikt nie zauważył, że w Przemyślu i okolicy powstała nowa, nieoficjalna grupa zawodowa, żyjąca z granicy. Owszem, problemy związane z przemysłem i przygraniczną przestępczością były nagłaśniane, jednak najczęściej jako spektakularne sukcesy służb granicznych. Dopiero wydarzenia z 2 grudnia pokazały, że problem nie wynika jedynie z norm celnych ustalanych w Warszawie, tylko z tego, że kilka tysięcy ludzi mieszkających w strefie przygranicznej nie ma pracy. Przez parę ostatnich lat realizowano wiele programów osłonowych dla różnych grup społecznych czy zawodowych, szczególnie dotkniętych bezrobociem. Żaden z tych programów nie był jednak skierowany do „mrówek”, bo ich przecież oficjalnie nie było. „Mrówki” funkcjonowały jedynie w dowcipach i często ironicznych tytułach prasowych, opisujących egzotykę na krańcach Unii Euro-



Piątkowy protest pod przemyskim ratuszem.

pejskiej. Pierwszy raz świat dowiedział się o nich dwa lata temu, kiedy państwo zaostryło przepisy celne, co sprowokowało protesty. Potem wszystko wróciło do normy, czyli do kartonu papierosów na głowę. Minęły kolejne dwa lata. W tym czasie następną parę setek ludzi poszło najpierw zarejestrować się do urzędu pracy, a potem do Medyki zarabiać na życie.

Opowieść sześćdziesięcioletniej mrówki

– Kiedyś byłem nauczycielem. Teraz na rencie, bo trochę choruję. Zona jest na emeryturze, jest poważnie chora. Po kilku operacjach. Po odliczeniu czynszu,

opłat za światło, gaz i ogrzewanie oraz kosztów lekarstw i leczenia pozostaje nam na miesiąc czterysta złotych. Do żadnej pracy nikt mnie nie przyjmie, nawet na stróża się nie nadaję. Dlatego, co parę dni biorę paszport i idę na granicę po papierosy, chociaż boli mnie to, że nazywają mnie przemytnikiem, czyli przestępcą. W mojej sytuacji każde dziesięć złotych jest ważne. Teraz to już się skończyło, bo tylko dwie paczki można przenieść. Tylko, co ja mam dalej zrobić? Takich historii, powtarzanych jak mantrę, można usłyszeć wiele. Protestujący na transparentach piszą: „Chcemy pracy i chleba”.

Minister kłamie, a władza nas oszukuje

– Szlag mnie trafił, kiedy dowiedziałam się, jakie bzdury mówił o nas minister – mówi kolejna „mrówka”. Jacek Kapica, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, odpowiadając na interpelację posła Wojciecha Pomajdy, który zwrócił uwagę na dramatyczną sytuację dotyczącą bezrobocia w powiecie przemyskim, powiedział między innymi, że osoby parające się procederem wielokrotnego przenoszenia wyrobów tytoniowych zarabiają dziennie od 100 do 200 złotych, czyli od 2 do 4 tysięcy złotych miesięcznie. Tak może mówić ktoś, kto nie ma

zielonego pojęcia o tym, jak to wygląda w praktyce. Żeby tyle zarobić, musiałabym dziesięć razy na dobę przekraczać granicę. Na początku wszyscy nam mówili, że to Unia kazała ograniczyć normy do czterdziestu papierosów, ale okazało się, że to nasz kochany rząd, mając możliwość ustalenia norm od 200 do 40 sztuk papierosów, nie myśląc zupełnie, jakie będą skutki, zdecydował o ograniczeniu.

1 karton do Unii

Protestujący w piątek pod ratuszem napisali na transparenecie „Niech Rząd nas zrozumie – chcemy wnieść 1 karton do Unii”. Jeden karton i wszystko będzie w porządku. Czyżby? Policzmy – potencjalnych tysięcy osób razy 1 karton daje 10 tysięcy paczek, które przecież trafią na rynek, nasz albo do któregoś z krajów zachodnich, gdzie ceny papierosów są znacznie wyższe. A przecież obrót towarami akcyzowymi bez zezwolenia jest przestępstwem karno-skarbowym. Protestujący przyznają, że wnoszone legalnie papierosy sprzedają, żeby zarobić na życie, więc codziennie tysięcy osób łamie prawo i to jest chore. W Polsce stopa bezrobocia wynosi 8,8 proc., a w powiecie przemyskim aż 17,2 proc. i to jest główna przyczyna patogenicznej sytuacji. Ludzie pozbawieni środków do życia idą „na granicę”, bo tak jest najłatwiej. Po kilku latach „mrówkowania” już trudno się im przestawić. Po zostawieniu sami sobie, bez realnej alternatywy, wsiąkają w szarą strefę i redukują swoje potrzeby do jednego kartonu. Tym ludziom trzeba dać przysłowiową wędkę, a nie rybę. Czy to się uda naszemu rządowi i władzom lokalnym? Zobaczymy.

Jacek SZWIC

DYNÓW

Na spotkaniu był szampan i były tzy

W przedostatnią niedzielę listopada zakończyły się trwające przez cały miesiąc imprezy związane z obchodami 100-lecia Amatorskiego Ruchu Teatralnego w Dynowie.

Obchody rozpoczęły się 9 listopada, otwarciem wystawy fotograficznej *Powrót Sokola*. Prezes reaktywowanego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Krystyna Dzuła, witając wszystkich, mówiła o dokonaniach tej organizacji w mieście i jej zasługach. 11 listopada spora grupa mieszkańców miasta wzięła natomiast udział w marszu do Krzyża Katyńskiego górującego nad miastem, a potem we mszy świętej za ojczyznę. Po niej, podczas uroczystej sesji rady miasta, wręczono tytuły „Zasłużony dla Dynowa”. Na wniosek TG „Sokół” otrzymali je: Mieczysław Krasnopolski, Zofia Kędzierska, Aleksandra Tabisz i Zygmunt Chudzikiewicz (ostatnia dwójka otrzymała je pośmiertnie, a honorowe statuetki odebrali członkowie rodzin).

16 listopada wystawiono dwa przedstawienia teatralne: *Błaszany kubek* przygotowany przez

Zespół Teatralny TG „Sokół” i *Tango* w wykonaniu aktorów Teatru Przedmieście z Łańcuta. 22 listopada miała miejsce premiera wodewilu *Porwanie Sabinek*. Okazała się strzałem w dziesiątkę. Tłumy mieszkańców ledwie zmieściły się w sali miejscowego Domu Strażaka. W niedzielę na zakończenie obchodów odbyło się spotkanie wszystkich skupionych wokół dynowskiego teatru. Na zaproszenie organizatorów odpowiedziało kilkadziesiąt osób. Wszyscy aktorzy, zarówno ci związani z teatrem w przeszłości, jak i obecnie, otrzymali pamiątkowe dyplomy od władz Dynowa, a kilkadziesiąt osób uhonorowano nagrodami rzeczowymi.

Trafiłam na znakomitych ludzi

Na ręce przedstawicieli dynowskiego teatru trafiły także listy gratulacyjne od marszałka województwa podkarpackiego, dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie i oczywiście burmistrza i rady miasta Dynowa. Tego dnia obchodzono podwójny jubileusz – 100-lecia ruchu teatralnego i 30-lecia pracy reżyserskiej



Zgromadzeni na jubileuszu aktorzy wraz z zaproszonymi gośćmi.

Krystyny Dzuły. – Dziękuję Bogu, że trafiłam na tak znakomitych ludzi i mogłam razem z nimi pracować – powiedziała, nie kryjąc wzruszenia. Na koniec podano szampana i zaprezentowano monografię *Teatr w Dynowie*.

Imprezy zostały zorganizowane przez: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Dynowie, burmistrz i Radę Miasta Dynowa, Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji w Dynowie, a patronat nad nimi objęły: Wojewódzki Dom Kultury w

Rzeszowie, Urząd Marszałkowski, Starostwo Powiatowe w Rzeszowie, Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Regionu Dynowskiego – Towarzystwo Przyjaciół Dynowa.

G.Sz.

JAROSŁAW: Nagrody Burmistrza „Jarosława 2008” rozdane

Banaszak śpiewała dla laureatów

Dziewięć „Jarosławów 2008” wręczył burmistrz Andrzej Wyczawski podczas sobotniej gali (6 grudnia). Statuetki otrzymali ci, którzy w szczególny sposób wyróżnili się swoją działalnością.

Uroczystość zgromadziła laureatów, ich rodziny i znajomych, przedstawicieli władz samorządowych i jarosławskich instytucji. Galę poprowadził Kuba Strzyczkowski, dziennikarz radiowej trójki, zaś dla laureatów zaśpiewała Hanna Banaszak. Do tej pory rozdano 135 statuetek. Dziewięciu laureatów wyróżnionych w tym roku w sześciu kategoriach to:

MARIAN JANUSZ

(nauka)
– matematyk z wykształcenia, nauczyciel i były dyrektor Technikum Drogowo-Geodezyjnego, wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Jarosławiu. To właśnie tutaj z jego inicjatywy powstał Uniwersytet Trzeciego Wieku, który obecnie skupia ponad 300 osób. Przy uniwersytecie działa dwadzieścia kół i sekcji zainteresowań. Torówniezsamorządowiec: od 6 lat radny, w poprzedniej kadencji przewodniczący Rady Miasta Jarosławia. Wielokrotnie nagradzany i odznaczany.

ZOFIA FREUDENBERGER

(kultura)
– poetka pisząca o swoim mieście. Autorka tomików poezji: *Listy do Ciebie*, *Tym skromniutkim wierszem*, *Moje dla Was życzenia*, *Lustro*, *Nie umiem pisać prozą*, *Tu – dzisiaj w tym gronie*. Członek Stowarzyszenia „Grupa Poetycka”.

KONRAD FRYDA

(aktywność społeczna)
– od 1996 r. członek Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archi-

diecezji Przemyskiej – koło przy parafii Matki Bożej Bolesnej w Jarosławiu. Od 1999 r. prezes oddziału rejonowego stowarzyszenia, a od trzech lat wiceprezes Zarządu Głównego Archidiecezji Przemyskiej. Emerytowany oficer Wojska Polskiego, zaangażowany w pracę społeczną na rzecz trzech świetlic środowiskowych, z których korzysta ok. 100 dzieci.

ZBIGNIEW BROŚ

(aktywność społeczna)
– jest założycielem i prezesem Koła Terenowego w Jarosławiu Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ oraz członkiem zarządu głównego. Aktywnie popularyzuje ideę misji międzynarodowych poprzez wystawy tematyczne, spotkania autorskie i prelekcje dla młodzieży. Dzięki niemu na budynku Klubu Garnizonowego została umieszczona tablica upamiętniająca udział żołnierzy Garnizonu Jarosław w misjach pokojowych. Wielokrotnie odznaczany.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

– Zarząd Rejonowy w Jarosławiu (aktywność społeczna)
– działa od 1924 r., obecnie pod przewodnictwem Józefa Marmurawicza. Główne osiągnięcia zarządu związane są z honorowym krwiodawstwem, ale PCK zajmuje się także opieką nad ludźmi starszymi, pomocą charytatywną. Obecnie zrzeszonych jest około 1000 krwiodawców w 32 Klubach HDK PCK. Do chwili obecnej oddali oni ok. 30 tysięcy litrów krwi. Przy zarządzie rejonowym PCK działa grupa ratowników zabezpieczająca rocznie ok. 50 dużych imprez, prowadzi ona również szkolenia z pierwszej pomocy dla nauczycieli.



Laureaci „Jarosława 2008” – od lewej: K. Fryda, M. Zadorożna, J. Marmurawicz (zarząd rejonowy PCK), R. Śliwiński („Znicz”), prof. D. Bobilewicz, burmistrz A. Wyczawski, córka Z. Freudenberger, M. Janusz, ks. dr S. Dyndał („Kolping”), Z. Broś.

Prof. dr hab. DAGNA BOBILEWICZ

(ochrona zdrowia)
– jest kierownikiem Centralnego Laboratorium Samodzielnego Publicznego Centralnego Szpitala Klinicznego w Warszawie, a także kierownikiem Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej Wydziału Nauki o Zdrowiu Akademii Medycznej w Warszawie. Jest jedną z inicjatorek i przewodniczącą komitetu naukowego zorganizowanej w Jarosławiu we wrześniu 2008 r. konferencji naukowej „Aspekty analityczne i kliniczne zaburzeń funkcji nerek w cukrzycy i chorobach układu krążenia”.

MARTA ZADOROŻNA

(ochrona zdrowia)
– nauczycielka-bibliotekarka w Publicznym Gimnazjum nr 1. Znana z działalności kulturalnej jako założycielka teatruku szkolnego, szkolnej grupy poetyckiej i kółka dziennikarskiego. Członek

Stowarzyszenia „Grupa Poetycka”, Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia oraz Klubu Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich. Prezes Klubu Kobiet po Mastektomii „Amazonki”. Wspiera kobiety dotknięte tym problemem. Jest propagatorką badań mammograficznych i cytologicznych.

PARAFIALNY KLUB SPORTOWY „KOLPING”

(sport) – sekcja tenisa stołowego i judo
– dzięki trenerom: Kamilowi Dziukiewiczowi i Bogusławowi Czerepowi. Sekcja tenisa odnosi duże sukcesy, tylko w 2008 roku stawali na podium aż 19 razy. Klub istnieje od 1998 r., obecnie posiada zespół seniorów w I lidze, zespół seniorów w II lidze oraz zespół młodzików w V lidze. Od pięciu lat działa sekcja judo, jej założycielem i trenerem jest ks. dr Stanisław Dyndał. Ostatni sukces sekcji to 5 medali: 1 złoty, 3 srebrne i 1

brazowy w Mistrzostwach Polski w Warszawie.

MIĘDZYSZKOLNY KLUB SPORTOWY „ZNICZ”

(sport)
– założony w 1957 r., obecnie prezesuje mu Roman Śliwiński. Klub prowadzi 6 grup rozgrywkowych: seniorów I – grających aktualnie w ekstraklasie koszykówki, seniorów II – w III lidze, juniorów – w lidze makroregionalnej, a także kadetów, młodzików oraz minibasket. Sokół Znicz dwukrotnie awansował do rozgrywek w ekstraklasie Polskiej Ligi Koszykówki. Zawodnicy Znicza byli liderami ligi w klasyfikacji zdobytych punktów – Tomasz Celej, w liczbie asyst – Marcin Ecka. Obecnie Dariusz Wyka otrzymał oficjalne powołanie do narodowej kadry Polski juniorów, a Mateusz Gazarkiewicz i Andrzej Urban mogą oczekiwać na podobne nominacje.

Ekz

JAROSŁAW: Znany showman spotkał się z licealistami

Prokop i przyszli dziennikarze



MARCIN PROKOP opowiadał młodzieży z klas o profilach dziennikarskich o urokach i pułapkach tego zawodu.

Znany dziennikarz i showman telewizyjny odwiedził w poniedziałek, 8 grudnia, jarosławskie liceum im. M. Kopernika. To już drugie w ostatnim czasie spotkanie gwiazdy mediów z młodzieżą tej szkoły.

Marcin Prokop kilka godzin spędził na spotkaniu z licealistami z klas o profilu dziennikarskim. Przekonywał ich, jak trudny i wymagający jest zawód dziennikarza. Zachęcał mimo to do korzystania z każdej szansy, zaistnienia w mediach, bo drugi raz może się nie trafić. Namawiał do szanowania swoich odbiorców, bez względu na to, kim są. – Trzeba mieć świadomość tego, kto jest naszym audytorium i wiedzieć, jak w stosunku do niego postępować – uczył. Twierdził, że dziennikarz powinien się wystrzegać wszelkich podarków i prezentów, aby pozostać obiektywnym. Zapewniał, że jak ktoś coś da, to prędzej niż później się o to upomni. Prokop, jest po Szymonie Hołowni drugą w ostatnim czasie znaną postacią telewizyjną, która zawiązała do jarosławskiego „Kopernika”.

PRZEMYŚL, RADYMNO: Młodzież ze „Wzrastania” podsumowała cykl zajęć. Poznawali kulturę regionu

Odkrycie bogactwa małej ojczyzny i poznanie ginących zawodów było celem cyklu zajęć realizowanych przez świetlicę „Wzrastanie”. 29 listopada odbyło się podsumowanie tych spotkań.

Zajęcia odbywały się od początku roku w dwóch świetlicach, w Przemyślu i Radymnie, prowadzonych przez Stowarzyszenie Profilaktyki i Wspierania Rozwoju Osobowości Dzieci i Młodzieży „Wzrastanie”. W ramach cyklu zorganizowano m.in. konkurs *Krajobraz regionalny mojej małej ojczyzny*, festyn rodzinny, wieczną edukacyjną po Beskidzie Niskim, a także lekcje wykonywania kwiatów z bibuły i krepiny czy ozdób z gliny. Młodzi uczestnicy zajęć uczyli się także tańca ludowego.

Podczas imprezy podsumowującej, 29 listopada, młodzież mogła zaprezentować swoje umiejętności. – Spotkanie upłynęło w ciepłej atmosferze, w otoczeniu ekspozycji koszy wypełnionych kwiatami z bibuły i innych wytworów rękodzieła. Istotnym elementem symbolicz-

no-ozdobnym był piękny chleb z motywem kwiatowym, wypieczony w piekarni „Sokół” w Skołoszowie. Po części artystycznej odbyła się degustacja smakowitych potraw podkarpackich. Na stole pojawiły się między innymi: żurek, gołąbki, pierogi, zapiekane ziemniaki oraz słodkości – mówi Alicja Sabatowska, prezes stowarzyszenia „Wzrastanie”. Realizacja całego programu była możliwa dzięki dotacjom Województwa Podkarpackiego, FIO w Warszawie i Podkarpackiego Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. – Młodzież we „Wzrastaniu” jest uwrażliwiana na to, iż patriotyzm kształtował się poprzez więź domową, rodzinną, w kontekście dobrych obyczajów, religii, kulturowania świąt. Wzorce takiego wychowania może nie dają gwarancji powodzenia wśród dzisiejszych rówieśników, ale są szansą kształtowania się postaw odpowiedzialności, działania, sumienności, kreatywności na przyszłość – dodaje Alicja Sabatowska.

(lew)

PRZEMYŚL, 1 LUTEGO 2009

I CHARYTATYWNY HALOWY
TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ

organizowany przez *Życie Podkarpackie*,
Fundację *Życia Podkarpackiego*
PODARUJ DZIECIOM RADOŚĆ
pod patronatem prezydenta Przemysła
Robert Chomy

Gwiazdy Legii w Przemysłu!



GRUPA A
1. LEGIA CHAMPIONS
menadżer Stanisław BACZYŃSKI
2. MEN-STYL VOBIS
menadżer Witold SZCZEPAŃSKI

3.

**TO MIEJSCE CZEKA
NA TWOJĄ DRUŻYNĘ
WYLICYTUJ MIEJSCE
POMÓŻ
POTRZEBUJĄCYM
DZIECIOM**

KONTAKT



016 670 22 00

**HALA POSIR
UL. MICKIEWICZA
GODZINA 15.00-19.00
WSTĘP WOLNY**

GRUPA B
1. QUICK SERVICE
menadżer Jacek WYWRÓT
2. MEGA DRIVER
BARCELONKA
menadżer Roland LESZCZUCH, Artur DZIEDZIC
3. ŻYCIE
PODKARPACKIE
menadżer Andrzej GWIAZDÓN

abatros
BIURO TURYSTYKI

REM II
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

men styl

**QUICK - SERVICE
MECHANIKA**

**QUICK - SERVICE
MECHANIKA**

**MEGA
DRIVER**
F.H.U.

RADYMNO, ŁAZY, TORKI, PRZEMYŚL, GDAŃSK:
Wszystkie drogi prowadzą do radymniańskiego GOPS-u...

A ten swoje wie!

Mężczyzna, który wchodzi do redakcji, mówi: – Jestem bezdomny. Moja partnerka też jest bezdomna. Wczoraj urodziło nam się dziecko. Później opowiada historię swoją, Doroty i ich maleństwa. Nie mają gdzie pójść. W Łazach klepisko i pustaki. W Torkach odcięty prąd, gaz, brak opału. Nie ma też pomocy, mimo wielu starań.

Adzie byli wcześniej? – pada to samo pytanie w każdej instytucji. – Ja nie chcę niczego dla siebie, chcę dla dziecka i dla niej ciepły kąt. Ale jestem zdesperowany. Zobaczyłem reklamę gazety i na koniec do was przyszedłem – mówi 60-letni Ryszard, ojciec dziecka.

Ryszard odwiedził rano w szpitalu 32-letnią Dorotę. Zobaczył małą. Klaudia jest ładna i zdrowa. Waży 4 kg, urodziła się kilkanaście godzin wcześniej, tuż przed przyjściem św. Mikołaja. Mama przywozi ją do okienka, przy którym odbywają się odwiedziny. Zawinięta w kocyk, na szpitalnym łóżeczku płacze. – Dowiedziałem się, że w niedzielę zostaną wypisane do domu. Do jakiego domu? Przecież go nie mamy – pomyślałem. – Dlatego chciałem dla nich coś znaleźć, chociaż na dwa, trzy miesiące. Nie dla mnie, jak niektórzy mówią. Ja sobie poradzę. Przed porodem mieszkaliśmy u kuzynów Doroty w Torkach, ale tam nie ma prądu, gazu, nie ma opału. Nie ma warunków dla takiego noworodka. Gdy Dorota była już w ciąży, próbowałem znaleźć dla niej schronienie. Najpierw wyjechaliśmy do mojego rodzinnego Gdańska. Tam pracowałem przez dwa miesiące u kolegi. Mieszkaliśmy u niego w domku letniskowym. Była tam bieżąca woda, prąd, gaz. Zgodził się, żebyśmy zostali po porodzie. Ale jego żona się przestraszyła: że to małe dziecko, a co jak się ktoś dowie, a jak się coś stanie... Nie pozwoliła. Poszliśmy do MOPS-u, chciałem Dorotę dać do jakiegoś schroniska, a sam na tej działce mieszkać, ale odesłali nas do GOPS-u w Radymnie – opowiada.

Wrócili z powrotem. Pomocy udzielił im dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jarosławiu Mieczysław Kraus. Skierował ciężarną do Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Gorzycach koło Tarnobrzega. Ośrodek zażądał potwierdzenia z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Radymnie, że w rodzinie Doroty jest przemoc. – Radymno nie wystawiło takiego dokumentu. Musiałem Dorotę zabrać z powrotem do Terek. Prosiłem siostry, żeby zabrały ją do Domu Samotnej Matki przy ulicy Prądyńskiego w Przemysłu, ale się nie zgodziły. Pożyczyłem pieniądze i na czas tych przymrozków co były, wynajmłem pokój w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Radymnie. Nie mogłem pozwolić, by ciężarna kobieta mieszkała w nieogrzewanym domu – opowiada Ryszard.

To schronisko i ten pobyt w Gdańsku najbardziej boli urzędników z GOPS-u w Radymnie. – A czy pani wie, że oni nad morzem byli? Po świecie jeżdżą, w hotelach śpią? Jak skończyły się pieniądze, to pomocy u nas szukają? A gdzie



Dorota z córką Klaudią w przemyskim szpitalu.



Dom rodzinny w Łazach, w którym urzędnicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Radymnie chcą umieścić Dorotę i jej dziecko.

byli wcześniej? – pytają, zarówno kierownik GOPS, jak i osoba odpowiedzialna za teren, gdzie jest rodzinny dom Doroty. Dlatego Ryszard twierdzi, że do radymniańskiego GOPS-u nie ma po co iść. Wyszedł w piątek ze szpitala od Doroty i zadzwonił od kolegi na bezpłatną infolinię dla bezdomnych. – Tyle mówią o tej pomocy – mówi z zalem i przechodzi do opowieści o całodziennych wędrówce. Miły głos w słuchawce siał zapewnienia, że pomoc uzyska i odesłał go do Urzędu Miasta w Przemysłu. Stamtąd trafił do wydziału spraw społecznych i obywatelskich przy Ratuszowej. Później na Leszczyńskiego do MOPS-u, ale nie było kompetentnej osoby. – Pani, która ze mną rozmawiała, powiedziała tylko tyle: „Trzeba było wcześniej myśleć”. Stamtąd pojechałem do PCPR w Jarosławiu, ale tam dowiedziałem się, że najlepiej byłoby oddać dziecko. Po drugiej stronie ulicy zobaczyłem waszą reklamę – mówi.

Oddała czteroletniego synka

Dorota, młoda dziewczyna, jest upośledzona w stopniu lekkim, ma problemy z mową. Dwa lata temu oddała czteroletniego synka rodzinie zastępczej. GOPS twierdzi, że odebrano jej dziecko za nadużywanie alkoholu, ona, że za brak warunków. Ryszard twierdzi, że wtedy jej nie znał. Dopiero później zamieszkali razem w Łazach, w jej rodzinnym domu.

Do tego właśnie domu radymniański GOPS chce odesłać Dorotę i dziecko. – Warunki tam są dobre. Dwa pokoje po braciach stoją puste, ale są wykończone. W domu mieszka sam ojciec. Nikogo więcej już tam nie ma – mówi Krystyna Suchy.

Na miejscu, w Łazach okazało się, że w jednym pomieszczeniu, gdzie zamiast podłogi jest klepisko przykryte linoleum, a zamiast sufitu nieotynkowane pustaki i deski, mieszka ojciec z niepełnosprawną córką Danutą. W drugim pomieszczeniu mieszka brat, trzecie jest remontowane, ale z więzienia wróci do niego jeszcze jeden brat. Nie ma tu bieżącej wody, w całym domu są tylko dwa piece.

Przed zamknięciem numeru, we wtorek, 9 grudnia, Dorota miała zostać wypisana ze szpitala. Ordynator oddziału położniczego w Wojewódzkim Szpitalu w Przemysłu dr n. med. Grzegorz Raba nie robił żadnych problemów, by przetrzymać ją kilka dni dłużej. – Oczywiście, że nie wypuścimy matki z dzieckiem, jeżeli nie mają odpowiednich warunków. Musimy im pomóc – mówił w sobotę. To, gdzie trafi Dorota i jej dziecko, jest na razie wielką niewiadomą. By trafiła w odpowiednie ręce, konieczna jest odrobina dobrej woli ze strony samorządowych urzędników.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

Ewa KŁAK-ZARZECKA (2)

ŻYCIE PODKARPACKIE 10 GRUDNIA 2008

PRZEMYŚL: Zobaczyć Mikołaja „na żywo” – bezcenne!

Rudolf wskoczył na maskę, a Święty rozsiadł się na pace

Z niejednej rączki, w chwili wjazdu mikołajowego orszaku na przemyski rynek, wypadł z wrażeń sznurek od balonika. Kiedy Święty z niebios zstępował na ziemię, w górę poleciały i dmuchane słonie, i żyrafy. Ba, niejednen maluch nawet się cudownego gościa przestraszył – takie towarzyszyły jego przyjeździ huki, grzmoty i błyski.

Rynek zapelniał się na długo przed planowaną wizytą. Choć wiało i mżyło bardzo nieprzyjemnie, mali przemyslanie cierpliwie czekali. Dekretem władarzy miasta na drzewach i wielkiej choince zawieszono mnóstwo światełek, ale co z tego, kiedy zaden z miejskich elektryków nie potrafił uruchomić skomplikowanej świątecznej maszynerii. Otuchy dzieciom i ich równie przejętym rodzicom dodawali artyści z Centrum Piosenki Dziecięcej, jednak i oni między jedną zwrotką a drugą typali w kierunku ulicy Kazimierzowskiej, skąd Mikołaj przyjechał rok temu. Czy i tym razem tak będzie, czy zdąży i jak sobie poradzi bez śniegu – dopytywały rodziców maluchy. Po półgodzinie niecierpliwego dreptania, na rynek dotarł pierwszy błysk. Po chwili – warkot silników. Orszak Świętego nadjeżdżał na... motocyklach! Zarazza motocyklistami jechały renifery, ale wcale nie ciągnęły sań, bo i po czym, skoro nie ma śniegu. Wskutek ocieplenia klimatu Mikołaj musiał za inwestować w ciężarówkę. Rudolf i kumple wskoczyli więc na maskę wozu, a Święty rozsiadł się na pace. Dla fasonu Mikołaj wynajął jeszcze perkusistę, a ten z taką mocą walił w bębny, że cały pojazd aż podskakiwał. Dzieciarnia, pchając się, by być jak najbliżej niebiańskiego gościa, jednocześnie blokowała mu drogę, uniemożliwiając wjazd na rynek. Powstał gigantyczny korek. Nie wiadomo, jak cała rzecz by się skończyła, gdyby nie interwencja dzielnych miejskich strażników. Kiedy w końcu Mikołajowi udało się dotrzeć pod magistrat, zaczęły



Długo wyczekiwany orszak Świętego Mikołaja wjeżdża na rynek w asyście motocyklistów.

się błaganie, żeby został na zawsze. Niestety, napięty grafik Świętego nie przewidywał wizyty dłuższej niż półgodzinna. Był to jednak czas maksymalnie wykorzystany: tysiące świątecznych światełek, nad którymi łamali sobie głowy miejscy fachmani od elektryki, gość zapalił jednym pstryknięciem! Na dodatek przywiózł ze sobą prezenty – całą galerię bajkowych postaci (na czele z Kubusiem Puchatkiem) i znanego artystę Joszko z zespołem Dzieci z Brodą. Rozśpiewane towarzystwo osłodziło dzieciakom chwilę pożegnania z Mikołajem, a kiedy już orszak Świętego zniknął na moście, niebo rozświetlił ostatni prezent – tysiące bajecznie kolorowych fajerwerków. Większość dzieciarni była wniebowzięta, choć te bardziej praktyczne dopytywały rodziców, czy to z powodu kryzysu, czy może sknerstwa Mikołaj nie dał każdemu choćby po cukierku...



Anioł na szczudłach z mikołajowego orszaku.



JOSZKO BRODA: – Dopiero jako dorosły człowiek dowiedziałem się, że Święty Mikołaj był biskupem. Ale prezentów wypatrywałem zawsze. Z reguły odnajdywałem je rano w okolicach poduszki. Listów nie pisałem, bo u nas w domu nie było takiego zwyczaju, ale prezenty i tak były. W tym roku też. Dostałem zakładki do książek. Dużo czytam i są bardzo przydatne, żeby zaznaczać określone miejsca. A z młodości pamiętam jeszcze zwyczaj chodzenia po Mikołajach. To przepiękny obrzęd ludowy. U nas, w Beskidzie Śląskim, jest on ciągle żywy. Zbiera się wtedy grupa nawet trzydziestu osób, które poprzebierane w przeróżne postaci chodzą od domu do domu z przedstawieniem. U was takiego zwyczaju chyba nie ma. Macie za to bardzo ciekawe stare kolędy. Wydaliśmy niedawno płytę z kolędami ze wschodu i jest na niej też kolęda z Kruhela Małego. Ja nie mam związków z Przemysłem, ale z Kruhela pochodzi babka profesora Jerzego Bartmińskiego z UMCS, znanego językoznawcy i folklorysty. Jestem jego wielkim fanem i tę kolędę poznaliśmy właśnie dzięki niemu.



WIKTOR, 5 lat: – Był u mnie! Był! W nocy, to go nie widziałem, więc chciałem teraz zobaczyć... Dostałem aparat do robienia zdjęć, dużo słodczy i eurobiznes! Rodzicom chyba nic nie przyniósł. Nie wiem czemu, bo zasłużyli.



KLAUDIA, 12 lat: – Ja dostałam komórkę, kosmetyki i słodczy. Mama też kosmetyki i tato też.

DOMINIKA, 12 lat: – A mi dopiero pod choinkę prezent obiecał. Mam dostać Internet i aparat cyfrowy. Byłam grzeczna, więc chyba dostanę...



KASIA, 8 lat: – Lalkę mi przyniósł i słodkości. Rodzicom paczkę. Tylko dziadkowi i psu nic nie dał. Może zapomniał?



Rynek zapelniał się na długo przed planowaną wizytą.

Niedziela 14 grudnia

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP INFO. Lists television programs for Sunday, December 14th, including titles, times, and brief descriptions.

POLECAMY

NIEDZIELA - TVN 12.45



Klan urwisów - komedia, USA 1994, reż. Penelope Spheeris.

Członkowie chłopięcego stowarzyszenia antyfenimistycznego odkrywają, że jeden z kolegów zachołał się w pięknej dziecwigociolatce Darli. Wyrok sądu koleżeńkiego nakazuje mu zapomniać o dziewczynach.

NIEDZIELA - TVP 2 1.45



Pokuszenie - dramat psychologiczny, Polska 1995, reż. Barbara Sass.

Polska lat 50. Siostra zakona Anna zostaje przydzielona do grupy osób mających opiekować się dostojnikiem kościelnym więzionym przez władze komunistyczne.

NIEDZIELA - TVP 1 23.10



Spustoszenie - dramat kryminalny, USA, Niemcy 2005, reż. Barbara Kopple.

Perypetie dwóch zbuntowanych nastolaterek Allison i Emily. Dziewczyny chcą się odnaleźć w środowisku handlarzy narkotyków, którzy są pozbawieni zasad moralnych.

PONIEDZIAŁEK - Polsat 20.00



Skarb narodów - film przygodowy, USA 2004, reż. Jon Turteltaub.

Opanowany obsesją poszukiwacz skarbów Ben Gates stara się rozszyfrować stare wskazówki, które mogą zaprowadzić go do legendarnego skarbu templariuszy.

PONIEDZIAŁEK - TVP 1 21.25



Żyje się tylko dwa razy - film sensacyjny, Wielka Brytania 1967, reż. Lewis Gilbert.

USA i Związek Radziecki stoją na skrajach konfliktu zbrojnego. James Bond zostaje wysłany na Daleki Wschód, by przeprowadzić śledztwo w sprawie zniknięcia rakiety przenoszącej ładunki nuklearne.

ŹYCIE PODKARPACIE 10 GRUDNIA 2008

Poniedziałek 15 grudnia

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP INFO. Lists television programs for Monday, December 15th, including titles, times, and brief descriptions.

JAROSŁAW: Tomasz Szczepanik, lider zespołu Pectus, zaśpiewał dla jarosławskich dzieci

NOTEBOOK

Pectus na mikołajki

Sto siedemdziesiąt pięć paczek wręczył św. Mikołaj, który wraz z grupą aniołków odwiedził MOK na zaproszenie Jarosławskiej Fundacji „Pomocna Dłoń”. Jego przybycie poprzedził program „Mam Talent!” oraz występ lidera zespołu Pectus.

To, co chciałbym Ci dać – czyli swoją piosenkę autorską, za którą zespół otrzymał Słowika Publiczności (Sopot 2008), zaśpiewał dla jarosławskiej publiczności Tomasz Szczepanik, wokalista rzeszowskiego zespołu Pectus. Wcześniej w towarzystwie satyryka Henryka Cebuli, muzyka Gabriela Manowca oraz dziennikarki TVP Rzeszów Anny Arciszewskiej przewodniczył jury, które oceniało młodych artystów jarosławskich szkół, występujących w programie „Mam Talent!”. W konkursie wystartowało 23 artystów, wśród nich wokaliści, muzycy, tancerze, recytujący samogłoskami, a nawet parkurowcy, którzy na niewielkiej scenie wykonali skomplikowane akrobacje. Jak podkreślił lider zespołu Pectus Tomasz Szczepanik, każdy z nich udowodnił, że ma talent, trudnego wyboru jednak trzeba było dokonać. Pierwsze miejsce jury przyznało parze tanecznej ze Szkoły Podstawowej nr 4 – Damianowi Kardasińskiemu i Annie Barańskiej, dwa drugie – akordeoniście Piotrowi Kaferze z SP 5 oraz Monice Sochackiej, portreciście z Zespołu Szkół Plastycznych w Jarosławiu, a trzecie Weronice Makowskiej ze Szkoły Podstawowej nr 11 recytującej samogłoskami. Wyróżnienia otrzymali: wokalistki Oliwia Wysocka z Ze-



Laureaci konkursu „Mam Talent!” wraz z jurorami.

społu Szkół im. ks. Czartoryskich oraz Karolina Mazur z SP nr 6 i Aleksandra Lech z SP nr 7. Każdy z uczestników otrzymał od fundacji dyplomy, a laureaci kosztowne nagrody.

Głównym organizatorem mikołajkowej imprezy po raz kolejny były: prezes Jarosławskiej Fundacji „Pomocna Dłoń” Alicja Zając oraz Miejski Ośrodek Kultury, a udało się ją sfinalizować dzięki pomocy sponsorów. Do tych należeli: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Rzeszowie, Carrefour w Jarosławiu, San „Pajda”, Lu Polska, Zespół Szkół Spożywczych i Ogólnokształcących w Jarosławiu, Krystyna Dusilo – Cukiernia.

Ekz



Ewa KLAK-ZARZECHA

TOMASZ SZCZEPANIK, lider zespołu Pectus, zaśpiewał dla oczekujących na św. Mikołaja.

PRZEMYŚL

Ryby naszych wód

Miły prezent mikołajkowy otrzymały dzieci, które wzięły udział w konkursie rysunkowo-malarskim, organizowanym przez Radę ds. Młodzieży przy Zarządzie Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Przemyślu.

Regionalny Konkurs Rysunkowo-Malarski Środowisko Przyrodnicze Naszego Regionu został zorganizowany już po raz siódmy. Jego celem jest popularyzacja wędkarstwa, rekreacji i sportu, czyli aktywnego wypoczynku nad wodą i na świeżym powietrzu. Tegoroczna edycja konkursu nosiła tytuł *Ryby*

naszych wód. Wpłynęło 158 prac. Gala finałowa odbyła się akurat w mikołajki, w salonie sprzedaży sprzętu AGD-RTV Video Tomex 2 w Przemyślu. Specjalną nagrodę za pracę tematyczną otrzymała 9-letnia Róża Watracz z Przemyśla. Ale nie tylko laureaci zostali obdarowani nagrodami. Spośród wszystkich, których prace nie zostały nagrodzone, rozlosowano trzy dodatkowe upominki: blender, toster i wagę elektroniczną. Otrzymały je: Dominika Kamińska, Alicja Bobko i Barbara Bobko.

MSM



Juliusz MENDYCHOWSKI

Nagrody laureatom wręczyli: **MARIUSZ KAZIEŃKO**, wiceprezes Zarządu Okręgu PZW ds. Młodzieży oraz **ZYGMUNT CHRZANOWSKI**, dyrektor salonu Video Tomex 2.

PRZEMYŚL: Pięćdziesięciolecie sekcji emerytów ZNP

Związkowcy świętowali półwiecze

Sekcja emerytów przy powiatowym ZNP w Przemyślu obchodziła pięćdziesięciolecie istnienia.

Uroczystość została zorganizowana 22 listopada w „Belferku”. W czasie jej trwania Złotą Odznaką ZNP odznaczono Janinę Skowrońską. W czasie okolicznościowego spotkania głos zabrali m.in.: przewodniczący zarządu okręgu ZNP w Rzeszowie Stanisław Kłak, prezes sekcji okręgowej Irena Cios, przewodnicząca sekcji powiatowej Krystyna Mroczek oraz wiceprzewodniczący Jan Wielgosz, który przedstawił historię powstania sekcji, a także szef przemyskiego ZNP Janusz Jagustyn. Najbardziej zasłużeni członkowie sekcji otrzymali pamiątkowe dyplomy. Część artystyczną zapewnili członkowie kabaretu „Bakałarz” pod kierownictwem Aleksandra Błońskiego.

Sekcja emerytów ZNP w Przemyślu powstała w listopadzie 1958 roku. Pierwszą przewodniczącą została Antonina Mandyburowa, sekretarzem Maria Fijałkiewicz. Przez lata sekcją kierowało wiele osób. W 1990 roku w wyniku wyborów przewodniczącą została Krystyna Mroczek, która pełni



Uroczystość w „Belferku”.

tę funkcję już od pięciu kadencji. W czasie jej przewodniczenia zostały m.in. zorganizowane 23 wycieczki, 10 wyjazdów zagranicznych (Rzym, Druskienniki, Wiedeń, Paryż, Hiszpania, Grecja, Krym i Chorwacja) oraz 20 wyjazdów wypoczynkowych do sanatoriów w Polsce. Warto wspomnieć, że przy sekcji działa kabaret „Ba-

kałarz”, który powstał w 1973 roku, a założył go Janusz Jagustyn. Kabaret występował w wielu miastach i brał udział w przeglądach. Wraz z nim funkcjonowała grupa baletowa „Pirania” pod kierownictwem Jana Żurawskiego. W 1992 roku „Bakałarz” wznowił działalność i występuje do dziś.

(lew)

PROMOCJA!

FAKRO
06 FTS 78x118 cm

699⁰⁰

BOZ-3 **4⁴⁵ m²**
gr. 5cm

BOZ-3
ul. Sielecka 11a
Przemyśl, tel. 016 678 50 88

www.boz3.com.pl

CENTURION-R
PRODUCENT DRZWI
www.centurion.com.pl



Bogmat

www.bogmat.pl

autoryzowany
sprzedawca

- POMIARY
- DORADZTWO
- MONTAŻ
- SERWIS

Biuro handlowe:

Przemyśl,
ul. Mickiewicza 28,
tel. (016) 6760650
Przemyśl,
ul. Ofiar Katynia 17b,
tel. (016) 6780232

„HALA” sp. z o.o.
w Przemyślu informuje,
że w dniu
21 grudnia 2008 r.
(niedziela)
BAZAR
będzie funkcjonował
jak w dni robocze.
Serdecznie
zapraszamy
na zakupy.
TEL. 016 678 91 82

Rajtex - Bis

OKNA I DRZWI PCV I AL

OPERUJEMY:

- OKNA I DRZWI
- PARAPETY
- ROLETY I ROLETKI
- ŻALUZJE
- MOSKITIERY
- BRAMY GARAŻOWE

ZAPEWNIAMY:

- DORADZTWO, POMIAR
- SERWIS
- SPRZEDAŻ RATALNA
- 5 LAT GWARANCJI!!!

PRZEMYŚL
OSTRÓW 418A
tel.: (016) 671 04 24
e-mail: okna@rajtexbis.pl
www.rajtexbis.pl

GWARANCJA NAJNIŻSZE
CEN W REGIO

TAXI

pod **KASZTANEM**
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE
TAKSÓWEK

0-800-592-393

ul. św. Józefa 670-66-66 ul. Długosza 679-11-11

ZAPRASZAMY

RADIO TAXI „MAXI”

czynne całą dobę
96-24 lub
(0-16) 678-33-00

Postój – ul. Wałowa
najtańsze w Przemyślu

BUDDOM tel: 0-16 678 97 52
Przemyśl ul. Ziemickiego 11, boczna
ul. Jasńskiego, obok hurtowni RYB

DACHY • OKNA • DRZWI

Promocja!
Przy zakupie blachodachówki
wraz z akcesoriami i rynnami
powyżej 350 m²
wkrety GRATIS!!!

Zapraszamy
8.00-16.00
Sobota
8.00-13.00



Stowarzyszenie Centrum Informacji Społecznej CIS
w Przemyślu

Punkt Wsparcia dla Osób Niepełnosprawnych

Zaprasza osoby niepełnosprawne

- ✓ z różnymi problemami społeczno-bytowymi
- ✓ pozostające bez pracy, niezarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotne bądź poszukujące pracy
- ✓ z problemami typowo prawnymi

Ponadto proponujemy osobom niepełnosprawnym

- ✓ **poradnictwo zawodowe** – aby pomóc w wyborze odpowiedniego zawodu, miejsca zatrudnienia oraz nabycia umiejętności swobodnego poruszania się na rynku pracy
- ✓ **poradnictwo prawne** – aby wyjaśnić aktualne przepisy dotyczące zatrudniania osób niepełnosprawnych
- ✓ **poradnictwo psychologiczne** – aby zwiększyć motywację do aktywności zawodowej, zwiększyć samoocenę
- ✓ **poradnictwo obywatelskie** – aby uzyskać poprzez informację/poradę możliwości skorzystania z przysługujących osobom niepełnosprawnym praw i ofert różnych instytucji zajmujących się pośrednictwem zatrudnienia, szkoleniem oraz pomoc w rozwiązywaniu problemów społeczno-bytowych

Zapraszamy

37- 700 Przemyśl, ul. Barska 15, I p
tel. (016)670 71 85 fax (016)670 58 30
e-mail: cisprzem@free.ngo.pl

FIO
FUNDUSZ INICJATYWY
OBYWATELSKICH

Zadanie współfinansowane jest ze środków otrzymanych od PFRON w ramach modułu A programu „PARTNER III – wsparcie zadań i projektów realizowanych na rzecz osób niepełnosprawnych przez organizacje pozarządowe” oraz od Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich



HURTOWNIA AGD

szkło • porcelana • sztucce • akcesoria kuchenne

Jarosław, ul. 3 Maja 98b (ELKUR I piętro)

czynna 9⁰⁰-17⁰⁰
w soboty 8⁰⁰-13⁰⁰

tel. 016/ 621 11 06

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

- ✓ **Telewizja**
- ✓ **Internet TOYA.net**
- ✓ **Telefon**
- ✓ **CANAL+ MULTIPLEX**
- ✓ **HBOPAK**

Oplaty abonamentowe
w promocyjnej cenie.

Bliższe informacje w biurze PTVK TOYA przy ul. bpa Jakuba Glazera 10
od poniedziałku do piątku w godzinach od 11 do 14 i od 15 do 17 oraz pod numerem telefonu 6 770 710.

FHU GAJDAX Przedstawiciel firmy DRUTEX SA największego producenta stolarki otworowej z PCV w Polsce

OKNA – DRZWI – FASADY z PCV, drewna i aluminium
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE – PARAPETY wew. i zew.
ŻALUZJE – ROLETY – MOSKITIERY – MARKIZY – KARNISZE
BRAMY GARAŻOWE
pomiary – montaż – doradztwo techniczne

WIELKA PROMOCJA! DOBRE JAK ZAWSZE – TANIE JAK NIGDY

Przemyśl: ul. Mickiewicza 20, tel./fax (016) 6785520, kom. 602 645 639
ul. 3 Maja 28, tel./fax (016) 6703083, kom. 664 282 251 www.gajdax.pl gajdax@op.pl

ZMIANA LOKALIZACJI FIRMY

z ul. Batorego 5
na ul. Batorego 26
(GS przy torach)

- ⚡ panele podłogowe od 14,99 zł/m kw.
- ⚡ podłogi drewniane od 55,48 zł/m kw.
- ⚡ nowe kolekcje drzwi
- ⚡ brykiety opałowe
- ⚡ transport gratis*

**FIRMOWY MONTAŻ PANELI OD 10,70 ZŁ/M KW.
PRZY MONTAŻU FIRMOWYM TOWAR 15% TANIEJ!!!**

* Informacja w sklepie

RUCK ZUCK.pl Przemyśl, tel. (016) 675-02-86

ŻYCIE PODKARPACIE 10 GRUDNIA 2008



www.parr.pl



www.ksu.parp.gov.pl

Przemyska Agencja Rozwoju Regionalnego SA
zaprasza
do korzystania z bezpłatnych usług informacyjnych w ramach
Punktu Konsultacyjnego (PK)

Z usług PK mogą korzystać przedsiębiorcy oraz osoby zamierzające rozpocząć działalność gospodarczą

Zakres usług Punktu Konsultacyjnego obejmuje:

- pakiet usług informacyjnych w zakresie podejmowania, wykonywania oraz rezygnacji z prowadzenia działalności gospodarczej,
- pakiet usług informacyjnych dotyczących możliwości uzyskania wsparcia na realizację projektów w latach 2007-2013 ze środków publicznych,
- informacje na temat możliwości i zasad uzyskiwania usług specjalistycznych,
- inne informacje.

PK świadczy usługi informacyjne w formie indywidualnych spotkań oraz drogą telefoniczną i elektroniczną.

Dane kontaktowe Punktu Konsultacyjnego w Przemyslu

Przemyska Agencja Rozwoju Regionalnego SA
Lokalizacja 1: ul. Rynek 26, Lokalizacja 2: ul. P. Skargi 7
37-700, Przemysł
tel.: (0-16) 670 27 49, (016) 678 56 32
e-mail: pk@parr.pl
Godziny otwarcia PK
Poniedziałek - Piątek 8.00-16.00
Dyżury w Lubaczowie
ul. Mickiewicza 45, pokój 224
37-600 Lubaczów
Każda środa miesiąca
9.00-15.00



KAPITAŁ LUDZKI



UNIA EUROPEJSKA

FUNDUSZ SPOŁECZNY

56215

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIEUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

TECHNIK OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach
Europejskiego Funduszu Społecznego

Centrum Kształcenia Ustawicznego w Przemyslu ogłasza nabór

do Szkoły Policealnej kształcącej w zawodzie: „Technik Obsługi
Turystycznej”

Nauka odbywać się będzie w formie zaocznej i jest nieodpłatna.

Oferta kierowana jest do:

- Osób aktualnie zatrudnionych w branży turystycznej.
- Osób, które chcą znaleźć pracę w branży turystycznej.
- Rolników.

Warunki przyjęcia:

- Świadectwo ukończenia szkoły średniej (nie jest wymagana matura).
- Wiek: 18 lat i więcej.

Nabór będzie się odbywał od 15.12.2008 do 23.01.2009, w godz.
8.00 – 15.00.

Rozpoczęcie I semestru: luty 2009.

Zapisy i szczegółowe informacje:

Centrum Kształcenia Ustawicznego

w Przemyslu,

ul. 3 Maja 11.

Tel. 016 679 11 10.



56514

WYMIENI OPONY NA ZIMNE

Serwis OPON

- wyważanie
- montaż
- naprawa

Zapraszamy
pon. - pt. 8 - 18, sobota 8 - 14

Przemysł, ul. Dworskiego 106 (baza PKS), tel. (016) 678 84 81

56582

WÓJT GMINY PRZEMYSŁ

Działając na podstawie art. 37 ust. 1, art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku – o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity DzU z 2004 r. nr 261, poz. 2603 z późn. zm.), rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. – w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (DzU z 2004 r. nr 207, poz. 2108)

ogłasza przetargi ustne, nieograniczone (licytacje),
na sprzedaż n.w. nieruchomości niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Przemysł, które odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy Przemysł przy ul. Borelowskiego 1, II piętro, pokój nr 211.

W dniu 09.01.2009 r. odbędą się następujące przetargi:

- II przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej** oznaczonej jako działka nr 1233 o pow. 2,06 ha, położonej w obrębie Maćkowice, gm. Żurawica. Dla nieruchomości brak MPZP. Cena wywoławcza - 30 000,00 zł. Wadium - 3 000,00 zł. Minimalne postąpienie - 300,00 zł. Przetarg odbędzie się o godzinie 9⁰⁰.
- I przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej** oznaczonej jako działka nr 609/3 o pow. 0,2768 ha, położonej w obrębie Wapowce. W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego uchwalonym przez Radę Gminy Przemysł uchwałą nr XIII/106/07 z 28 grudnia 2007 r. nieruchomość oznaczona jest symbolem „Wapowce UTR” – teren pod usługi i rekreację. Cena wywoławcza - 91 100,00 zł. Wadium - 9 110,00 zł. Minimalne postąpienie - 920,00 zł. Cena wywoławcza stanowi cenę netto. Do wycycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%. Przetarg odbędzie się o godzinie 9⁰⁰.
- II przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej** oznaczonej jako działka nr 499/4 o pow. 0,08 ha, położonej w obrębie Krówniki. Dla nieruchomości brak MPZP. Cena wywoławcza - 14 400,00 zł. Wadium - 1 440,00 zł. Minimalne postąpienie - 150,00 zł. Cena wywoławcza stanowi cenę netto. Do wycycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%. Przetarg odbędzie się o godzinie 10⁰⁰.
- II przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej** oznaczonej jako działka nr 179/5 o pow. 0,1626 ha, położonej w obrębie Malhowice. Dla nieruchomości brak MPZP. Cena wywoławcza - 18 400,00 zł. Wadium - 1 840,00 zł. Minimalne postąpienie - 190,00 zł. Cena wywoławcza stanowi cenę netto. Do wycycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%. Przetarg odbędzie się o godzinie 10⁰⁰.
- I przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej** oznaczonej jako działka nr 83/277 o pow. 0,0303 ha, położonej w obrębie Ostrów. Dla nieruchomości brak MPZP. Cena wywoławcza - 4 600,00 zł. Wadium - 460,00 zł. Minimalne postąpienie - 50,00 zł. Przetarg odbędzie się o godzinie 11⁰⁰.
- I przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej (las)** oznaczonej jako działki nr 678, 679/1 o łącznej pow. 0,25 ha, położonej w obrębie Ostrów. Dla nieruchomości brak MPZP. Dla niniejszej nieruchomości opracowany jest uproszczony plan urządzenia lasu. Cena wywoławcza - 10 600,00 zł. Wadium - 1 060,00 zł. Minimalne postąpienie - 110,00 zł. Przetarg odbędzie się o godzinie 11⁰⁰.
- I przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej** oznaczonej jako działka nr 87/562 o pow. 0,06 ha, położonej w obrębie Ostrów. Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego „OSTRÓW 1/2001 REKREACJA” działka położona jest w obszarze o symbolu DR1- z przeznaczeniem pod indywidualne działki rekreacyjne. Cena wywoławcza - 9 000,00 zł. Wadium - 900,00 zł. Minimalne postąpienie - 90,00 zł. Cena wywoławcza stanowi cenę netto. Do wycycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%. Przetarg odbędzie się o godzinie 12⁰⁰.
- I przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej** oznaczonej jako działka nr 87/574 o pow. 0,08 ha, położonej w obrębie Ostrów. Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego „OSTRÓW 1/2001 REKREACJA” działka położona jest w obszarze o symbolu DR1- z przeznaczeniem pod indywidualne działki rekreacyjne. Cena wywoławcza - 11 000,00 zł. Wadium - 1 100,00 zł. Minimalne postąpienie - 110,00 zł. Cena wywoławcza stanowi cenę netto. Do wycycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%. Przetarg odbędzie się o godzinie 12⁰⁰.

W dniu 12.01.2009 r. odbędą się następujące przetargi:

- I przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej** oznaczonej jako działka nr 353/4 o pow. 0,1186 ha, położonej w obrębie Ujkowice. Dla nieruchomości brak MPZP. Cena wywoławcza - 20 000,00 zł. Wadium - 2 000,00 zł. Minimalne postąpienie - 200,00 zł. Cena wywoławcza stanowi cenę netto. Do wycycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%. Przetarg odbędzie się o godzinie 9⁰⁰.
- I przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej** oznaczonej jako działka nr 34/13 o pow. 0,04 ha, położonej w obrębie Kuńkowce. Dla nieruchomości brak MPZP. Cena wywoławcza - 4 700,00 zł. Wadium - 470,00 zł. Minimalne postąpienie - 50,00 zł. Przetarg odbędzie się o godzinie 10⁰⁰.
- I przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej** oznaczonej jako działka nr 114/2 o pow. 0,1541 ha, położonej w obrębie Hermanowice. Dla nieruchomości brak MPZP. Cena wywoławcza - 50 000,00 zł. Wadium - 5 000,00 zł. Minimalne postąpienie - 500,00 zł. Cena wywoławcza stanowi cenę netto. Do wycycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%. Przetarg odbędzie się o godzinie 11⁰⁰.

Wadium w ww. wysokościach należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy Przemysł lub na konto Gminy Przemysł nr 1220300045111000 0000907130 w Banku Gospodarki Żywnościowej Oddział w Przemyslu, z zaznaczeniem której nieruchomości dotyczy wpłata.

Na przetargi w dniu 09.01.2009 r. wadium płatne w terminie do dnia 05 stycznia 2009 r. do godz. 13⁰⁰.

Na przetargi w dniu 12.01.2009 r. wadium płatne w terminie do dnia 06 stycznia 2009 r. do godz. 13⁰⁰.

Warunek wniesienia wadium na podany rachunek UG będzie spełniony wówczas, jeżeli środki pieniężne wpłyną odpowiednio nie później niż 5 i 6 stycznia 2009 r.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą organizatorowi przetargu wadium w terminie, miejscu i formie wyznaczonych w ogłoszeniu o przetargu oraz spełnią inne warunki podane w ogłoszeniu o przetargu.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

- **Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce.**

- Wadium wniesione przez osobę (osoby):

- która nie wygra przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu,
- która przetarg wygrała - zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy osoba ustalona na nabywcę nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia notarialnej umowy sprzedaży w wyznaczonym miejscu i terminie, w tym także, gdy cudzoziemiec ustalony na nabywcę nieruchomości nie przedłoży zezwolenia MSWiA na jej nabycie najdalej w dniu zawarcia notarialnej umowy sprzedaży.

Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Przemysł w dniach i godzinach pracy Urzędu, pokój 211 lub telefonicznie pod nr. 016 670 48 00 w. 47.

Ogłoszono w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Przemysł na stronie www.gminaprzemysl.home.pl/bip.

56471

BAL SYLWESTROWY



Hala Sportowa
31 XII 2008 roku
Godz. 20.00

Bilety 230 zł/osoba. Do nabycia w dniach 2-30 XII 2008 w godz. 8.00-14.00
Hala Sportowa w Przemyślu, ul. Mickiewicza 30, sekretariat.
Informacje: 016 678 57 58, e-mail: sekretariat@posir.pl

KARZMA u Marty Krasieczyn

od godz.
20⁰⁰

SYLWESTER

2008 2009

200 zł od osoby

GWARANTUJEMY
SZAMPAŃSKĄ ZABAWĘ Z ZESPOŁEM "QUATTRO"
OFERUJEMY SMACZNĄ KUCHNIĘ

POWRÓT DO PRZEMYSŁA GRATIS!

REZERWACJA: 697 02 30 55 "JUVENA" P-śl, RYNEK 12 - tel. (016) 678 84 30

Restauracja Dominikańska

Sylwester 2008 - 2009

przy zespole muzycznym DJ Max

wspaniała zabawa
wysmienita kuchnia
najlepsza cena
380 zł od pary

tel. 016 6782075, 506 018 169

bal sylwestrowy

Dom Weselny „DOM-DAR”
zaprasza na
sylwestrowe szaleństwo!

Wysmienita kuchnia, miła atmosfera.
Zabawa do białego rana przy
niepowtarzalnym zespole „VENA”

Cena biletu 185 zł/os.
Start godzina 20.00
Rezerwacja biletów: (016 671-04-17)

Jeszcze wolne miejsca na wesela na rok 2009



TAXI

MINI-ceny

ul. Kraszewskiego
Tel. (016) 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

Tele TAXI 016 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

24 GODZINY NA DOBĘ

31.12.2008 START godz. 20.00

SYLWESTER 2008

- ★ Bogate menu
- ★ Profesjonalny zespół muzyczny jeden z najlepszych na Podkarpaciu - PRO LIFE
- ★ Pokaz sztucznych ogni

Ilość miejsc ograniczona!

Święta Bożego Narodzenia już niedługo!
Przyjmujemy zamówienia na przepyszne potrawy świąteczne, takie jak: smaczkowe ryby, pierogi, uszka i inne.

Jeśli nie masz czasu na gotowanie - zaufaj naszej kuchni

Satysfakcja Gwarantowana!

"Zajazd u Jana"
ul. Batorego 5
Przemyśl
Tel. 513-060-582

« SŁUCHMED »

APARATY SŁUCHOWE

Ustyszmy się w Święta

Wsiłuchaj się w magię Świąt!
Nie pozwól, aby ominęła Cię radość rodzinnych rozmów.

Przyjdź na
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
do jednego z naszych oddziałów!

Raty 0%

aby znaleźć najbliższy
Oddział Słuchmed zadzwoń
0 801 000 819 lub 081 534 97 97

KUPON RABATOWY NA KWOTĘ 400 ZŁ
PRZY ZAKUPIE APARATU SŁUCHOWEGO OTICON
(Delta 4000 oraz Atlas Plus BTE)*.

*oferta ważna do 31.12.2008 r.

Bądź na bieżąco!
Czytaj drobne w ŻP



ŻYCIĘ

HALA sp. z o.o. w Przemyślu
INFORMUJE,

że posiada do wynajęcia wolne pomieszczenie handlowo-magazynowe, o powierzchni

- 35 m kw.
- 43 m kw.

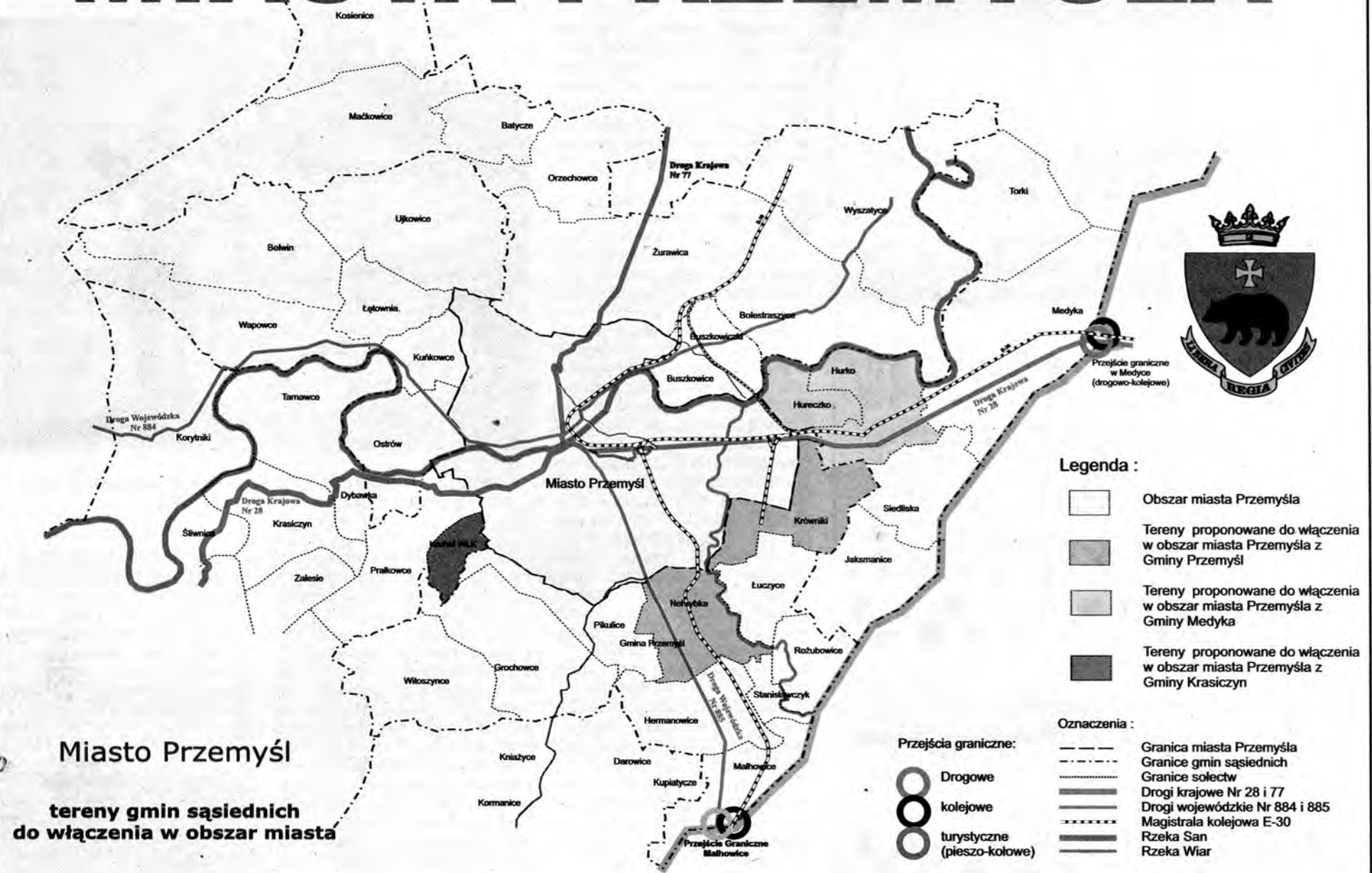
Zainteresowanych wynajęciem prosimy o kontakt pod nr. tel. 016 678 91 82 lub osobiście w biurze bazaru przy ul. Wilsona 3 w godz. 9.00-14.00

RESTAURACJA WIEDEŃSKA
Przemyśl, pl. Konstytucji 3 Maja 6
tel. (016) 670-72-40

zaprasza w dniu
31.12.2008 r. o godz. 20.00
na **BAL SYLWESTROWY**

KARNET DLA 1 OSOBY - 230 zł

POSZERZENIE GRANIC MIASTA PRZEMYŚLA



Miasto Przemyska
tereny gmin sąsiednich
do włączenia w obszar miasta

Szanowni Państwo!

Władze samorządowe Przemyska postanowiły kontynuować starania o powiększenie granic miasta. Mimo negatywnej decyzji MSWiA, pragniemy nadal prowadzić te działania, gdyż widzimy w tym szansę na rozwój naszej społeczności lokalnej. W decyzji tej utwierdziło nas jednoznaczne poparcie tego projektu przez wszystkie środowiska polityczne reprezentowane w Radzie Miejskiej w Przemysku oraz opinia wojewody podkarpackiego, który wysoko ocenił wniosek, w szczególności w zakresie tych sołectw, które znalazły się w dokumencie składanym w tym roku. Poszerzenie granic miasta nie jest zamachem na sąsiadujące gminy, ale ofertą na realizowanie takich działań, które podniosą jakość życia zarówno mieszkańców Przemyska, jak i okolicznych gmin, bo duże i mocne miasto podnosi znacznie całego regionu. Stąd zwracam się z gorącą prośbą do samorządów terenów planowanych do włączenia: sołtysów, wójtów, członków Rad Gmin, a w szczególności do wszystkich mieszkańców o współpracę w realizacji tego projektu o rzeczową i konstruktywną dyskusję, o szeroki udział w konsultacjach. Wierzę, że uda się nam osiągnąć w tej materii takie roz-

wiązania, które przyniosą korzyść wszystkim zainteresowanym. Dotychczasowe konsultacje spotkania, rozmowy prowadzone zarówno z mieszkańcami, jak i przedstawicielami władz samorządowych, pozwoliły nam na bardzo dokładne poznanie obaw mieszkańców sąsiadujących z Przemyskiem sołectw jak i potrzeb, jakie wiążą się z tym procesem. Jesteśmy przygotowani, by spełnić oczekiwania zarówno w zakresie budowy kanalizacji i sieci wodociągowej, dróg i chodników, ale też utrzymania infrastruktury sportowej i samych klubów sportowych oraz kontynuowania bardzo potrzebnej i ważnej społecznie działalności Ochotniczych Straży Pożarnych. Mam nadzieję, że podczas kolejnych spotkań z mieszkańcami poszczególnych sołectw będę mógł wraz z innymi członkami Zespołu ds. Poszerzenia Granic Miasta omówić szczegółowo wszystkie te sprawy i problemy, które Państwo nurtują. Zapraszam do jak najliczniejszego uczestniczenia w nich oraz do udziału w konsultacjach.

W imieniu Zespołu ds.
Poszerzenia Granic Miasta:
Prezydent Przemyska
Robert Choma

JAK BĘDĄ PRZEBIEGAĆ KONSULTACJE

Konsultacje z Mieszkańcami miasta odbędą się od 18 grudnia 2008 do 14 stycznia 2009.

Najszerszą i najbardziej powszechną formą konsultacji będzie ankieta, w której zapytamy Mieszkańców o to, czy są za zmianą granic Przemyska polegającą na włączeniu do miasta sołectw z poszczególnych gmin. Procedura wypełniania ankiety wymaga wpisania w nią również swoich danych osobowych, a więc imienia i nazwiska, adresu i numeru PESEL. Ankiety będą służyć wyłącznie do celów statystycznych

Bardzo Państwa prosimy o przychylność i wypełnienie ankiet. Państwa opinia będzie dla Władz Miasta ważnym argumentem w dalszych działaniach.

Miejsca, gdzie będzie można otrzymać ankietę konsultacyjną:

- Kancelaria Ogólna Urzędu Miejskiego w Przemysku, Rynek 1,
- Siedziby Rad i Administracji Osiedlowych,
- Siedziby jednostek organizacyjnych Urzędu Miejskiego (szkoły, przedszkola, ośrodki szkolno-wychowawcze, Przemyska Biblioteka Publiczna wraz z filiami,

PCKiN „Zamek”, Przemyski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Młodzieżowy Dom Kultury, Powiatowy Urząd Pracy, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Domy Pomocy Społecznej, Zarząd Dróg Miejskich, Miejski Zakład Komunikacji, Przemyska Gospodarka Komunalna SITA, Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszaniowej, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Towarzystwo Budownictwa Społecznego, Przemyska Agencja Rozwoju Regionalnego)

- Strona Internetowa Urzędu Miejskiego - Biuletyn Informacji Publicznej (www.przemysl.pl/bip)

W TYCH SAMYCH MIEJSCACH (Z WYJĄTKIEM STRONY INTERNETOWEJ) BĘDZIE MOŻNA ODDAĆ WYPEŁNIONĄ ANKIETĘ KONSULTACYJNĄ.

ASPEKT INWESTYCYJNY POSZERZENIA GRANIC MIASTA

- ✓ pozyskanie dobrze skomunikowanych i atrakcyjnych dla przyszłych inwestorów terenów pod inwestycje (budownictwo mieszkaniowe, wielkopowierzchniowe obiekty handlowe, centra logistyczne, tereny sportowo-rekreacyjne)

- ✓ opracowywanie dla nowych terenów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (znacznie skraca i upraszcza procedurę inwestycyjną, podnosi wartość terenów inwestycyjnych)

- ✓ zapisywanie nowych zadań inwestycyjnych w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym Miasta Przemyska (budowa i remonty dróg, sieci technicznej itp.)

- ✓ możliwość ujęcia przedmiotowych terenów we wnioskach składanych przez Gminę Miejską Przemyska w celu pozyskiwania środków zewnętrznych

- ✓ uwzględnienie przyłączanych terenów w opracowywanej w 2009 roku koncepcji wykorzystania odnawialnych źródeł energii na terenie miasta

- ✓ rozbudowa infrastruktury sportowo-turystycznej, inwestycje w ramach Zespołu Parków Kulturowych Twierdzy Przemyska (zabezpieczone na ten cel środki zewnętrzne), włączenie nowych obszarów do koncepcji ruchu rowerowego

- ✓ poprawa dostępności komunikacyjnej poprzez budowę i remonty dróg dojazdowych do drogi obwodowej łączącej drogi krajowe nr 77 i 28

- ✓ większa możliwość promocji przyłączonych terenów

Supra RADIO TAXI 24h

96-23
(016)-6704044

Bezpłatne zamawianie:
0800-442244

Dla stałych klientów
10% zniżki

Postoje: Rynek Starego Miasta,
Grunwaldzka - Narutowicza,
Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie

TELE-TAXI JAROSŁAW

tel. (016) 621 05 05
(016) 623 05 05
(016) 621 33 81

☉ najtańsze przejazdy
☉ pierwszy km - 5 zł, każdy następny - 2 zł
☉ bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
☉ zakupy na telefon

www.taxi-jaroslaw.pl

RADIO TAXI >>EXPRESS<< (16) 96-66

www.przemysl.taxi.400.pl
e-mail: przemysltaxi@400.pl

POSTOJE: Glazera, Opalińskiego, Krasińskiego, Mickiewicza, Borelowskiego

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK w sieciach:

0800 400 400

era Plus tp orange

www.taxi.end.com.pl

RADIO TAXI KRESY

bezpłatne zamawianie taksówek
0 800 22 22 22

☉ 16 9625
☉ 16 9626

POSTOJE:
Sportowa, Słowackiego [SZPITAL], Sanocka,
Grunwaldzka [STATOIL], Kazanów, Lwowska

www.taxi.end.com.pl

JAROSŁAW: Mieszkają przy tej ulicy, ale zameldowani są na sąsiednich

Ulica bez nazwy

Mieszkańcy jednego z osiedli zastanawiają się, dlaczego przez tyle lat ulicy, przy której mieszkają, nie nadano żadnej nazwy, przez co nie są też na niej zameldowani. Do ratusza jednak nie wpłynął żaden wniosek o nadanie jej jakiejś nazwy.

Sprawa dotyczy budynków położonych pomiędzy ulicami: Flisacką i Wiesława Kielara w Jarosławiu. Mieszkańcy mieli nadzieję, że miasto jakoś ten problem rozwiąże, ale jak twierdzą, nikt się nim specjalnie nie zainteresował. - Tutaj tak to wygląda już od wielu lat. Jak zaczęli tu robić drogę, to nawet przekazaliśmy kawałek naszego gruntu. Sądziłem, że sprawę doprowadzą do końca, a tu nic, droga jest w opłakanym stanie - grzmi Janina Zgłobicka-Kozłowska, która mieszka przy ulicy „bez nazwy”. Mieszkańcy twierdzą, że w miarę możliwości sami sobie tę drogę remontują, utwardzają grunt, łatają dziury. Na pewnym jej odcinku położone są nawet betonowe płyty. Mimo że jest naprawę w kiepskim stanie, to przecież jest. Posesje są przy niej usytuowane, jeżdżą po niej samochody, więc dlaczego do tej pory nie ma żadnej nazwy? - Faktycznie, budynkom zlokalizowanym przy tej drodze, w zależności od położenia, nadane zostały numery przydzielające je do ulic Kielara lub Flisackiej. Ale też nie wpłynął do nas ostatnio żaden wniosek o remont lub nadanie nazwy tej ulicy - wyjaśnia Zofia Krzanowska z jarosławskiego magistratu.



- Jak to jest, mieszkam przy tej ulicy, a jestem zameldowana na innej - zastanawia się Janina Zgłobicka-Kozłowska.

Należy zadać w tym miejscu pytanie, czy to do mieszkańców należy obowiązek interweniowania w takich sprawach? - Ja jestem zameldowana przy Flisackiej, podczas gdy mam do niej kilkadziesiąt metrów. A gdyby ktoś tu potrzebował pomocy, czy na przykład karetka nie miałaby problemów z trafieniem do nas? A poczta? - pyta retorycznie Helena Wilczyńska. - Prawnie jest to droga wewnętrzna, której właścicielem jest Skarb Państwa i podlega komunalizacji. Skoro tak jest, to dlaczego na lampy przy

drodze złożyli się mieszkańcy. Przynajmniej tyle, że miasto płaci rachunki za prąd - dodaje. Być może część mieszkańców przyzwyczaiła się do takiego stanu rzeczy, ale jak długo można mieszkać przy ulicy, na której nie jest się faktycznie zameldowanym.

JZ

i Informujemy, że termin przyjmowania ogłoszeń drobnych i modułowych do numeru świętecznego upływa 19 grudnia o godz. 16.00

Jak wysłać ogłoszenie SMS-em?

Wpisz w treści SMS-a skrót nazwy naszej gazety, czyli ZP oraz skrót rubryki (wykaz rubryk oraz skróty znajdują się poniżej), w której ma się ukazać ogłoszenie, np. Au oraz treść ogłoszenia i wyślij SMS-a pod numer 7936.

Pomiędzy wyrazami należy robić odstępy. Treść SMS-a nie może zawierać polskich znaków!

SMS z ogłoszeniem może zawierać do 60 znaków (jako znak uważamy również spację oraz znaki interpunkcyjne). Cena ogłoszenia zawierającego do 60 znaków - 9 zł netto (10,98 zł brutto).

W odpowiedzi na SMS z ogłoszeniem otrzymasz potwierdzenie dotarcia SMS-a natomiast po zweryfikowaniu ogłoszenia w Biurze Reklam i Ogłoszeń „Życia Podkarpackiego” otrzymasz potwierdzenie jego przyjęcia, odrzucenia lub prośbę o kontakt z Biurem Reklam i Ogłoszeń.

Kod nie jest wliczany do ilości znaków.

W odpowiedzi na SMS z ogłoszeniem otrzymasz potwierdzenie dotarcia SMS-a natomiast po zweryfikowaniu ogłoszenia w Biurze Reklam i Ogłoszeń „Życia Podkarpackiego” otrzymasz potwierdzenie jego przyjęcia, odrzucenia lub prośbę o kontakt z Biurem Reklam i Ogłoszeń.

Jeśli twoje ogłoszenie jest dłuższe niż 60 znaków (do 160 znaków)

jego cena to 18 zł netto (21,96 zł brutto) - o fakcie tym zostaniesz poinformowany specjalnym SMS-em. W treści tego SMS-a będą również zawarte instrukcje, co należy zrobić, aby ogłoszenie zostało wydrukowane.

Ogłoszenia zgłoszone do poniedziałku do godz. 12 ukażą się w najbliższym wydaniu Życia Podkarpackiego.

UWAGA!

Jeśli kod zostanie wpisany błędnie (np. małymi literami lub będą odstępy między literami kodu) ogłoszenie nie dotrze do Życia Podkarpackiego, ale operator komórkowy pobierze z konta telefonu opłatę. Reklamacje wynikłe z takich błędów nie są rozpatrywane.

Lista kodów rubryk

ZPAu - auto-moto
ZPHa - handel
ZPKu - kupno
ZPKr - kredyty
ZPLo - lokale
ZPMi - mieszkania
ZPNa - nauka
ZPNi - nieruchomości
ZPPr - praca
ZPSP - sprzedaż
ZPTu - turystyka
ZPUu - usługi
ZPZg - zguby
ZPRo - różne



Za pomocą SMS-a nie przyjmujemy ogłoszeń sprzecznych z prawem lub zasadami współżycia społecznego, ogłoszeń zawierających dane osobowe, ogłoszeń dotyczących pracy za granicą oraz w agencjach towarzyskich, ogłoszeń matrymonialnych.

Wydawca ma także prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia, jeżeli jego treść lub forma jest sprzeczna z charakterem Życia Podkarpackiego. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia lub reklamy bądź dalszej ich publikacji bez podania przyczyn.

PRZEMYSŁ: Słów kilka o imprezie, co do pierwszej ligi się zalicza

Quo vadis festiwalu?

„Festiwal (Jazz Bez... – przyp. red.) jest kontynuacją zapoczątkowanej w 1982 r. grudniowej imprezy „Mikołajki Jazzowe”. Wpisany do ogólnopolskiego kalendarza jazzowego, postrzegany jest jako jeden z ważniejszych festiwali w kraju. Od 2001 r. przeprowadzany jest jednocześnie w Przemyślu i we Lwowie. W tym roku koncerty odbywać się będą także w Lublinie i Sanoku. Po stronie ukraińskiej Jazz Bez... także się rozrósł i pojawił się na koncertowej mapie Kijowa, Sewastopola, Charkowa, Tarnopola i Łucka” (źródło: <http://ck.przemysl.pl>).

Cytat z oficjalnej witryny internetowej organizatora imprezy – Centrum Kulturalnego w Przemyślu, a zwłaszcza akapit o ogólnopolskim jej znaczeniu stał się kanwą do skreślenia kilku uwag, które zrodziły się jako wynik konfrontacji wirtualnej rzeczywistości z tzw. realem.

O festiwalu tym w czasie jego ponaddwudziestoletniej historii napisano już zapewne tomy. Z pewnością powstały prace licencjackie i magisterskie, a pewnie i niejedyn doktorat. Rzecz w tym, że u zarania dziejów, kiedy nie śniło się nikomu o międzynarodowym rozgłosie, na festiwal ten czekało się z utęsknieniem. Był niekłamnym świętem dla wszystkich miłośników muzyki, był też rzecz jasna zjawiskiem towarzyskim. Tak było od początku istnienia imprezy, aż do... umiędzynarodowienia formuły. Od tego momentu wszyscy bywalcy festiwalowych koncertów w Przemyślu, ale też we Lwowie, zgodnym chórem mówią, że przemyska edycja jest niejako na doczepkę i trudno im odmówić racji, zwłaszcza po lekturze programu lwowskiej edycji festiwalu. Dziesięć dni koncertowych z różnorodnym programem, co więcej



MIKE RUSSELL i Levandek Quartet w czasie koncertu finałowego.

z wieloma wykonawcami, którzy w Przemyślu w ogóle nie wystąpili. Swoistym novum tegorocznej edycji było powitanie jazzfanów w klubie „Piwnice” zamkniętym barem. Ani Jan Ptaszyn, ani za-

den inny krasomowca nie zaryzykuje już ogłoszenia przerwy w koncercie słynnym powiedzonkiem: „bar wzięty!”. Trochę niepoważnie wyglądały na stołach puszki po napojach przemyc-



YURIJ YAREMCHUK dał godzinny pokaz improwizacji najwyższej światowej próby, chociaż nie wszyscy docenili kunszt mistrza.

nych do klubu i wypijanych przez dorosłych w końcu ludzi pod stołem. I rzecz chyba najważniejsza, bo to w końcu festiwal muzyczny. Pytanie brzmi: czy ktoś z organizatorów zastanawiał się nad koncepcją zestawiania ze sobą występów poszczególnych wykonawców.

Trudno jest wytłumaczyć sensowność na przykład występu w ten sam wieczór i tym samym miejscu na wskroś awangardowego saksofonisty i kompozytora ukraińskiego Yuriya Yaremchuka z tonalnym i klasycznym niemalże Leszkiem Kułakowskim. Obydwaj są wybitnymi artystami, z wieloletnim doświadczeniem estradowym, ale reprezentowane przez nich stylistyki odległe są jak bieguny Ziemi. Zresztą przykładów takich z tegorocznej edycji i lat poprzednich można wymienić znacznie więcej.

Świetnie słuchało się występu krakowskiej legendy jazz-rocka – zespołu Laboratorium. Wprawdzie skład osobowy uległ pewnym modyfikacjom, ale nie spowodowało to straty jakościowej. Rów-

nieciekawie, choć zupełnie różnie zabrzmiała Przemyska Orkiestra Kameralna z ukraińsko-polskim składem Shockolad+PL.

Do wartościowszych imprez festiwalu zaliczyć należy również koncert finałowy, z udziałem znającego przemyskiej publiczności jazzowej amerykańskiego gitarzysty i bluesmana Mike'a Russell'a, któremu towarzyszył Levandek Quartet Zbigniewa Lewandowskiego, że o niestrudzonym Stanisławie Kłosie i jego młodzieżowej orkiestrze nie wspomnę. Czapki z głów!

Ponoć łyżka dziegieciu jest w stanie zepsuć smak i aromat beczki miodu. Ponoć... nie próbowałem, natomiast nieprzemysłana koncepcja potrafi skutecznie zniweczyć najwybitniejsze nawet działania artystyczne i tego akurat jestem pewien. Aby takiej sytuacji uniknąć, dawno temu wynaleziono instytucję impresaria, dziś z angielska nazywaną managerem. Muzyk gra, a manager zajmuje się resztą. Jak Bóg da, mądrze... Adam ERD

Wystawa *Przemyśl wczoraj i dziś*

Strzał w dziesiątkę

Pomysł na zorganizowanie wystawy *Przemyśl wczoraj i dziś* okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę.

Od 30 listopada na przemyskim rynku przed planszami, na których eksponowane są dawne i obecne fotografie z widokami miasta, gromadzą się tłumy. Rodzice pokazują dzieciom, jak kiedyś wyglądał Przemyśl i co od tamtych czasów się zmieniło. Starsi mieszkańcy oglądając stare zdjęcia, rozczulają się i wspominają. Jeszcze inni się dziwią: – To ja tu tyle lat mieszkam i nie wiedziałem, że kiedyś rynek wyglądał zupełnie inaczej.

Jednym słowem, lekcja historii dla najmłodszych i frajda dla starszych. Organizatorami wystawy są: Instytut Ukrainistyki Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej oraz Towarzystwo Ulepszania Miasta. Do jej zorganizowania wykorzystano materiały archiwalne, pochodzące z kart pocztowych ze zbiorów Przemyskiej Biblioteki Publicznej oraz prywatnych: Andrzeja Kapita-



Przed planszami, na których eksponowane są dawne i obecne fotografie z widokami miasta, gromadzą się tłumy.

na i Zdzisława Szeligi. Autorami współczesnych fotografii są: Adam Erd, Adam Jaremko, Grzegorz Karnas, Mariusz Kościuk, Paweł Kozioł oraz Tomasz Trojanar. Autorką aranżacji starych i współczesnych fotografii jest Liliana Kalinowska.

Organizatorzy mają już kolejny pomysł. Ma to być wystawa *Prze-*

mysła portret własny i w związku z tym zwracają się do mieszkańców miasta z prośbą o udostępnienie archiwalnych zdjęć, przedstawiających różne miejsca w Przemyślu. Zainteresowane osoby proszone są o kontakt z Towarzystwem Ulepszania Miasta pod adresem: Rynek 26 (Księgarnia Libera).

PRZEMYSŁ: Ameryka Łacińska w obiektywie podróżników Z Nowego Świata

Fotografie z zakątków Chile, Argentyny, Gwatemali, Belize i Meksyku składają się na wystawę *Ameryka Łacińska. Podboje i wyboje*, którą można oglądać w sali archeologicznej Zamku Kazimierzowskiego.

Autorami fotografii są Magdalena Pardel i Paweł Treffer, z pochodzenia przemyslanin, absolwent I LO. Wystawa to zapis dziesięciomiesięcznej podróży, którą autorzy odbyli na przełomie 2007 i 2008 roku. Podczas pobytu w Chile nawiązali kontakt z Domem Spotkań im. Angelusa Sileusa z Wrocławia i skorzystali z możliwości pracy wolontariackiej w ramach programu MSZ „Polska Pomoc”. Pracując jako wolontariusze, mieli możliwość przebywania blisko ludzi, co zaowocowało właśnie takim fotograficznym zapisem. Wystawę wzbogacają zdjęcia Jose Hernaniego, zaprzyjaźnionego z autorami fotografa, nauczyciela i obserwatora praw człowieka w społeczności indiańskiej w Chiapas. Wystawa będzie



Piątkowy wernisaż wystawy.

czynna do 19 grudnia. Drugim akcentem spotkania z Ameryką Łacińską w Zamku Kazimierzowskim był sobotni koncert *Spotkania z muzyką Nowego Świata*. Muzykę rodem z Kuby, Meksyku i Argentyny zaprezentowały Anna Maklakiewicz-Pawluśkiewicz i Magdalena Góra. (lew)



Małe dzieci, a potem już leci...

Z dziećmi to już tak jest. Małe dzieci, mały kłopot, duże dzieci – duży kłopot. Wiadomo, że nie można rozpuszczać dzieci prezentami. Ale co zrobić, gdy tradycja nakazuje podarować coś słodkiej córeczce czy synkowi? Dla malucha kupisz lalkę czy autko i po kłopotcie. A dla dorosłej osobki? Marta, mama Anieli, znalazła na to sposób. Pogadła z mężem i razem pojechali do dziadków (wszystkich czworga), żeby wymyślić wspólnie prezent pod choinkę, czyli od tzw. Aniołka (bo Mikołaj już był).

Babcie były zgodne: trzeba dać wnuśki pieniądze. Są jej potrzebne na książki, które kocha i przepuszcza na wszelakie nowości (właściwie nie powinno się mówić „przepuszcza”, bo dziewczynie brakuje już regatów na książki, które czyta od deski do deski, zamawia kolejne przez Internet i jeszcze dostaje nagrody w konkursach). Od czasu, gdy studiuje, chodzi na wszystkie targi książki, a jak jej jeszcze jakaś kasa zostanie, to kupuje sobie płyty albo bilety na przeróżne koncerty i mecze, np. siatkówki. Tam przynajmniej może coś obejrzeć i posłuchać, bo u nas, na tzw. prowincji, to się wiele nie doczeka. A w większych miastach są imprezy wszelkiego autoramentu i to nie byle jakie.

Teraz pora na propozycje dziadków. Oni też chętnie dadzą wnuśki kieszonkowe, ale na konkretne cele. Jeden dziadek wymyślił sobie przed wielu laty, że jak wnuczka dorosnie, to będzie z nim chodzić na polowania. Kategoriecznie odmówiła, bo z lasu to lubiła jedynie grzybobranie. Drugi dziadek wymyślił fotografowanie. I to wypaliło. Doszło do tego, że to dziadek kupił sobie z pomocą wnuczki odpowiedni aparat cyfrowy, potem zainstalował sobie program do obróbki zdjęć i wreszcie w komputerze zaczął je układać i obrabiać. Wyszły dziadziusiowe geny. Wujek Anieli też świetnie fotografuje; szczególnie lubi zdjęcia przyrodnicze. Aniela

liliowe opowieści



nie odstaje od normy: kiedy raz zrobiła zwyczajne, na pozór, zdjęcie białej chmurki na błękitnym niebie – po jakimś czasie fotka dostała się na okładkę muzycznej płyty.

Aniela na nic nie ma czasu. Pędzi z jednych zajęć na drugie, gania po uczelni i rzadko kiedy przyjeżdża do domu. Ale się stara.

Odległość jest spora i kiedy trzeba jechać cztery godziny w jedną stronę i być tu tylko dwie doby – to się trzeba poważnie zastanowić. Ale ona się nie zastanawia. Potrafi to jako wszystko pogodzić. Czy ma tam albo tu chłopaka –

tego nie wie nikt. W jej wieku ludzie się nie zwierają. Ale skoro przyjeżdża – to prawdopodobnie po miłość. Przytuli się do rodziców, cioci, babę i dziadków. I spędzi te miłe chwile, choć bardzo krótkie, z rodziną. Jeśli zostanie jej trochę czasu, to na pewno odwiedzi wszystkie szkolne koleżanki i kolegów. Większość studiuje, ale los ich porozrzucił po całym kraju. Aniela jest jednak zawzięta. Zdąży nie tylko spotkać się ze znajomymi w naszym mieście, ale i pojechać kilka czy nawet kilkaset kilometrów, żeby spędzić z kimś parę chwil. W Katowicach, Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinie, albo tu, na miejscu, np. w Hurku.

I to się nazywa przyjaźń. Ale do tego się dorasta. Bo jak nie teraz, to kiedy?

KUPIDYN

KRYMINALEK

Chytry dwa razy traci

Tadeusza zgubiła chytryść. Brzydka cecha, która mu towarzyszyła od dawna. Wszyscy w miasteczku wiedzieli, że Tadeusz nie przepuści żadnej okazji, żeby choć trochę skorzystał (nie zawsze chodziło o korzyści materialne). Być może na bazarze w Istambule albo innym Pireusie nawet by się czegoś dorobił, ale u siebie przejechał się na chytryści i to mocno.

Parę miesięcy temu Tadeusz będąc na bazarze, a właściwie bazarku w swoim miasteczku poznał śniadoliczego faceta, który miał do sprzedania dziesięć starych złotych monet z jakiegoś egzotycznego kraju. Tadeusz zwrócił uwagę i wyraził chęć kupna. Następnie w celu dokonania transakcji, zaciągnął śniadego do pobliskiego baru. Tam wlał w niego prawie pół litra i dopiero wtedy udało mu się kupić monety za jedną dziesiątą początkowej ceny. Kilka dni później pojechał do większego miasta. Tam, w sklepie z antykami dowiedział się, że monety mają cenę mosiężnego złomu, to znaczy dużo niższą, niż za nie zapłacił. Wrócił wściekły i zaczął myśleć, jak by tu się odkuć. Postanowił jak najszybciej sprzedać trefne monety, tylko nie bardzo wiedział kofnu. Wreszcie pomyślał o koledze, który mieszkał dwa domy dalej. Przed wizytą kupił pół litra, oczywiście ruskiej, żeby zaoszczędzić i poszedł w odwiedzinę. Usiedli obaj przy stole, kolega przygotował kanapki i ponad godzinę gaworzyli o tym, jak to ciężko w dzisiejszych czasach. Wreszcie Tadeusz zaproponował koledze interes, oczywiście z monetami. – Jesteś kumpel, to nie będę na tobie zarabiał – przekonywał i zachęcał: – Bierz za tyle, ile ja za nie zapłaciłem. Kolega, który w tym momencie widział już dwadzieścia monet, wyciągnął pieniądze i transakcja została zawarta. Na drugi dzień zapukał do drzwi Tadeusza i na powitanie zaprawił go pięścią między oczy, potem tłukł leżącym o podłogę i coś wykrzykiwał. Dopiero później okazało się, że jego 15-letni syn zeskanował monety i wrzucił skany na portal hobbystów. Począł dziesięć minut i dowiedział się, że tato dał się nabrać, co mu niewzłocznie zakomunikował. A potem było jak wyżej. Teraz Tadeusza czeka sprawa z art. 284 (o oszustwo), a jego kolegę sprawa z art. 158, czyli o pobicie.

Joł

walentynki

Jestem wolnym 61-latkim (180|86) z wyższym wykształceniem. Mieszkam sam we własnym mieszkaniu w Przemyślu. Jestem emerytem. Mam spokojny charakter i różne zainteresowania. Kocham piękno przyrody i aktywny wypoczynek na działce, lubię zwiedzać ciekawe przyrodniczo i historycznie miejsca. Nie mam żadnych nałogów. Poznam samotną, wolną, uczciwą, ceniącą przyjaźń i zaufanie panią o podobnych cechach i zainteresowaniach, wzrostu powyżej 165 cm, w stosownym wieku, z minimum średnim wykształceniem, na emeryturze lub rencie, z Przemyśla lub okolic. Cel towarzyski. Panie pałace wykluczone.

W-1700

22-letnia panna o miłej aparycji i szczerym charakterze pragnie poznać chłopaka, który poważnie myśli o życiu. Tel. 798 167 209.

W-1701

Nie wiem, gdzie jesteś, nie wiem, jak wyglądasz, ale wiem, że skoro czytasz ten anons, jesteś podobnie jak ja osobą samotną. Tylko my sami możemy to zmienić. Ja już zrobiłem pierwszy krok. Każdy zasługuje na miłość, więc jeśli jesteś osobą spokojną, uczciwą, z poczuciem humoru i mieszkasz w Przemyślu lub jego bliskich okolicach, masz nie więcej niż 45 lat,

napisz do kawalera, który idzie przez życie już 43 lata, jest średniego wzrostu i ma średnie wykształcenie. Na początek proponuję przyjaźń, a potem... zobaczymy – może stały związek? Mile widziany nr telefonu.

W-1702

Jestem miłym i kulturalnym chłopakiem z poczuciem humoru. Poznam sympatyczną, szczerą i inteligentną dziewczynę do lat 30, szukającą drugiej połówki. Może razem spędzimy sylwestra? Proszę o SMS-a lub telefon: 601 293 399.

W-1712

Jestem 49-letnim kawalerem z okolic Przemyśla. Miłym, uczciwym, kulturalnym mężczyzną bez nałogów, z własnym domem i samochodem. Pragnę poznać kobietę do lat 48, miłą, sympatyczną, uczciwą, wyrozumiałą, mogącą zawrzeć ślub kościelny. Numer telefonu mile widziany.

W-1713

Na początku roku postanowiłem sobie, że nadchodzące święta spędzę inaczej jak poprzednie – we dwoje. Dlatego oczekuję odpowiedzi od pani po 50, z dużym poczuciem humoru. Tel. 501 819 707 (po 20).

W-1714



Z KUCHNI IWONY

Kotleciki z fileta i pieczarek

Dzisiaj proponuję Państwu szybkie, ekonomiczne danie, które na pewno okaże się doskonałym pomysłem na pyszny obiad w okresie przedświątecznej krzątaniny.

Dania nie-wymagające wielkich przygotowań, mają coraz większą rzeszę zwolenników. Jak by na to nie patrzeć, grudzień to dla większości z nas okres intensywnych przygotowań. Porządki, zakupy związane ze zbliżającymi się świętami są nieuniknione, a niestety zajmują coraz więcej czasu. Jednak i w tym zabieganiu musimy znaleźć chwilę na codzienne gotowanie. Dlatego proponuję dzisiaj posiłek szybki, a do tego sycący i smaczny. Taki drobiowy mix z dodatkami nie jest zbyt kosztowny, bo w naszych lodówkach zawsze są jakieś produkty, które możemy wykorzystać do przygotowania tego ekonomicznego dania.

SKŁADNIKI

(na 5 – 6 porcji)

- 3 pojedyncze filety z kurczaka
- 20 dag pieczarek
- 1 mała cebula
- 10 dag żółtego sera
- 1 jajko
- 2 łyżki mąki
- 1 łyżka masła



Iwona KUSY

olej do smażenia
bułka tarta do panierowania
Przyprawy: sól, pieprz, curry

WYKONANIE:

Filety myjemy, osuszamy papierowym ręcznikiem i kroimy w średniej wielkości kostkę. Cebulkę pokrojoną w kosteczkę podsmażamy na patelni z łyżką masła i pokrojonymi w plasterki pieczarkami, dusimy do odparowania wody, doprawiając solą i pieprzem. Do miski wysypujemy pokrojone filety z kurczaka, podsmażone pieczarki z cebulą, ser żółty starty na tarce warzywnej o dużych otworach, dodajemy jajko i mąkę. Wszystko mieszamy, przygotowując do smaku solą, pieprzem i curry. Formujemy kotleciki. Na rozgrzaną patelnię wykładamy je obtoczone w tartej bułce i smażymy na złoty kolor. Podajemy z piure z ziemniaków lub ryżem i surówkami. Smacznego!

Ika



dziewczyna Życia Ewelina



Jacek SZWIC

PLOTKI

Pomaga czy szkodzi...

Demi Moore ma wrażenie, że młodzieńczy wygląd nie pomaga jej w karierze.

46-letnia aktorka wygląda na o wiele młodszą dzięki regularnym zabiegom kosmetycznym i treningom na siłowni. Jak sama twierdzi, producenci filmowi nie potrafią znaleźć dla niej odpowiedniej roli.

– Mam wrażenie, że filmowcy nie wiedzą, co ze mną zrobić – tłumaczy. – Wszyscy koncentrują się na moim wyglądzie. Nie jestem doskonała, ale czuję się dobrze we własnej skórze, a mój wiek w ogóle mi nie przeszkadza.

Demi Moore zdradziła, że w przeszłości poddawała się morderczym treningom na siłowni. W pełni poświęcała się przygotowaniom do kolejnych ról filmowych, dlatego ćwiczyła do upadłego. – Muszę przyznać, że jeszcze kilka lat temu prawie wpędziłam się do grobu tymi treningami. Było kilka filmów, w których musiałam wyglądać muskularnie. Ćwiczyłam, ile się dało i dziś wiem, że za bardzo brałam to sobie do serca. Dziś jest inaczej. Już nie biegam, ale energicznie chodzę. Lubię też pilates i ćwiczenia z ciężarkami.

Wróci do byłej żony?

Jude Law i Sadie Frost są bliźniaczymi parami. Aktorska para, która rozwiodła się

w 2003 roku po 6 latach małżeństwa, przymierza się podobno do kupna wspólnego domu i wyjazdu z dziećmi na wakacje do Brazylii.

– W ciągu ostatnich miesięcy Sadie i Jude doskonale się ze sobą dogadywali. Kiedy firma Sadie zakończyła działalność, Jude zaoferował jej swoje wsparcie. Postanowił pomóc jej w zakupie domu na wsi, w Hampshire. Teraz zamierzają zainwestować w ten dom wspólnie, aby dać swoim dzieciom prawdziwą kochającą rodzinę. Oboje zawsze starali się utrzymywać przyjazne relacje ze względu na dzieci, a wspólne Święta Bożego Narodzenia są dla nich szczególnie ważne, więc w tym roku zamierzają je spędzić na luksusowych wakacjach w Brazylii. W ostatnim czasie zachowują się wobec siebie bardzo czule i wszyscy

*Jesteś odpowiedzialny za dokumentację w firmie?
Ta oferta jest dla Ciebie!!!*

Profesjonalnie i przemysłowo niszczenie dokumentów
(do IV klasy tajemności)

**Nie zwlekaj, zadzwoń,
promocyjne ceny do końca grudnia**

EKO-WTOR
Przemysł,
ul. Ofiar Katynia 16
tel./fax 016 675-90-34
503-171-495, 507-011-495

przyjaciele mają nadzieję, że to może oznaczać ich powrót do siebie – mówi znajomy pary.

Druga szansa?

Sienna Miller znów spotyka się z Balthazarem Getty. Aktorka, która na początku tego miesiąca oświadczyła, że rozstała się z Gettym, postanowiła najwyraźniej dać ukochanemu drugą szansę. Parę widziano podczas spaceru po ulicach Londynu. – Wyglądali na zakochanych – zdradza naoczny świadek. – Sienna promieniała ze szczęścia.

O(b)lewa paparazich

Kate Moss najwyraźniej straciła ochotę na pozowanie do zdjęć. Śledzących ją na ulicach Londynu fotoreporterów... oblała lodowatą wodą.

Kiedy natrętni paparazzi przytąpali brytyjską supermodelkę podczas powrotu z kolejnej imprezy w gronie sławnych i bogatych, modelka sprytnie wymknęła się reporterom. Ukryła się w domu, żeby chwilę później oblać wścibskich reporterów wodą z ogrodowego węża.

HUMOR

Nie do wiary, żeby jeden człowiek mógł zrobić tyle błędów ortograficznych w wypracowaniu!
– Nie jeden, nie jeden! Pisałem razem z wujkiem!

Znowu oblałem egzamin na prawo jazdy!
– Kiedy masz poprawkę?
– Instruktor mówi, że wtedy, gdy skrzyżowania będą dwupoziomowe!

Gdzie ty się urodziłeś tato?
– W Warszawie.
– A mama?
– W Poznaniu.
– A ja?
– W Krakowie.
– To mieliśmy dużo szczęścia, żeśmy się wszyscy spotkali!

W biurze pyta kolega kolegi:
– Co wycinasz z gazety?
– Notatkę o tym, jak mąż zamordował żonę, bo mu stale przeszukiwała kieszenie.
– I co masz zamiar zrobić z tym wycinkiem?
– Schowam do kieszeni.

imieniny

- 10 grudnia, środa**
– Judyty, Julii
- 11 grudnia, czwartek**
– Damazego, Daniela
- 12 grudnia, piątek**
– Joanny, Dagmary
- 13 grudnia, sobota**
– Łucji, Otylii
- 14 grudnia, niedziela**
– Alfreda, Izydora
- 15 grudnia, poniedziałek**
– Niny, Celiny
- 16 grudnia, wtorek**
– Albiny, Alicji

HOROSKOP



STRZELEC (23.11 – 21.12) W tym tygodniu będziesz w refleksyjnym nastroju. Postarasz się być wyrozumiały wobec ludzkich słabości, zaczniesz Cię wzruszać wspomnieniami. Ktoś bliski ma dla Ciebie ważną wiadomość.



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) W najbliższych dniach nikt nie będzie w stanie zmusić Cię do zrobienia tego, na co nie masz ochoty. Odpocznij i nie bierz na siebie obowiązków, których nie trzeba koniecznie teraz załatwiać.



WODNIK (21.01 – 20.02) Przed Tobą bardzo udany tydzień – uda Ci się wykonać większość zamierzeń. Możesz też liczyć na pomoc i sympatię otoczenia. W sprawach finansowych zachowaj umiar.



RYBY (21.02 – 20.03) Przed Tobą dni pełne nowych wyzwań. Szczęście i wyjątkowy fart uchronią Cię przed kłopotami, ale lepiej nie chwalić się publicznie swoimi znajomościami. Czas sprzyja spotkaniom towarzyskim.



BARAN (21.03 – 20.04) W tym tygodniu energia będzie Cię rozpierać, choć sam nie będziesz wiedział, za co się najpierw zabrać. Bądź ostrożny, nie daj się ponieść nerwom czy chęci rywalizacji.



BYK (21.04 – 21.05) Bądź ostrożny w pracy. Grożą Ci nieporozumienia wywołane spóźnieniami i bałaganem. Lepiej zająć się niezbędnymi porządkami i nie wymagać od ludzi zbyt wiele.



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) W tym tygodniu będziesz bardzo pracowity i znajdziesz wiele zaległych spraw, z którymi trzeba natychmiast się uporać. Nie spiesz się jednak, bo możesz przeoczyć istotny szczegół.



RAK (22.06 – 22.07) Dobra wiadomość od bliskiej osoby przywróci Ci radość i życiowy optymizm. Uda Ci się załagodzić spór lub podejmiesz decyzję, na której od dawna Ci zależało.



LEW (23.07 – 22.08) Ten tydzień będzie dla Ciebie bardzo ważny. Nie słuchaj plotek i nie sugeruj się domysłami oraz niesprawdzonymi wiadomościami. Zbyt mocno sugerujesz się opinią otoczenia.



PANNA (23.08 – 22.09) W najbliższych dniach staniesz się dla wszystkich życzliwy i wyrozumiały wobec ludzkich słabości. Będziesz unikał ryzyka i sporów. Wizyta bliskich zmieni Twoje świąteczne plany.



WAGA (23.09 – 23.10) Uważaj, aby w obronie swoich poglądów nie wplątać się w niepotrzebną dyskusję. Radykalne opinie i ostre komentarze mogą niepotrzebnie zrazić do Ciebie wrażliwych współpracowników.



SKORPION (24.10 – 22.11) Zapragniesz nowych wrażeń i emocjonujących przygód. W każdej sytuacji zechcesz zaznaczyć swą niezależność, a przede wszystkim zerwać z nudą i rutyną.

SADARO WYKŁADZINY

- dywanowe - PCV
- dywany - chodniki
- karnisze - rolety okienne
- komplety i maty łazienkowe
- listwy przypodłogowe
i akcesoria
- obszywanie

NISKIE CENY

Przemysł, ul. Zielińskiego 14 ZAPRASZAMY
pon. – pt. 9.00 – 17.00
tel./fax (016) 6787442 sobota: 9.00 – 14.00



Zarząd Miejskiego Zakładu Komunikacji w Przemyslu informuje pasażerów, że od dnia 1 stycznia 2009 r. sprzedaż biletów jednorazowych prowadzona przez kierowców w autobusach na przystankach przy ul. Jagiellońskiej odbywać się będzie wyłącznie po godz. 17.00. Do godziny 17.00 należy zaopatrywać się w bilety w kioskach na przystanku.